

Wójt
pozywa
gminę

str. 2

Skąd się bierze
„pałeczka”
na basenach?

str. 4

Mały ciężki
problem

str. 12

Mieszczuch tego
nie zrozumie

str. 13

Za tydzień „TS”
z kalendarzem

Nr 48 (2156)

cena **5,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

29.11-5.12.2023

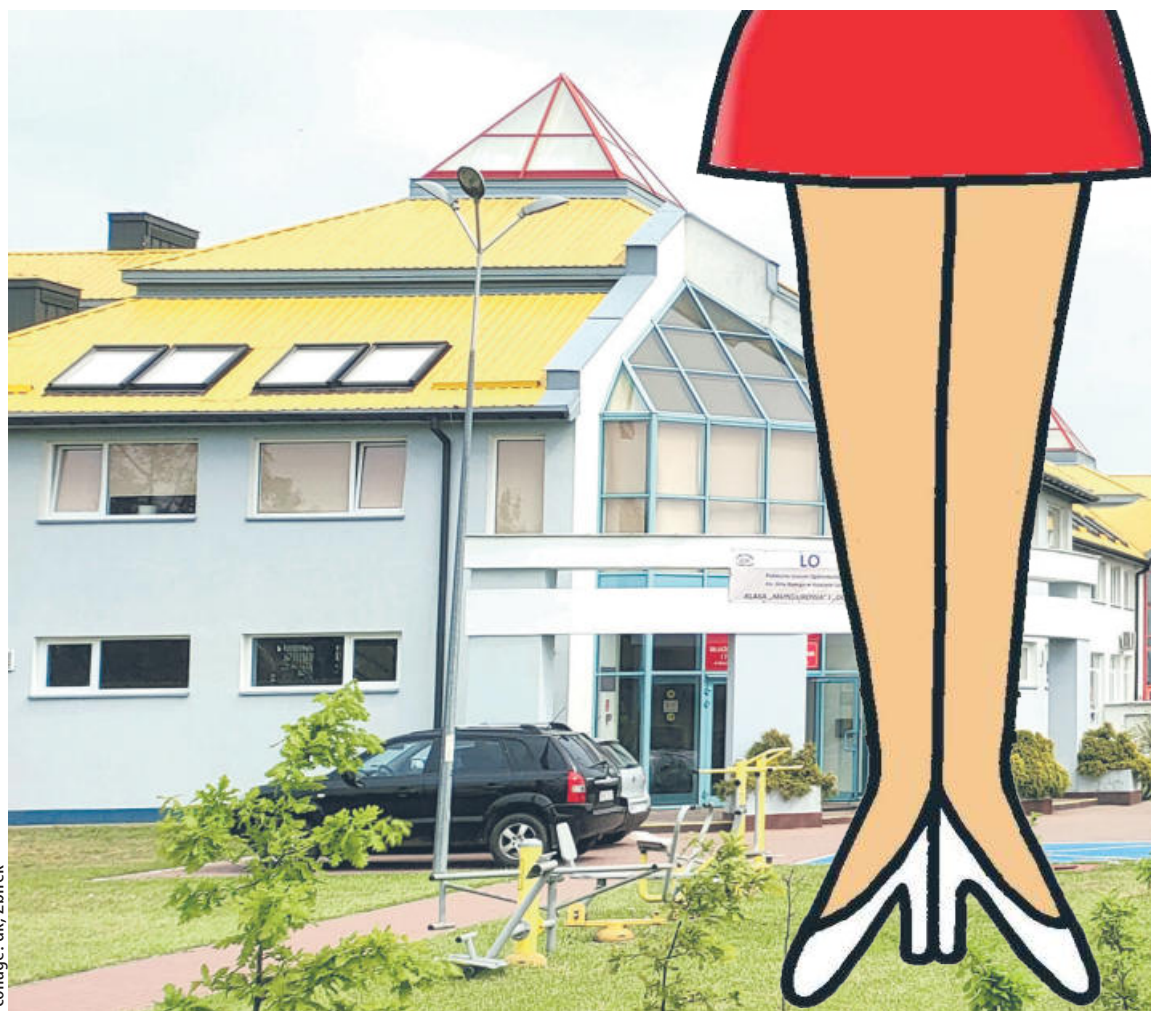
Kiedy wybuchła afera, odbierała nocne telefony,
SMS-y i propozycje od zboczeńców.

Ubranie czy rozebranie?

Do sieci trafiły zdjęcia dyrektora liceum w Kosowie Lackim,
która prowadziła lekcję w dość odważnym stroju.

Burmistrz mówi, że to, co zobaczył, jest godne potępienia.
Bohaterka zamieszania twierdzi, że padła ofiarą hejtu.

CZYTAJ STR. 22



collage: dk, Zbirek

R E K L A M A

INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON

DOMtel

TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE | RYNEK MARIACKI 26, WĘGRÓW

Fold **print**

DRUK
OFFSETOWY,
CYFROWY
I WIELKOFORMATOWY

OUTDOOR
TABLICE, BANERY

A5 NOTESY
A4 KATALOGI
FOLDERY
CZASOPISMA
DL
KOPERTY

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHO�OWE

507 557 552



Świątełek miało nie być, potem okazało się,
że jednak będą. Cała historia wygląda
na pospieszne ratowanie wizerunku.

Kto uratował święta w Siedlcach?

W tej historii nic się nie klei. Można przypuszczać,
że gdyby nie nagłośnienie sprawy, świątełek
wzdłuż ul. Piłsudskiego by nie było.

Podobnie zresztą jak w ubiegłym roku.

CZYTAJ STR. 3

Siedlczanin zwycięzcą „Top Model”

21-letni Dominik Szymański
chciał tylko udowodnić
swojej pani od matematyki,
że nie skończy na kopaniu rowów,
a stał się inspiracją dla wielu
młodych Polaków, którzy
chcieliby osiągnąć sukces.



CZYTAJ STR. 8

Zderzenie trzech samochodów



M A

24 listopada ok. godz.
11.40 w Nowych Iganiach na
ul. Siedleckiej doszło do zderze-
nia dwóch samochodów osobo-
wych i ciężarówki.

Ze wstępnych informacji siedlec-
kiej policji wynika, że kierujący sa-
mochoodem kia ceed z nieustalonych
przyczyn prawdopodobnie zjechał na
przeciwny pas ruchu, uderzył w ja-
dącego z naprzeciwka volkswagena
passata, a następnie w samochód
ciężarowy.

Kia i volkswagen wpadły do rowu.
Obrażen doznał kierujący volkswage-
nem passatem. Został przewieziony
do szpitala.

tekst i zdjęcie: (ak)

Wójt pozywa gminę

Rada gminy Suchożebry obniżyła wójtowi pobory do możliwie najniższych. A wójt właśnie odwołał się do Sądu Pracy.

Złożył pozew o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia mu warunków pracy i płacy.

Przypomnijmy, że w gminie Suchożebry nie układa się współpraca między wójtem **Krzysztofem Bujalskim** a radą gminy, w której większość mają zwolennicy jego kontrkandydatki w ostatnich wyborach. Konflikt znalazł swą kulminację w tym roku.

WYTŁUMACZCIE SIĘ LUDZIOM

Zaczął się od tego, że radni nie uchwalili zmian w budżecie, które pozwoliłyby zapłacić za zmodernizowanie oczyszczalni ścieków w Przygodach. Wykonawca uporał się z pracami wcześniej, mieszkańcy korzystali już z dobrodziejstw zmodernizowanej infrastruktury, a Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się zapłacić firmie wcześniej, ale... radni nie podjęli stosownej uchwały.

Wójt Krzysztof Bujalski wystąpił do nich z otwartym listem, zamieszczonym na stronach urzędu gminy, aby wyjaśnili mieszkańcom gminy, dlaczego działają na ich niekorzyść. Bowiem konsekwencją braku uchwały była zapowiedź pozwu o odszkodowanie, które firma chciała dochodzić od gminy. A mowa była nawet o kwocie niemal pół miliona złotych.

PASZKWIL I... PO PENSJI!

Radni nazwali apel wójta „paszkwilem”. Byli oburzeni. Na kolejnej sesji podjęli jednak uchwałę pozwalającą na uruchomienie funduszy z BGK i zapłatę wykonawcy. Jednocześnie... obniżyli wójtowi wy-

nagrodzenie do najniższego z możliwych. Uzasadnili, że dopiero teraz pensja wójta jest adekwatna do wypełniania jego obowiązków, troski o rozwój gminy, jej finanse i perspektywy. Dodajmy, że wójta na sesji nie było. Dlaczego?

– Przewodniczący rady gminy ciągle odbierał mi głos, nie mogłem nic powiedzieć – tłumaczył nam powody nieobecności.

W sumie Krzysztofowi Bujalskiemu obniżono pobory o 2260 zł.

– Mam poczucie krzywdy, bo nie zasłużyłem na to – mówił nam po sesji.

Teraz złożył pozew do Sądu Pracy o przywrócenie poprzednich warunków pracy i płacy. Uważa, że decyzja rady gminy była wobec niego represyjna i powodowana długoletnim konfliktem na szczeblu samorządowym.

KTO ODPOWIE NA POZEW?

Aby dochodzić swych racji, wójt musiał pozwać urząd gminy. Tylko kto będzie reprezentował urząd, na czele którego stoi?

– Nie wiem. Pani mecenas się wyłączyła, bo jestem jej pracodawcą. Wiem, że podobny proces odbył się w którymś z białostockich urzędów, ale nie znam szczegółów – przyznaje Krzysztof Bujalski.

O powodach pozwu mówi otwarcie:

– Uczciwie pracuję i uważam, że nie było podstaw do takiego potraktowania mnie. I tak nie miałem najwyższego wynagrodzenia, jakie mają inni wójtowie. Uchwała obni-



Krzysztof Bujalski: – Uczciwie pracuję i uważam, że nie było podstaw do takiego potraktowania mnie. collage: AK, MZ

żająca moje pobory nie ma właściwie uzasadnienia, nie wskazano, co było przyczyną takiej decyzji. Pracuję najlepiej, jak potrafię, choć nie jest to łatwe, gdy radni torpedują moje decyzje.

Krzysztof Bujalski przyznaje, że dopiero niedawno zaczął się mówić o kulisach konfliktu w suchożebrowskim samorządzie, gdy w „Tygodniku Siedleckim” pojawiły się relacje z przebiegu sesji i wypowiedzi urzędników. Do tej pory większość sporów odbywała się poza wiedzą opinii publicznej, oprócz tak przełomowych momentów, jak odwoływanie i powoływanie przewodniczących rady gminy czy organizowanie referendum o odwołanie wójta.

– Teraz ludzie zatrzymują mnie na ulicy i mówią, że dziwią się, iż jeszcze tego nie rzuciłem. Życzą sił i trzymają kciuki. Tłumaczą, że ten opór radnych to odpowiedź na próbę robenia porządków w gminie – mówi Krzysztof Bujalski.

Tymczasem przewodniczący rady gminy **Bogdan Wysocki** odmawia rozmowy z „TS”. Nie odpowiada na

nasze maile, nie odbiera telefonów. Za to na ostatniej sesji poinformował radnych o pozwie.

APELUJĘ DO WÓJTA

– Apeluje do wójta Krzysztofa Bujalskiego, aby wycofał pozew i nie narażał gminy na koszty – stwierdził na początku obrad.

Zasugerował przy tym, że „Tygodnik Siedlecki” miał w tym swój udział. – Ostatnio ukazały się artykuły produkowane na masową skalę, pokazujące gminę w złym świetle – oświadczył, dodając, że teraz „wie, czemu miały one służyć”.

Wysłaliśmy pytania do przewodniczącego, by doprecyzował, co miał na myśli, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Pozwany urząd gminy ma 14 dni na odpowiedź na pozew. W opinii prawników w tej sytuacji gminę powinien reprezentować przewodniczący rady gminy. Wysłaliśmy do Bogdana Wysockiego pytanie, czy stawia się w sądzie, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Pożar mieszkania

21 listopada w mieszkaniu w bloku przy ul. Rakowieckiej 38 w Siedlcach doszło do pożaru.

Jak informuje mł. bryg. **Paweł Kulicki**, w momencie przyjazdu strażaków dwoje mieszkańców lokalu opuściło go o własnych siłach. Nikt nie ucierpiał. Strażacy przystąpili do akcji gaśniczej, co zapobiegło rozprzestrzenieniu się pożaru. Ewakuowali także z mieszkania nieprzytomnego psa, próbując przywrócić mu czynności życiowe.

Na miejsce był wezwany weterynarz, ale niestety nie przyjechał, gdyż umowa z miastem obowiązuje jedynie psy bezdomne. Po trwającej ponad pół godziny walce strażaków o życie psa zwierzę wstało o własnych siłach.

O zaistniałą sytuację zapytaliśmy lekarza weterynarii, który ma podpi-

saną umowę z Urzędem Miasta w Siedlcach.

– Dyżurny straży pożarnej zgłosił mi psa uratowanego z pożaru, informując jednocześnie, że pies ma właściciela – mówi weterynarz **Paweł Prokopowicz**. – Poinformowałem dyżurnego, że nie mogę przyjąć zgłoszenia jako umowy z miastem, ale jak najbardziej mogę przyjechać, tylko proszę o telefon od właściciela, gdyż zgodnie z prawem nie mogę leczyć psa bez jego zgody. Rozumiem, że właściciel mógł być roztrzęsiony, w takiej sytuacji mógł zadzwonić strażak lub osoba, która była obok, z informacją, że właściciel prosi o przyjazd. Na taki telefon czekałem, ale nikt do mnie nie zadzwonił.

Mieszkanie uległo zniszczeniu. Jedno z pomieszczeń spłonęło całkowicie. Przyczyny pożaru wyjaśnia policja. (ak)



Strażacy ewakuowali z mieszkania nieprzytomnego psa. fot. A. Król

Kiermasz książek w MBP A teraz trafią na prywatną półeczkę...

Uwaga książkoholicy! Nie prze-gapijcie tych dni – **5 i 6 grudnia**. Odwiedźcie III Charytatywny Kiermasz Mikołajkowy! Już za 5 zł będzie można kupić książki wycofane z księgozbioru MBP. Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach dzieli się tym, co ma najcenniejsze – książkami. A jednocześnie zbiera fundusze na rzecz Siedleckiego Hospicjum Domowego.

W czasie kiermaszu będzie można zostawić w bibliotece nakrętki plastikowe, które również zostaną przekazane Siedleckiemu Hospicjum Domowemu.

Kiermasz odbędzie się w godzinach **od 10.00 do 17.00** w Galerii MBP (wejście od ul. Piłsudskiego).

Książki w swej papierowej wersji są nie do zastąpienia. Audiobooki i e-booki zdobywają popularność, ale kartkowanie stron powie-



ści to czynność subtelna, niemalże magiczna. Pamiętajmy o tym. Warto zajrzeć na kiermasz i „adoptować” za symboliczną kwotę książki, które już dawały ludziom radość, a teraz mogą spocząć na prywatnej półeczce w czyimś domu. (MZ)

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

3 OKO
(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Coś dziwnego?

Z rozmowy „Echa Katolickiego” z dr. Rafałem Leśkiewiczem, rzecznikiem prasowym Instytutu Pamięci Narodowej: **Po wyborach z ust polityków opozycji zaczęły padać słowa o konieczności likwidacji wielu instytucji, w tym Instytutu Pamięci Narodowej. Michał Szczerba powiedział: „Budżet IPN na 2024 r. trzeba drastycznie zmniejszyć, ograniczając go do zadań ustawowych. (...) Koniec z taką absurdalną polityką historyczną PiS”. Dziwi to Pana? – „W zasadzie od samego początku byliśmy solą w oku postkomunistycznych partii politycznych. Na samym początku – jeszcze za rządów SLD – Instytut w ogóle miał problem z utrzymaniem swego istnienia. Zaraz po uchwaleniu ustawy o IPN prezydent Aleksander Kwaśniewski ją zawetował.**

Instytut Amnezji Narodowej – to by u postkomunistów miało wzięcie!

● Na trzecie czterdziestolecie

„Życie Siedleckie” o finale jubileuszu 110-lecia siedleckiej „Dwójki”: **Szkołę na wiele jeszcze stać” – głośno zabrzmiały ostatnie słowa piosenki, wykonanej przez społeczność placówki.**

No proszę, mówią, że w oświacie kryzys? A tu jest szkoła, którą na wiele stać...

● Twitterowe interakcje

Posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz na Twitterze: **We wtorek pierwsze posiedzenie neoKRS z udziałem nowych przedstawicieli Sejmu. Nielegalna 15-stka na długo zapamięta to spotkanie.**

Ja przykładowo będę pamiętała, jak Gasiuk-Pihowicz nie podobało się miejsce do siedzenia, przez pół godziny czytała coś z kartki, a następnie sromotnie poległa – przegrała wszystkie głosowania w KRS. Nie udało się sparaliżować prac Krajowej Rady Sądownictwa – odpowiedział sędzia Maciej Nawacki. Dorzucił też zgryźliwe: Góra urodziła mysz...

Może i mysz, ale za to jaką agresywną...

Okuliści Trzeci

Świątełek miało nie być, potem okazało się, że jednak będą. Cała historia wygląda na pospieszne ratowanie wizerunku.

Kto uratował święta w Siedlcach?

Pod koniec października prezydent Andrzej Sitnik na konferencji prasowej zapowiedział, że z powodu oszczędności nie będzie iluminacji świetlnych na drzewach wzdłuż ulicy Piłsudskiego. Gdy sprawę nagłośnili jego przeciwnicy polityczni, nagle okazało się, że dekoracje będą, a prezydent już dawno sprawę załatwił i chciał zrobić siedlczanom niespodziankę.

Tyle że w tej historii nic się nie klei. Można przypuszczać, że gdyby nie nagłośnienie sprawy, świątełek wzdłuż ulicy Piłsudskiego by nie było. Podobnie zresztą jak w ubiegłym roku.

TAK BYŁO

Pod koniec października odbyła się konferencja prasowa. Dziennikarze pytali, czy na drzewach wzdłuż ulicy Piłsudskiego zostaną zawieszone bożonarodzeniowe dekoracje. Prezydent **Andrzej Sitnik** odpowiedział, że dekoracji nie będzie i że jest to związane z oszczędnościami w budżecie miasta. Informacja została opublikowana w niemal wszystkich siedleckich mediach. Miejscy urzędnicy niczego nie prostowali. Aż do zeszłego tygodnia...

Wtedy na profilu stowarzyszenia Zgoda i Rozwój, którego prezesem jest **Tomasz Hapunowicz** (jak się nieoficjalnie mówi, jeden z kandydatów na prezydenta Siedlec w wiosennych wyborach samorządowych), pojawiła się ankieta, w której siedlczanie mieli się wypowiedzieć, czy chcą dekoracji, czy też nie. I ponad 1300

osób zagłosowało za dekoracjami. Temat podchwycił również drugi z przewidywanych kandydatów – **Grzegorz Orzełowski**, który zaoferował, że przeznaczy tysiąc złotych na dekoracje. Jednocześnie Grzegorz Orzełowski wyliczył, że koszt prądu, który pochłona dekoracje, to maksymalnie 6 tysięcy złotych. Dołączyli też inni przedsiębiorcy i mieszkańcy, którzy w krótkim czasie zadeklarowali w sumie 4 tysiące złotych. Wtedy też okazało się, że w urzędzie miasta coś się zmienia.

A JEDNAK!

Prezydent Andrzej Sitnik na swoim fejsbukowym profilu zadeklarował, że dekoracje jednak będą. Już wcześniej jednak na profilu „Życia Siedleckiego” pojawiła się informacja, że jedna z siedleckich firm będzie koordynowała wieszanie świątełek na drzewach. Co ważne, właściciel „Życia Siedleckiego” jest też właścicielem firmy budowlanej. Jego firma blisko współpracuje z przedsiębiorstwem, mającym wieszać dekoracje. Przy wielu miejskich inwestycjach często stają razem do przetargów jako konsorcjum.



Czy Siedlce znowu będą tak wyglądały?

fot. Pyt

LANSOWANIE...

Zapytaliśmy prezydenta, skąd ta zmiana? Czy naciski kontrkandydatów sprawiły, że miasto postanowiło wrócić do pomysłu iluminacji? Prezydent stanowczo odcina się od takich domysłów. – Już na Motoparadzie (11 listopada – przyp. red.) rozmawiałem z przedsiębiorcami, którzy zadeklarowali, że chcą pomóc w rozwieszaniu dekoracji – mówi prezydent. – Wtedy wiedzieliśmy, że one będą. Dlaczego w takim razie prezydent o tym nie poinformował? Na co czekał? – Ja jestem od pracy, a nie od lansowania się – twierdzi Andrzej Sitnik, wyraźnie nawiązując do swoich konkurentów politycznych. Tyle że w tej historii nie wszystko układa się w całość. Trudno nam uwierzyć, że prezydent już 11 listopada wiedział o tym, iż świąteczne dekoracje pojawią na ulicy Piłsudskiego. Jeszcze kilka dni temu na stronie „Życia Siedleckiego” można było

przeczytać bowiem artykuł o tym, że... dekoracji nie będzie. I dopiero niedługo potem, że dekoracje jednak będą i że w ich zawieszeniu pomoże firma, z którą często współpracuje wydawca tej gazety. Bardziej jesteśmy skłonni uwierzyć, że dopiero zamieszanie wokół dekoracji spowodowało, że prezydent się ugiął.

Ponadto w apelu na stronie „Życia Siedleckiego” jest zamieszczona informacja, że ci, którzy zadeklarowali wpłaty na pokrycie kosztów prądu, powinni się zgłaszać do urzędu miasta. Czy w takim razie urząd prowadzi zbiórkę na ten cel? – Nie będziemy przyjmować żadnych pieniędzy – mówi prezydent Andrzej Sitnik. Widać, że w tej sprawie w mieście panuje prawdziwy chaos.

PANIE, CZEMU TAK DROGO?

Co więcej, prezydent twierdzi, że zawieszenie i zdjęcie dekoracji koszt-

tuje miasto ponad 60 tysięcy złotych. Takimi kosztami zdziwieni są radni. Jeszcze kilka lat temu zawieszaniem dekoracji zajmowała się miejska spółka – Agencja Rozwoju Miasta. Podczas obrad komisji wiceprezydent **Robert Szczepanik**, zapewnił, że spółka wystawia miastu właśnie takie faktury. – Aż chciałoby się zapytać: za co? – komentują niektórzy radni. W internecie znaleźliśmy informację, że wynajęcie podnośnika koszowego to koszt 100-200 zł za godzinę, czyli maksymalnie 1600 złotych dziennie (licząc 8 godzin). Rozwieszanie i zdejmowanie dekoracji trwało zwykle kilka dni. Czy koszty pracownicze są aż tak wysokie?

■■■■

Podsumowując zamieszanie: na święta główna ulica Siedlec znowu rozbłyśnie. Świątełka rozwiesi prywatna firma, a za prąd zapłaci miasto.

JUSTYNA JANUSZ

Szkielet na budowie autostrady

14 listopada, podczas prac kontrolnych pod wiaduktem w pasie budowy autostrady A2 pod Siedlcami, odkryto ludzką czaszkę wraz z innymi fragmentami szkieletu.

– O znalezisku powiadomiliśmy policję i prokuraturę w Siedlcach – informuje **Andrzej Mizera** główny specjalista ds. mediów z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie.

– 17 listopada w obecności kierownika nadzoru archeologicznego, przedstawiciela biura inżyniera kontraktu AECOM oraz kierownika

robót mostowych wykonawcy robót budowlanych Strabag dokonano oględzin miejsca znalezienia szkieletu. Podczas odcyszczania szczątków odkryto przy nich guziczek z ebonitu oraz fragment skórzanego paska. Przedmioty te wstępnie datowane są na I połowę XX wieku.

Nie można wykluczyć, że w rejonie znaleziska znajdował się inne pochówki. Szkielet został zabezpieczony. Teren odkrycia ogrodzony taśmą i wyłączony z robót budowlanych. W tym miejscu będą przeprowadzone badania archeologiczne w niezbędnym zakresie. (ak)



fot. AK

W Siedlcach Sylwestra nie będzie, bo jest za drogi

Ostatnia publiczna zabawa sylwestrowa na placu gen. Sikorskiego w Siedlcach odbyła się jeszcze przed pandemią.

Potem jej nie organizowano ze względu na restrykcje covidowe, a później – ze względu na ograniczenia finansowe. W tym roku imprezy również nie będzie.

Dlaczego?

– Jej organizacja kosztowałaby ok. 100 tys. zł – mówi dyrektor MOK, **Mariusz Woszczyński**.

Skąd takie koszty? Najwięcej pochłonęłoby zapewnienie ochrony – około 30 tysięcy złotych. Na miejscu miałyby pracować 37 ochroniarzy (jest to uzależnione od przewidywanej liczby uczestników, w tym wypadku ok. 3 tys. osób).

– Nie oszukujemy się, w czasie nocy sylwestrowej stawki za usługi są 2-3 razy wyższe niż w każdą inną noc – mówi dyrektor podczas posiedzenia komisji kultury. – Nikt się nie zgodzi przyjść do ochrony na 3-4 godziny w sylwestra nawet za 50 zł za godzinę.

Kwota 100 tysięcy i tak była szacowana „po kosztach” – bez zapraszania artystów spoza Siedlec. Oprócz ich wynagrodzenia trzeba policzyć również koszty roztawienia sceny, ubezpieczenia, ZaiKS-u i wiele innych.

– Czy wysłano oficjalne zapytania do firm z Siedlec, które mogłyby

pomóc w sfinansowaniu tej imprezy – dopytywał radny **Maciej Nowak**.

– Nie było takich pism – odpowiedziała naczelniczka gabinetu prezydenta Siedlec, **Aneta Krajewska**. – Instytucje kultury wysyłają podobne prośby w sprawie finansowania

innych imprez i wiemy, jak trudno jest znaleźć sponsorów.

– To trzeba było przyjść do mnie – odpowiedział radny **Arkadiusz Mazurkiewicz**. – Zbieraliśmy już sponsorów do niejednych działań i zawsze się udawało. (jj)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

● BRAMY I FURTKI ● AKCESORIA OGRODZENIOWE
● SŁUPKI ● AUTOMATYKA ● MONTAŻ
● DOWÓZ DO KLIENTA

Wzrost T-80

TYM-BUD
producent projekt
ogrodzeniowy

przesła się ocynkowane / lakierowane proszkowo

Dostępne standardowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwiernie
- furtki
- przesła

nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ognio i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

2,58

Skąd na basenach bierze się „pałeczka”?

W mińskim aquaparku już po raz drugi w tym roku wykryto zagrożenie bakteriologiczne. W dwóch basenach znaleziono *Pseudomonas aeruginosa* – bakterię odpowiedzialną m.in. za zakażenia układu oddechowego.

Wszystko zaczęło się 15 czerwca, kiedy Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Mińsku Mazowieckim pobrała próbki wody i okazało się, że w dwóch basenach (rekreacyjnym i sportowym) występuje zagrożenie bakteriologiczne. Znalezione tam *Pseudomonas aeruginosa*, czyli pałeczkę ropy błękitnej. To bakteria odpowiedzialna za zakażenia: układu oddechowego, ran oparzeniowych, ale też kości czy tkanek miękkich. Na jej działanie szczególnie narażone są osoby z obniżoną odpornością. Często jej obecność stwierdza się także u pacjentów hospitalizowanych, którzy w szpitalu przebywają dłużej niż tydzień.

**KTO SIĘ KĄPAŁ,
TEN DO LEKARZA**

Dlatego od 19 czerwca obowiązywał zakaz kąpeli. Sanepid opublikował ostrzeżenie: „osoby, które korzystały z basenów w okresie od 1 marca, i u których wystąpią objawy chorobowe lub pogorszenie

stanu zdrowia, powinny udać się na konsultację lekarską". W dodatku nałożyła się na to podwyżka cen biletów w obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W gruncie rzeczy uzasadniona, ale w związku z pojawieniem się bakterii jakby trudniejsza do przełknięcia. Oba komunikaty odbiły się szerokim echem wśród mieszkańców. Jak wyjaśniał kilka miesięcy temu prezes MOSiR-u **Tomasz Płochocki**, od ostatniej zmiany cen w aquaparku upłynęły prawie 3 lata, a w tym czasie koszty utrzymania bardzo wzrosły. – Koszt wynagrodzeń ze względu na wzrost płacy minimalnej podniósł się o 30%, ogrzewanie o 176%, a zakup energii elektrycznej o 143%. Dlatego MOSiR postanowił podnieść ceny biletów – argumentował.

Po zamknięciu basenu, spowodowanym wykryciem bakterii w trakcie przerwy technologicznej, Ośrodek przeprowadził: wymianę filtrów, serwis urządzeń dozujących chemię

basenową i wymianę złoż filtrujących wodę. Były to kosztowne, ale również bardzo potrzebne działania, które miały wyeliminować problem powracającej bakterii.

Niestety, 13 listopada sytuacja się powtórzyła. Pracownicy aquaparku znowu musieli wyłączyć z użytkowania jedną z niecek basenowych. W badaniu sanepidu wykryto bakterię *Pseudomonas aeruginosa*. I basen sportowy trzeba było zamknąć.

CZY SYTUACJA JEST KURIOZALNA?

Tym razem władze MOSiR-u nie kryły zaskoczenia, ponieważ badanie równoległe przeprowadzone przez niezależną firmę nie wykazało żadnych nieprawidłowości związanych z wodą. Oba badania zostały wykonane w odstępie kilkudziesięciu minut. Zarząd Ośrodka wydał oficjalny komunikat w tej sprawie: *Jest to dla nas kolejny już raz decyzja niezrozumiała. Nie możemy nazwać tej sytuacji inaczej niż kuriozalną. Mamy badanie sanepidu oraz drugie badanie, przeprowadzone przez niezależną, akredytowaną firmę i mamy dwa różne wyniki badań. Ktoś by powiedział: przypadek? Ciężko stwierdzić, sytuacja*

taka wystąpiła już drugi raz, stąd nasze zdziwienie.

Po kilku dniach basen został ponownie otwarty. Co nie oznacza jednak, że nie ma tematu. Niektórzy mieszkańcy zwracają uwagę, że kiedyś czas spędzony na pływalni wynosił 75 min, a obecnie tylko 60. Dlatego wszyscy się spieszą, prysznice są omijane, szczególnie przez duże grupy spieszące na zajęcia. I taki jest tego skutek. Co z tego, że przez głośniki non stop leci komunikat o konieczności mycia? Inni natomiast są zdania, że nic nie usprawiedliwia braku przestrzegania zasad higieny. Być może trzeba i w Mińsku Mazowieckim wywiesić tablice znane z basenu w Lublinie z instrukcją mycia ciała przed wejściem na pływalnię? Najwyraźniej tam mieli podobne problemy...

Czy Urząd Miasta, któremu MOSiR podlega, przygląda się temu i ma jakiś pomysł, jak temu zaradzić? – Wyjaśnienia w temacie, skąd bierze się na basenach pałeczka ropy błękitnej i czy stanowi duże zagrożenie, zostawiamy specjalistom. Jedno jest pewne – duże znaczenie ma higiena osobista i przygotowanie się użytkowników do korzystania z basenu – mówi **Alicja Cichoń**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta. W opinii magistra-



Prezes MOSiR-u fot. MOSiR
Tomasz Płochocki

tu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ze starannością podchodzi do bezpieczeństwa użytkowników obiektu. – Ostatnio wymieniono filtry, przeprowadzono serwis urządzeń dozujących chemię basenową i wymieniono złoża filtrujące wodę. MOSiR reaguje niezwłocznie po stwierdzeniu nieprawidłowości w jakości wody – podkreśla Alicja Cichoń. – Warto pamiętać, by nie przychodzić na basen podczas infekcji, ze skaleczeniami i otwartymi ranami czy krótko po pobycie w szpitalu. Należy też korzystać z natrysków przy przebieganiach. W urzędzie rozmawialiśmy już o zainicjowaniu szerszej akcji edukacyjnej.

TOMASZ MARKIEWICZ

KOTWICA

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

– Zbieraj się! Za pięć minut wychodzimy. Zrobić ci kanapkę na drogę?
– Jestem gotowa. Kończę myć zęby. Śniadanie zjem na miejscu.
– Masz wszystko? Wzięłaś buty na zmianę i koszulkę na ćwiczenia?
– Buty są. Koszulka jest. Możemy wychodzić.

Ta typowa poranna konwersacja między matką a córką w tym przypadku nie jest typowa. W tym przypadku to córka pogania mamę i sprawdza, czy zabrała ze sobą wszystkie potrzebne na najbliższe osiem godzin rzeczy. Gdzie więc wybiera się mama?

CZYM JEST „KOTWICA”?

Podczas gdy córka biegnie do pracy, mama chorująca na Alzheimera kieruje swoje kroki do „Kotwicy” – miejsca, gdzie pod opieką wykwalifikowanej kadry w przyjaznej, wręcz rodzinnej atmosferze będzie podtrzymywać swoje zdolności społeczne i umysłowe.

Dzienny Domu Pobytu „Kotwica” powstał trzy lata temu i nieprzerwanie jest prowadzony przez Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera w budynku Akademii Nauk Stosowanych Mazovia przy ul. Sokołowskiej 161 w Siedlcach. Dzięki pilotażowemu programowi Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej możliwe jest uzyskanie dofinansowania do jego działalności z budżetu Województwa Mazowieckiego.

DLA KOGO JEST „KOTWICA”?

DDP „Kotwica” jest miejscem wytchnienia dla osób w początkowej fazie choroby Alzheimera i innych chorób powodujących otępienie oraz ich rodzin. Podopieczni „Kotwicy” pod okiem spędzają czas, realizując różne bloki tematyczne. Prowadzone zajęcia mają na celu spowolnienie objawów ich nieuleczalnej choroby – zachowanie maksymalnej sprawności ruchowej i umysłowej. Osoby opiekujące się na co dzień chorymi, oprócz ośmiu godzin spokoju o bezpieczeństwo najbliższych, otrzymują fachowe porady w zakresie: opieki, diety, aktywizacji i dalszego leczenia ich bliskich.

DLACZEGO „KOTWICA” JEST MIEJSCEM WYJĄTKOWYM?

„Kotwica” to nie tylko „przedszkole dla seniorów”. To miejsce, gdzie chory, często odizolowany od świata, w końcu spotyka osoby, które wiedzą i rozumieją, przez co przechodzi. Osoby, które wraz z nim stawiają chwiejne kroki w kierunku utrzymania samodzielności w życiu codziennym. W ramach terapii podopieczni wykonują typowe prace domowe – przygotowują posiłki oraz sprzątają po nich, prowadzą ogródek warzywny, wyjeżdżają komunikacją miejską na spacer po parku lub seanse w kinie. Jednak utrzymanie dotychczasowych zdolności to nie wszystko. „Kotwica” oferuje wachlarz zajęć terapeutycznych, mających na celu pobudzenie pracy mózgu – np. zajęcia muzyczne, artystyczne, nauka języka angielskiego i migowego, warsztaty malarskie, kulinarne, terapia ręki i inne. Utrzymaniem sprawności ruchowych zajmuje się fizjoterapeuta, prowadząc ćwiczenia indywidualne i rehabilitację grupową.

DDP „Kotwica” jest magicznym miejscem, gdzie są zawierane prawdziwe przyjaźnie. To miejsce, do którego chorzy przychodzą na osiem godzin, w czasie których ich rodziny mogą realizować swoje codzienne obowiązki. Podopieczni otrzymują trzy posiłki dziennie oraz wszelkie możliwe formy pomocy i terapii, a ich rodziny pewność, że ich najbliżsi są nie tylko zaopiekowani, ale także odpowiednio aktywowani, co skutecznie przedłuża ich samodzielność.

– I jak było? Co dziś robiłaś?

– Dziś nauczyliśmy się piosenki o Mikołaju w języku migowym. A tamten obrazek na oknie, drugi od lewej – to mój. Aaa... i jutro musimy być wcześniej, bo mam dyżur w kuchni.

– Dobrze. Wow. To naprawdę ładny obrazek. Nie wiedziałam, że masz zdolności plastyczne. Zabrałaś wszystko?

– Tak, chodźmy do domu. Jestem zmęczona.

– A koszulka po ćwiczeniach do uprania?

– Ach... Widzisz... Zapomniałam...

GDZIE MOŻNA DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ NA TEMAT „KOTWICY”?

Wszelkie informacje na temat działalności i przyjęć do Dziennego Domu Pobytu „Kotwica” można uzyskać w biurze Siedleckiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera przy ul. Pescantina 8/72 w Siedlcach i/lub telefonicznie pod nr. tel. 451 590 505.

Zapraszamy również do odwiedzenia strony www.azheimer.org.pl w zakładce Dzienny Dom Pobytu oraz do śledzenia relacji na Facebooku i Instagramie.

Dzienny Dom Pobytu "Kotwica"

dla osób starszych z zaburzeniami pamięci

Z A P R A S Z A M Y

ZAJĘCIA USPRAWNIAJĄCE PAMIĘĆ

- Terapia zajęciowa
- Terapia pedagogiczna
- Zajęcia z języka angielskiego
- Zajęcia z języka migowego

OPIEKA WYKWALIFIKOWANEGO ZESPOŁU

- Terapeuta zajęciowy
- Psycholog
- Pedagog
- Fizjoterapeuta
- Pielęgniarka

PODTRZYMANIE ZAJĘCIA, OTWARCIE NA NOWE WYZWANIA

- Malarstwo
- Muzykoterapia
- Zajęcia rozwijające kompetencje komputerowe
- Warsztaty kulinarne
- Spotkania kulturalno-oświatowe

491-590-505

www.alzheimer.org.pl

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego



Nowe budynki dla wojska

13 listopada przekazano do użytku dwa obiekty dla 18 Dywizji Zmechanizowanej.

To budynek sztabu 18 DZ oraz budynek koszarowo-sztabowy dla 18 Batalionu Dowodzenia i 14 Dywizjonu Artylerii Samobieżnej.

Budynek sztabu o powierzchni 12,5 tys. m² jest bardzo funkcjonalny. Został przygotowany nie tylko do czynności administracyjnych, ale też operacyjnych. Ma 3 kondygnacje naziemne i jedną podziemną. Większość jego części jest tajnych i niejawnych. Będą obsługiwane przez służby kontrwywiadu wojskowego. Budynek wygląda jak zwykły biurowiec, ale nim nie jest.

— Moi rodzice zawsze powtarzali, że jesteśmy zbyt biedni, żeby kupować tanie rzeczy, bo są bardzo nietrwałe. Przy tych inwestycjach to się też sprawdza. Na szczęście nie

poszliśmy w kierunku budownictwa takiego, jak często się zdarzało, czyli metodą gospodarczą — mówił gen.

dyw. **Arkadiusz Szkutnik**, dowódca 18 Dywizji Zmechanizowanej. — Żałuję tylko jednego: że nie ma dzisiaj wśród nas generała broni Jarosława Gromadzińskiego, który dokonuje certyfikacji pododdziałów.



Gen. bryg. Dariusz Mendrala – dyrektor Zakładu Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Mariusz Buk syn patrona 18 Dywizji Zmechanizowanej i gen. dyw. Arkadiusz Szkutnik dowódca 18 Dywizji.



To on jest ojcem tego sukcesu. Mnie przypadło w udziale tylko powiedzieć, jaki ma być kolor ścian, jakie mamy wybrać meble, jaka ma być glazura. Czyli powiedzieć, że tak ma być, jak zostało zaprojektowane. Nic nie zostało zmienione, bo to zostało świetnie zaprojektowane. Jako drugi dowódca „Żelaznej Dywizji” chciałbym bardzo serdecznie podziękować generałowi Gromadzińskiemu za to, co stworzył. To nie tylko obiekt budynku sztabowego i inne budynki, ale również piękne zagospodarowanie zieleni.

Budowa rozpoczęła się 33 miesiące temu. Siedlecki kompleks wojskowy będzie się składał w sumie z 33 budynków zbudowanych od podstaw oraz 13 przebudowanych. Inwestycja została przewidziana na kilka lat, jest rozłożona w czasie. Zakończenie całości jest planowane na 2027 r. W budowie są jeszcze m.in.: stołówka, hala sportowa i zaplecze logistyczne.

Po uroczystym otwarciu nowych budynków odbył się koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej.

AGA KRÓL

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

200 lat, Pani Lucyno!

Pani Lucyna Kosmała, pensjonariuszka siedleckiego Domu nad Stawami, obchodziła swoje 104. urodziny.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w intencji Jubilatki. Na urodziny przybyli: przedstawiciele władz, pensjonariusze, personel Domu nad Stawami, znajomi i rodzina.

Z okazji tak pięknego wieku goście odśpiewali Jubilatce 200 lat oraz złożyli życzenia. Był również jubileuszowy tort.

Pani Lucyna urodziła się 23 listopada 1919 roku w Ruchnie. Do chwili przyjazdu do DPS mieszkała w Żaboklikach-Kolonii. Zajmowała się ogrodnictwem, rolnictwem, pracowała też w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach. W Domu Pomocy Społecznej mieszka od 2010 r. w okresie zimowym, a od 2017 r. na stałe. Ciekawostką jest, że Pani Lucyna była pewna, że urodziła się 3 listopada,

dopiero kilka miesięcy przed 100. urodzinami z Urzędu Stanu Cywilnego dostała wiadomość, że data jej urodzin to 23 listopada. Pani Lucyna dostała nowy numer PESEL i trzeba było wyrobić nowy dowód. Po 99 latach odmłodziła o 20 dni.

Pani Lucyna jest osobą pogodną, uśmiechniętą i życzliwą. Zapytana o receptę na długowieczność, odpowiedziała, że trzeba dużo pracować, uśmiechać się i cieszyć się życiem. W Domu nad Stawami do niedawna miała jeszcze swój ogródek, na którym sadiła i pielęgnowała kwiaty.

Jak mówi **Maria Wierzejska**, dyrektor Domu nad Stawami, Pani Lucyna jest bardzo towarzyska, lubi odwiedzających ją gości, bardzo lubi rozmawiać.

Ma też poczucie humoru. Na 103. jubileuszu, gdy siadała w fotelu po pięknie odtanńczonym walcu, głośno zapytała: — I jak wypadłam? Podczas 104. urodzin Jubilatce też nie zabrakło humoru. Gdy prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** składał Jej życzenia,



Lucyna Kosmała

zauważyła: — Teraz będzie miał pan zdjęcie ze starą babką — rozbawiając swoich gości.

W tym roku, również nie zabrakło tańca, Pani Lucyna zatańczyła z Marią Wierzejską.

Jubilatce życzymy wielu lat w zdrowiu i z takim humorem.

tekst i zdjęcie:
AGA KRÓL

Więcej na tygodniksiedlecki.com

SONDA

Czy priorytetem nowego rządu powinno być wprowadzenie w Polsce waluty euro?

nie mam zdania 2%



Oddano głosów: 1010

W tym tygodniu pytamy:

Czy w Siedlcach powinien, jak kiedyś, odbywać się miejski sylwester na placu Sikorskiego?

- tak, to tradycja
- nie, nie stać nas na to
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84 **FOCUSCLINIC®** | nowoczesna stomatologia

P.H.U. ZŁOM-MET SKUP ZŁOMU

puszki aluminiowe, stal, miedź, aluminium, elektrośmieci, katalizatory, akumulatory, kable elektryczne

SIEDLCE, UL. BRZESKA 149A
TEL. 500 223 038 www.zlommetsiedlce.pl

Rektor Uniwersytetu w Siedlcach... O rosyjskich wpływach

Nowa książka profesora **Mirośława Minkiny**, rektora Uniwersytetu w Siedlcach, nosi tytuł „Rosyjskie instrumentarium wpływu, nękania i prowokacji”.

Mirośław Minkina specjalizuje się w problematyce służb specjalnych i bezpieczeństwa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, roli Federacji

Rosyjskiej, NATO, Unii Europejskiej. Stworzył podstawy teoretyczno-metodologiczne badań nad służbami specjalnymi, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnego wywiadu i kontrwywiadu. Jest autorem: 9 monografii, 80 artykułów naukowych, w czasopismach krajowych i zagranicznych, współautorem prac analityczno-badawczych. **(MZ)**

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce
tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- **DEPILACJA LASEROWA**
- **CHIRURGIA (ZABIEGI)**
- **GINEKOLOGIA**

ZAKŁAD MIĘSNY WIERZEJKI
1991

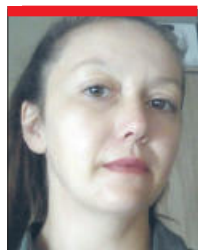
TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy chcemy powrotu niedziel handlowych?



BARBARA PAWLACZYK
ekspedientka
w Lidlu

Prawdę mówiąc, wśród pracowników sklepów nie ma entuzjazmu na myśl o powrocie handlowych niedziel. Za pracę w niedzielę mamy wolny dzień w ciągu tygodnia. Czyli godzinowo wszystko się zgadza. Jednak niedziela to czas dla rodziny. Nie można zaplanować weekendowego wyjazdu, grilla, jeśli idziesz do pracy. Co z tego, że mam wolny poniedziałek lub czwartek, jeśli mąż jest w pracy, dzieci w szkole... Coś nam umyka, coś, co wszyscy inni mają każdego weekendu. Praca w niedzielę powinna być szczególnie odpłacana, a poza tym powinna być wolność wyboru — jeśli chcę zarobić extra, to wybieram pracę w niedzielę. Bo to jednak nie jest taki sam dzień pracy, jak inne dni tygodnia.



JUSTYNA ŚWIDARSKA-KAMIŃSKA
właścicielka
przedszkola Pinokio

Gdy wprowadzono zakaz handlu w niedzielę, bardzo brakowało mi niedzielnych zakupów. Pracuję od godz. 9 do 17.30, więc w tygodniu, po powrocie do domu, robiłam tylko podstawowe sprawunki. W niedzielę mogłam pochodzić po sklepach odzieżowych, obuwniczych, z artykułami do domu. To był czas na przemyślaną „shopping”, to był czas dla mnie. Z mojej perspektywy mogłoby wrócić wszystkie handlowe niedziele, ale wiem też, że dla sprzedawców to może nie być komfortowe. Choć, prawdę mówiąc, jeśli wybiera się pracę w handlu, to godzi się i na takie konsekwencje, to specyfika tej branży, że pracuje się, gdy jest ruch i zapotrzebowanie. Więc niechby były chociaż dwie w miesiącu, taki kompromis.



MARCIN LAZUREK
Instruktor krav maga i strzelectwa

Po co ludziom mówić, jak mają żyć? Nakazywać lub zakazywać? Każdy powinien mieć wolny wybór: chce iść do kościoła — idzie, chce iść na zakupy — idzie, chce zostać w domu — zostaje. Komu przeszkadzały handlowe niedziele? Pracuję prawie 7 dni w tygodniu. Gdy w niedzielę wybierałem się z córkami do kina, przy okazji chodziliśmy po galerii i robiliśmy zakupy. Często też w niedzielę robiło się zakupy na cały tydzień. Co z pracownikami? To też kwestia dogadania się pracodawcy z pracownikiem. Powinna być taka zachęta, aby pracownik sam chciał tego dnia pracować i dobrze zarobić. Ja jestem za wolnym wyborem, za wolnym handlem, po co te zakazy?



JAROSŁAW OLESZCZUK
właściciel sieci drogerii Laboo

Zakaz handlu w niedzielę mocno uderzył w branżę, w cały handel. Obroty wyraźnie spadły, a przecież handlowcy nie pozwalniali ludzi, nie obniżono im czynszu, więc koszty nie zmalały, a w perspektywie czasu wręcz wzrosły. Jestem za wszystkimi handlowymi niedzielami, bo tego potrzebują i ludzie, i branża. Wystarczy zobaczyć, co się dzieje w sklepach, gdy jest niedziela handlowa. Dzikie tłumy! Wyższe płace dla pracowników „niedzielnich”? A czy mamy „niedzielne marże”? Nie, przecież sprzedajemy produkty po tych samych cenach, więc dlaczego płaca powinna być wyższa? Czy to się wiąże z innymi obowiązkami? Nie. Pracownicy mają teraz wysokie pensje, a za pracę w niedzielę odbierają dzień wolny w tygodniu. Uważam, że to sprawiedliwe. Powinny być wszystkie niedziele handlowe, bo handel jeszcze się nie odbił po pandemii, zmieniały się zwyczaje kupujących, którzy częściej korzystają z internetu. (mz)



Być Mazowszaninem to zaszczyt!



Laureaci konkursu z organizatorami

fot. AK

To było spotkanie ludzi zakonanych w Mazowszu, lokalnych patriotów, którzy o swojej małej ojczyźnie potrafili mówić pięknie i emocjonalnie.

W takim wyjątkowym gronie rozstrzygnęliśmy konkursu „Za co kocham Mazowsze?”, którego partnerem był Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

— Staramy się wspierać wszelkie inicjatywy, które mają scalić Mazowszan i sprawić, że będą czuli się wspólnotą. Mazowsze to marka, to piękno krajobrazu, to bogata historia, to wiele nieodkrytych jeszcze miejsc, które dzięki takim konkursom i państwu zaangażowaniu mają szansę ujrzeć światło dzienne — powiedziała podczas spotkania z laureatami **Jani-na Ewa Orzełowska**, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

We wszystkich przesłanych na konkurs pracach był odczuwalny

wielki sentyment do mazowieckiej ziemi. Pojawiły się wątki osobiste, rodzinne, przywiązanie do miejsca, w którym wielu przeżyło całe swoje życie lub zaczyna wkra-
cać w dorosłość. Można spokojnie powiedzieć, że nasz konkurs połączył kilka pokoleń Mazowszan. Najmłodszy uczestnik to 10-latek **Wiktor Kozicki**. Najstarsza uczestniczka **Marianna Zdunek**, emerytowana nauczycielka z Sokołowa Podlaskiego, ma 88 lat. Oboje znaleźli się w gronie osób wyróżnionych. Wiktor za piękną fotografię, a pani Marianna za wiersz o urokach Mazowsza. Komisja doceniła także **Wioletę Bińczak** z Żelkowa Kolonii oraz dwoje uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Siedlcach **Damiana Chojeckiego** za pracę plastyczną „Kocham Mazowsze ciche i spokojne” oraz **Katarzynę Skwierczyńską** za obraz „Kocham Mazowsze za zimę”.

Nagrody główne trafiły do **Gabrieli Kurkus**, 13-letniej mieszkanki miejscowości Pieróg oraz **Moniki Czyż** z Ceglowa. Gabrysia za piękny wiersz o Mazowszu otrzymała smratfona, a pani Monika, której zdjęcie jesiennego mazowieckiego lasu zachwyciło jurorów, w nagrodę otrzymała voucher na weekendowy pobyt w hotelu Sobienie Królewskie Business&Spa pod Warszawą.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i wyróżnionym. Już teraz zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach, związanych z naszym pięknym Mazowszem. Informacji o nich szukajcie w papierowym wydaniu „TS” oraz na naszej stronie www.tygodniksiedlecki.com. (ed)

Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

25. Mazowsze



XI Ogólnopolski Festiwal Teatrów „Sztuka plus Komercja” A na finał... korpoekipa

Przed nami już tylko jeden, ostatni, konkursowy spektakl. W czwartek, 7 grudnia, zobaczymy „Same plusy” (godz. 17.00 i 20.00). Finał zbliża się wielkimi krokami!

Tymczasem „My baby, czyli rodzinny biznes” nieco rozczarował. Może dlatego, że scenariusz nie był najmocniejszy. Jednak można też było zobaczyć, co to znaczy dobre aktorstwo. Gdy na scenie pojawili się Jarosław Boberek i Ewa Gawryluk, nieco uśpiona publiczność natychmiast się obudziła. Już pierwsze wejście tego duetu podniosło energię i ożywiło reakcje widzów.

Spektakl miał potencjał, bo przeciwstawienie nowego modelu „rodziny” konserwatywnemu jej pojmowaniu to świetny komediowy motyw. Mamy więc parę, która zdecydowała się iść wspólnie przez życie, wyznaczając sobie zakres wolności i obowiązków precyzyjnym kontraktem. Czyli „wiedziały gały, co brały”, nie oczekujemy po sobie więcej, bo to

wbrew spisany ustaleniom, wbrew paragrafom. Tymczasem starsze pokolenie, które nauczyło się godzić ciężką pracę z rodzicielstwem, a także iść na kompromisy w imię wspólnego dobra, oczekuje... wnuka. Kontynuatora/kontynuatorek rodu, małego bejbisia do kochania i do pokładania w nim nadziei. „Starzy” wyjadacze nie zawahają się posunąć nawet do emocjonalnego lub finansowego szantażu, by postawić na swoim. A młode pokolenie?

Okazuje się, że nawet największy wróg posiadania dziecka, czyli potencjalnego zamachowca na wolność i wygodę beztroskiego życia, może świetnie odnaleźć się w nowej roli, znajdując perwersyjną przyjemność w obieraniu ziemniaków i pieczeniu sernika... W tej roli dosyć dobrze radził sobie Michał „Misiek” Koterski, ale jednak „młodzi” nie byli najmocniejszą stroną spektaklu. Ale sam Boberek sukcesu nie robi...

Za tydzień zobaczymy za to spektakl oparty na scenariuszu mistrza

gatunku, **Cezarego Harasimowicza**. Czy tym razem komediodramat „Same plusy” dostarczy emocji? Mamy spore oczekiwania, bo w obsadzie zobaczymy: **Gabrielę Muskałę, Grażynę Wolszczak, Mariettę Żukowską i Michała Czerneckiego/Łukasza Simlata**. Czyli na starcie możemy dostać ciekawą historię i doświadczonych aktorów.

A czeka nas opowieść o współczesnej Bridget Jones, samotnej „czterdziestce”, pełnej kompleksów, opierającej się na wirtualnym przyjacielu, czyli anonimowym znajomym z Facebooka. Smutne życie? Na pewno skomplikowane, bo oto Zuza... zachodzi w ciążę z przypadkowym mężczyzną. Życie singielki wali się w gruzy. W tak trudnym momencie z pomocą przychodzą korporacyjni koledzy i koleżanki, szukając nieznanego ojca. Niestety zbliżają, ale jak znaleźć happy end? W czwartek zobaczymy, jak korpoekipa sobie z tym poradzi...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Cyrk zimowy na scenie

W niedzielne popołudnie **3 grudnia o godz. 15 w sali „Podlasie”** MOK odbędzie się impreza mikołajkowa dla dzieci. Na najmłodszych czeka wiele przedświątecznych atrakcji. W trakcie spektaklu familijnego „Cyrk zimowy na scenie” wystąpią

m.in.: Clown Sancho, gimnastyczka Karolina, ekwilibrysta Maciej, iluzjonistka Żaneta. Laserman Maks zaprezentuje widowiskowy taniec z szcianem oraz świetne show z wykorzystaniem efektów specjalnych. Nie zabraknie także najbardziej

oczekiwanego gościa wieczoru, czyli św. Mikołaja.

Bilety w cenie 25 zł (dorośli) i 20 zł (dzieci) do nabycia online na bilety.mok.siedlce.pl oraz w kasie MOK. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (ed)

Subregion siedlecki ze wsparciem sejmiku Mazowsza!

Aż 789 inwestycji udało się w tym roku zrealizować w subregionie siedleckim dzięki pomocy Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Ponad 290 mln zł władze regionu przeznaczyły na nowe drogi, boiska, rozbudowę szkół, przedszkoli czy szpitali. Trwają nabory do przyszłorocznych programów wsparcia. Warto z nich skorzystać.

Samorząd województwa mazowieckiego od lat pomaga miastom, gminom i powiatom. – Poprzez programy wsparcia pomagamy samorządom w realizacji zadań, na które czekają mieszkańcy. Trwają nabory do programów, które będą realizowane w przyszłym roku. W sumie przeznaczaliśmy na nie aż 900 mln zł – zaznacza **Elżbieta Lanc**, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

SOŁECTWA, KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH I OSP Z DOFINANSOWANIEM

Najwięcej projektów dofinansowano z programu „Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich”. Udało się zrealizować aż **214 inicjatyw**, m.in. zakup wyposażenia kuchni czy organizacja imprez plenerowych i spotkań integracyjnych. Samorząd wsparł **159 inwestycji** polegających na:

ły **1,3 mln zł**, a **Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „RM-MEDITRANS”** w Siedlcach dostała **720 tys. zł** na zakup karetki bariatrycznej.

W TROSCE O KLIMAT I CZYSTE POWIETRZE

W ramach programów „Mazowsze dla klimatu”, „Mazowsze dla czystego powietrza” i „Mazowsze dla melioracji” dofinansowano **69 proekologicznych projektów**.

Wśród nich są m.in. stacja ładowania pojazdów elektrycznych w Starej Kornicy, zakup zamiatarki drogowej dla Łosic, modernizacja oświetlenia w gminach Łaskarzew i Żelechów, nasadzenie zieleni w Życzynie.

OBIEKTY SPORTOWE I ZABYTKI DOFINANSOWANE

Samorząd Mazowsza przekazał prawie **8 mln zł** na budowę i remont **39 obiektów sportowych**. Dofinansowane projekty, to m.in. budowa boiska wielofunkcyjnego w Woli Żelechowskiej, budowa boiska szkolnego przy Zespole Szkół w Repkach, budowa pumpracza w Kosowie Lackim,

modernizacja infrastruktury na stadionie miejskim w Pilawie czy rozbudowa bazy sportowej przy SP nr 3 w Łochowie o street workout park, siłownię zewnętrzzną i ścieżkę do biegania.

Na wsparcie samorządu mogli też liczyć właściciele i zarządcy **19 obiektów**



fol. Anna Trafisz

Adam Struzik,

marszałek województwa mazowieckiego

Prowadzimy aż 20 autorskich programów wsparcia, w ramach których pomagamy samorządom lokalnym w realizacji projektów ważnych dla społeczności lokalnych. Inwestujemy też w mazowieckie: szpitale, placówki kulturalne i edukacyjne. Aby ułatwić beneficjentom realizację inwestycji w przyszłym roku, już ogłosiliśmy nabory do programów wsparcia na 2024 r.

zabytkowych, którzy otrzymali ponad **2 mln zł** dofinansowania. Dzięki temu m.in. wykonano prace konserwatorskie w Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Mariańskim Porzeczu, odrestaurowano zabytkową kapliczkę w miejscowości Międzyłże, przeprowadzono prace konserwatorsko--restauratorskie XVIII-wiecznego ołtarza bocznego w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Niwiskach czy remont dzwonnicy bramnej przy kościele parafialnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Wierzbnie.

DUŻE WSPARCIE Z NOWYCH PROGRAMÓW

W tym roku pojawiły się nowe programy wsparcia, m.in.: „Autobusy dla mazowieckich szkół”, „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych”, „Mazowsze dla zwierząt” czy „Mazowsze dla miejsc pamięci”. Dzięki wsparciu sejmiku zostały zakupione autobusy, dowożące dzieci do szkół w gminach: **Grębków, Huszlew i Łaskarzew**. Aż 42 gminy skorzystały z pomocy finansowej na modernizację lub wyposażenie domów kultury i centrów integracyjnych, a 27 – na funkcjonowanie schronisk. Dzięki dofinansowaniu odnowiono 8 miejsc pamięci.



fol. Michał Leja

Dzięki wsparciu sejmiku Mazowsza udało się zrewitalizować pałac w Korczewie

PONAD 110 MLN ZŁ NA RÓWNOMIERNY ROZWÓJ

Najwięcej środków władze regionu przekazały na realizację **62 zadań** z programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Po 4 mln zł otrzymały m.in. budowa żłobka w Borowiu, przebudowa centrum kulturalno-społecznego w Jabłonnice Lackiej, rozbudowa szkoły podstawowej w Gocławiu, budowa i przebudowa drogi nr 2042W w Starych Łepkach, budowa przedszkola i żłobka w Kosowie Lackim, budowa i przebudowa dróg gminnych w Węgrowie i Platerowie.

– Tylko w tym roku na pomoc finansową dla samorządów, organizacji pozarządowych, działkowców czy jednostek OSP z całego województwa przekazaliśmy aż 885 mln zł! To pieniądze na inwestycje ważne dla lokalnych społeczności – podkreśla członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**. – Region siedlecki skutecznie pozyskuje dofinansowania z budżetu województwa. W tym roku otrzymał w sumie ponad 290 mln zł na realizację blisko 800 inwestycji! – dodaje.

remontie strażnic, zakupie samochodów gaśniczych i specjalistycznego sprzętu dla jednostek OSP. Zrealizowano też **78 inicjatyw sołeckich**, m.in.: zakup oświetlenia ulicznego, budowa placów zabaw, siłowni plenerowych czy modernizacja świetlic wiejskich.

MAZOWSZE DBA O ZDROWIE MIESZKAŃCÓW

Dzięki **prawie 120 tys. zł** z programu „Mazowsze dla zdrowia kobiety” w regionie siedleckim odbyły się akcje edukacyjne, a mieszkanki skorzystały z bezpłatnych badań. Władze województwa inwestują też w **Mazowiecki Szpital Wojewódzki im. św. Jana Pawła II w Siedlcach**, na który w tym roku przekazały ponad **46 mln zł**. Z kolei inwestycje w **Szpitalu Mazowieckim w Garwolinie** pochłone-

Trwają nabory do przyszłorocznych programów! Więcej na www.mazovia.pl



fol. Tomasz Słupski

900 mln zł – to pula środków, jakie samorząd województwa przeznaczył na realizację programów wsparcia w 2024 r.

Szpilki Zaczyńskiej

Koniec PiS-u, koniec szczucia

Przez osiem lat uczono nas nienawiści. Dobrze, że to już koniec. Pamiętacie pierwsze miesiące rządów PiS? I pierwsze święta? Szok i niedowierzanie, że tak można, że to się dzieje naprawdę. Rodziny podzielone, kłótnie przy wigilijnym stole, podejrzliwość i złośliwości wobec sąsiadów, nienawiść okazywana innym na ulicach, w końcu jawna agresja... Tak to szło, po kolei, krok po kroku, miesiąc po miesiącu. Przez osiem lat. Nawet łagodny pies, uczony szczucia, w końcu ugryzie. Czy na to liczono, uruchamiając publiczną „szczujnię”? Język nienawiści wprowadzono do powszechnego użycia. Przez kanał telewizyjny, powszechnie dostępny, a dla części społeczeństwa wręcz jedyny dostępny. To tam politycy głównego pisowskiego nurtu popisywali się „ryżymi” czy „zdradzieckimi mordami”. Na efekty nie trzeba było czekać. Na polskich ulicach dochodziło do przemocy wobec obcokrajowców, młodzieży, kobiet. Zaszczute dzieci popełniały samobójstwa, a matki drżały, gdy nastoletni synowie wychodzili wieczorem z domu, bo przecież mogli na swej drodze spotkać choćby „obrońców kościołów” czy hajlujących patriotów. A dobrze wychowany młodzieniec, który stanie w obronie słabszego lub zaczepianej dziewczyny, to łatwy cel dla grupy „bohaterów”. Jeszcze sam na sam, to pół biedy, można obronić i siebie i dziewczynę, ale już grupa nie da chłopakowi szans. Przemoc, agresja, szczucie. Podział na lepszych i gorszych, na dzieci poczęte i produkowane, na patriotów i lewaków... Aż ludzie powiedzieli DOŚĆ! Historia cywilizacji uczy jednego: społeczeństwa żyjące w przyjaźni i współpracy osiągały wyższy stopień rozwoju kultury, nauki, postępu. Budowały dobrobyt, pozostawiały potomnym wynalazki i narzędzia ułatwiające życie. Pozwalały rozwijać się sztuce, ciekawości świata, empatii. W takich społeczeństwach myśli się z troską o innych. Z kolei tam, gdzie dominowały strach, niepewność jutra, poczucie krzywdy i prawo pięści, nie było mowy o rozwoju. Nie było miejsca na sztukę i rozwój nauki. Jednostki wybitne, a przez to także „inne”, nie miały szans na rozwijanie swych idei, na poprawianie świata. Jak to się stało, że na osiem długich lat powierzono w Polsce rządy ludziom, którzy kwestionowali zdobycze nauki, niszczyli wolność sztuki, dla których „kastrofa klimatyczna” to hasło budzące śmiech, „szczepionki” to spisek, a in vitro to zamrożeni mali Polacy? No, naprawdę, niepojęte. Jak się okazało, od kiedy zjednoczona opozycja wygrała wybory, a obrady Sejmu prowadzi marszałek „rządacyjny” Hołownia, relacje z posiedzeń parlamentu to hit internetu. Ludzie upajają się wręcz kulturą i dowcipem nowego marszałka. I nową jakością polityki. Polska łapie oddech.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Kult świętego Migranta

Świeże groby zawsze wzruszą, niezależnie gdzie kopane,
Jak porosną wyjdzie na jaw, kto szczuł i co było grane.

Pamiętacie „czteroletnią Eileen”? Tę, co zgubiła się w lesie, gdy strażnicy „wypchnęli” jej rodziców na Białoruś? Dwa lata temu wiele pisały o tym „Wyborcza”, Oko.press, naTemat.pl, Onet, informowało Radio Zet... Długo by wymieniać. Pamiętacie? No to koniec i bomba. Kto uwierzył, ten trąba. „Dziś wiemy, że Eileen nie istniała” - przyznaje w „Wyborczej” socjolożka i dziennikarka Małgorzata Tomczak. „Była to jedna z opowieści, którą usłyszeli aktywiści i przekazali dalej. Odbiła się szerokim echem i stanowiła ważną część narracji o „dzieciach umierających na granicy”, którą utrwała teraz „Zielona granica”. (...) Wydaje mi się, że nie wiemy o żadnym udokumentowanym przypadku śmierci dziecka na polskiej granicy”. No jak to? Przecież było zdjęcie płaszczyka i bucika... Ano było. A jak ktoś pytał, dlaczego tylko tyle, to się nadymano świętym oburzeniem, mówiono o bezduszności, rasizmie (polskiego dziecka na pewno by szukano) oraz powoływano na oklaski na festiwalu filmowym w Cannes. Palicho bezduszne szczegóły, jak w Cannes klaszczą, to musi być prawda. Tymczasem, jak pisze Tomczak, „rodziny z dziećmi, wykształcona Afganka, ciężarna kobieta - osoby takie, jak w filmie Holland, są na granicy wyjątkami”. Jeśli więc ktoś, powodowany współczuciem, wstanie z fotela i zechce je uratować na granicy, to... ich tam nie znajdzie. Znajdzie tam natomiast pełno „młodych byczków”, usiłujących przekroczyć granicę w podróży po niemiecki socjal. To, co nazywano „prawicową propagandą”, było opisem rzeczywistości. Propagandą natomiast zajmowali się na granicy aktywiści oraz, niestety, dziennikarze. Małgorzata Tomczak, która w ostatnich latach napisała wiele artykułów o sytuacji na granicy w swoim odważnym tekście przyznaje to otwarcie: „...dziś uważam swoje teksty za w dużej mierze nieprawdziwe. Były prośby o pominięcie pewnych faktów, delikatne dodanie innych, zasugerowanie czegoś, by polepszyć wymowę tekstu: Czy nie mogłabym wyciąć zdania, że migren był zamożny i zapłacił 12 000 euro za podróż? Przecież to młyn na wodę dla prawicy. Czy mogłabym usunąć ten akapit?”. Zapamiętajmy, to wielka chwila ludzi mediów, które z uwielbieniem lubią określać się „wolnymi”. Jeszcze jedno kłamstwo dodane do wielu. Istnieją tabuny pracowników mediów, którzy uwierzą w każdą bzdurę i chętnie przekażą ją dalej „dla dobra sprawy”. Tak na naszych oczach, załamuje się kult świętego Migranta. Nawet w „Wyborczej” rozumieją, że najwyższy czas przełożyć wajchę. Tak, byliście frajerami.

DARIUSZ KUZIAK

Siedlczanin
zwycięzcą „Top Model”

21-letni Dominik Szymański chciał tylko udowodnić swojej pani od matematyki, że nie skończy na kopaniu rowów, a stał się inspiracją dla wielu młodych Polaków, którzy chcieliby osiągnąć sukces.

Dominik Szymański z Siedlec został zwycięzcą 12. sezonu popularnego programu TVN „Top Model”. Jego zdjęcie ukaże się na okładce prestiżowego magazynu „Glamour”, otrzymał czek w wysokości 200 tys. zł i podpisał kontrakt z agencją mowąą „Selective Management”, której podopieczni trafiają na pokazy światowych marek, takich jak: Dior, Armani czy Dolce&Gabbana. Dominik urzekł widzów i jurorów. **Joanna Krupa, Katarzyna Sokołowska, Marcin Tyszk**a oraz **Dawid Woliński** byli zachwyceni jego pracą i postępami, jakich dokonywał z odcinka na odcinek. Zarówno na wybiegach, jak i przed obiektywem stawał się magnetyczny i atrakcyjny dla projektantów oraz świata mody. A przecież wcześniej w ogóle nie miał do czynienia z modelingiem. Do programu przyszedł „surowy”, bez żadnych umiejętności. Moda go pokochała, bo ciężko pracował, był pilnym i ambitnym uczniem.



Grafika: FB TopModel

„Cudowny, skromny, utalentowany chłopak. Zasłużone zwycięstwo” - komentowali internauci na fanpage’u „Tygodnika Siedleckiego”. Informacja o zwycięstwie Dominika biła rekordy popularności (1610 lajków i 187 komentarzy w niecałe 2 dni). Zwycięzca mieszka w Siedlcach, ukończył technikum gastronomiczne, a jego pasją jest gotowanie. W wieku 7 lat musiał bardzo szybko dorosnąć, by zaopiekować się młodszym rodzeństwem **Nikoł**ą i **Brajanem**. Starał się ich wychowywać, bo rodziców nie było w domu. Pieniądzy też nie było,

Dziecięcej SOS w Siedlcach. Ich zastępczą mamą została ciocia **Wiola (Wioletta Rankiewicz)**, która okazała Dominikowi dużo serca, ciepła i dała nadzieję na przyszłość. To właśnie jej laureat „Top Model” zawdzięcza swoje sukcesy, bo żeby je odnieść, musiał najpierw uwierzyć w siebie, a to było możliwe dzięki temu, że miał przy sobie dobrych, wspierających ludzi. Ciocia Wiola dobrze wiedziała, że dzieci trzeba otoczyć miłością, szacunkiem, a przede wszystkim poczuciem bezpieczeństwa. Z przyjemnością też obserwowała, jak Dominik rozwija swoje pasje. Zawsze

miał swój styl i eksperymentował z modą. Czasem zakładał niestandardowe ubrania i mówił: „Ciocia, to jest mój outfit”. Wiola tłumaczyła Dominikowi, że w życiu trzeba mieć marzenia, ale i odwagę, żeby je realizować. Postanowił więc spróbować swoich sił w programie TVN „Top Model”, bo gnała go pasja poznawania ludzi, realizacji marzeń. „Chciałem udowodnić pani od matematyki, że nie skończę na kopaniu rowów” - powiedział w jednym z wywiadów. Udowodnił, że warto żyć marzeniami bo... marzenia to magia! I one naprawdę się spełniają, jeśli tylko stoi za tym pasja.

6 lata temu przekonał się o tym również brat Dominika - Brajan, który zawsze chciał zostać piłkarzem (ma potencjał, gra w Pogoni Siedlce). W wieku 12 lat napisał list do **Michała Pazdana**, najlepszego stopera Reprezentacji Polski: „Drogi Michale! Mam na imię Brajan i mieszkam w SOS Wiosce Dziecięcej w Siedlcach, kocham grać w piłkę (...). Bardzo bym chciał, żebyś kiedyś znalazł chwilę czasu i odwiedził nas (...). Żebyś przeprowadził z nami trening i pokazał kilka tricków (...).” Michał Pazdan mimo napiętego planu treningowego znalazł czas i przyjechał do Wioski Dziecięcej w Siedlcach. Spotkał się z Brajanem i jego rodziną SOS, a także przeprowadził trening siedleckiej „wioskowej” drużyny. Teraz dla odmiany Dominik ma swoje 5 minut. Przekonał się, jak wielką moc mają marzenia i jak dobrze mieć w życiu pasję. Bo pasja prowadzi nas na koniec świata i nie ma w tym żadnych ograniczeń.. Dokąd doprowadzi Dominika? Na razie dzięki „Top Model” dotarł z wszystkimi finalistami do stolicy karnawału - Rio De Janeiro. Ale to dopiero początek...

TOMASZ MARKIEWICZ

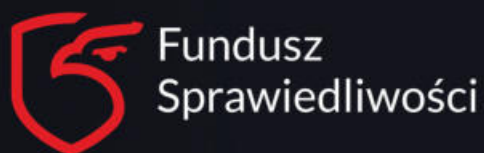
Męstwo i męskość

Galeria AZ zaprasza 1 grudnia o godz. 19. na wernisaż wystawy „Męstwo Męskość”. Nasza ekspozycja eksploruje różnorodne aspekty bycia mężczyzną we współczesnym społeczeństwie, ukazując zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne perspektywy na tę ważną kwestię – mówi **Anna Zawalich**. Kurator wystawy dr **Marcin Sutryk** z Pracowni Sztuki Uniwersytetu w Siedlcach starał się stworzyć przestrzeń, w której każdy może znaleźć coś ciekawego i inspirującego. - Wystawą tą chcielibyśmy wywołać dyskusję na temat męskości, równości płci i współczesnych wzorców zachowań. Zachęcamy do udziału w wernisażu i dzielenia się swoimi myślami na temat tego, co oznacza być mężczyzną w dzisiejszym świecie. Mamy nadzieję, że ta wystawa stanie się miejscem refleksji, zrozumienia i budowania wspólnoty wokół tej

istotnej tematyki – mówi kurator wystawy. W wystawie biorą udział artyści z olbrzymim dorobkiem, których prace były prezentowane na wielu wystawach, często również poza granicami Polski: prof. **Tomasz Nowak** z Uniwersytetu w Siedlcach, prof. **Łukasz Rudecki** (Uniwersytet Radomski), prof. **Maria Piątek** (Społeczna Akademia Nauk w Warszawie), dr **Marcin Ziółkowski**, **Franciszek Ledóchowski**, **Michał Mroc**zka – to tylko część z nich. Akcent międzynarodowy nada wystawie obecność dwójki artystów pochodzących z wschodniej granicy **O**la **Szerstobitow** i **Yurii Sherstobitov** oraz mieszkający na co dzień i tworzący



w Niemczech **Jakub Pietraszko**. W wystawie udział bierze również troje bardzo zdolnych studentów kierunku Sztuki Plastyczne UwS. Wystawa w Galerii AZ, ul. Wojskowa 20, czynna będzie **do 7 stycznia 2024 r. (ak)**



Widzisz potrzebę pomocy? **Zareaguj!**

Fundusz Sprawiedliwości

SPRAWNE WSPARCIE DLA OSÓB POKRZYWDZONYCH PRZESTĘPSTWEM

Setki tysięcy osób pokrzywdzonych przestępstwem, którym udzielono darmowej pomocy prawnej, psychologicznej i materialnej. Setki milionów złotych na sprzęt ratujący życie. Fundusz Sprawiedliwości działa skutecznie i niesie realne wsparcie. Pomoc otrzymuje każdy, bez względu na status społeczny, materialny czy miejsce zamieszkania.

Jest ich już ponad 250 tysięcy. To osoby, które otrzymały bezpłatną pomoc dzięki działaniom Funduszu Sprawiedliwości. Każda z tych osób to inna historia. Ale łączy ich jedno - w ciężkim położeniu wsparła ich instytucja, dzięki której pomoc trafia dokładnie tam, gdzie powinna.

- Stworzyliśmy system gwarantujący sprawne wsparcie dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, odpowiednio i kompetentnie dobrane do indywidualnych potrzeb tych osób. Wsparcie prawne, psychologiczne, medyczne, materialne - wyjaśnia Marcin Romanowski. - To pomoc w całości finansowana przez Fundusz Sprawiedliwości, na który składają się pieniądze zasądzone od sprawców przestępstw. Czyli pochodzą one z kieszeni ludzi, którzy wyrządzili krzywdę innym. Teraz te środki służą temu, by czynić dobro, między innymi w ośrodkach pomocy.

W tych specjalistycznych placówkach osoby pokrzywdzone przestępstwem i ich rodziny mogą skorzystać z pomocy prawnej, psychologicznej oraz materialnej.

Zatrudnieni tam specjaliści pomagają w pisaniu pism i wniosków urzędowych, znalezieniu bezpiecznego schronienia, uzyskaniu dofinansowania do przekwalifikowania zawodowego itp. Z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości finansowany może być zakup ubrań i środków czystości, a nawet koszty opieki nad dzieckiem.

Pomoc realna i potrzebna

Z pomocy Funduszu Sprawiedliwości mogą skorzystać osoby doświadczające przemocy domowej, ludzie okradzeni lub oszukani, rodzice pozbawieni alimentów, pokrzywdzeni każdym innym przestępstwem. Na pomoc mogą liczyć także świadkowie przestępstw.

Fundusz pomógł w ten sposób ponad 250 tys. osobom. Dzisiaj działa w Polsce 305 miejsc świadczenia pomocy - to ponad 4 razy więcej niż w roku 2017. Przez ostatnie 4 lata udzielono w nich ponad 360 tys. godzin pomocy prawnej i ponad 400 tys. godzin pomocy psychologicznej.

- Te punkty pomocy są prowadzone lokalnie, jak najbliżej ludzi - zauważa Marcin Romanowski. - Nikt, kto się zgłosi, nie zostanie bez wsparcia. Nie ma tam zbędnej biurokracji czy niepotrzebnych pytań. Liczy się tylko to, by jak najszybciej i najlepiej pomóc osobie pokrzywdzonej.

Wyjątkowym miejscem, w którym pokrzywdzeni otrzymują pomoc, jest nowo otwarta Klinika „Budzik” dla dorosłych. Na jej uruchomienie przeznaczono ze środków Funduszu Sprawiedliwości 44,8 mln zł.

Dla strażaków i szpitali

Jednymi z pierwszych, którzy udzielają bezpośredniej pomocy ofiarom przestępstw, są strażacy. To oni ratują np. osoby poszkodowane w wypad-

kach samochodowych, będących często skutkiem przestępstwa w ruchu drogowym, jak prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Dlatego w latach 2017-2023 ze środków Funduszu Sprawiedliwości do Ochotniczych Straży Pożarnych trafiło 247 mln zł, za które zakupiono m.in. ponad 180 wozów ratowniczo-gaśniczych, 30 specjalistycznych quadów oraz wiele innego sprzętu niezbędnego w akcjach ratunkowych.

Fundusz wspomaga też szpitale - w ostatnich 4 latach trafiło do nich ponad 60 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu.

Zgłoś się po wsparcie!

TU ZNAJDZIESZ BEZPŁATNĄ POMOC

Żeby skorzystać ze wsparcia, wystarczy zgłosić się do jednego z ponad 300 punktów. Można przyjść osobiście, wysłać maila albo zadzwonić.

Lista punktów pomocy jest też dostępna na interaktywnej mapie na stronie www.fundusz-sprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też całodobowa Linia Pomocy Pokrzywdzonym pod nr. **222 309 900**. Można również wysłać maila na: info@numerosos.pl

To nie tylko kichanie...

Lena Grochowska jak Eleanor Roosevelt, czyli jak dobrze, że...

Usłyszał o nich świat!

Jako pierwsza otrzymała ją Eleanor Roosevelt, teraz Nagroda Nansena trafiła w ręce Leny Grochowskiej i jej męża, założycieli Fundacji Leny Grochowskiej. Po raz pierwszy od ustanowienia Nagrody Nansena w 1954 r. tegorocznym regionalnym zwycięzcą dla Europy została Polska!

Co roku UNHCR przyznaje Nagrodę Nansena osobom, grupom i organizacjom, które wykraczają poza swoje sfery działań w zakresie ochrony uchodźców, wysiedleńców i bezpaństwowców – informuje **Rafał Kostrzyński**, rzecznik polskiego przedstawicielstwa UNHCR – Agencji ONZ ds. Uchodźców. – Czasami jest przyznawana znanym osobistościom, ale przede wszystkim uznaje wysiłki zwykłych ludzi, którzy w trudnych chwilach stają w obronie praw najsłabszych.

Fundacja Leny Grochowskiej, prowadzona przez polskiego filantropa i biznesmena Władysława Grochowskiego i jego żonę Lenę Grochowską, została nagrodzona za pomoc uchodźcom w znalezieniu schronienia i zatrudnienia, inspirowując też innych do działania.

– Nagrody Nansena przyznawane są jednemu zwycięzcy regionalnemu na kontynent i jednemu zwycięzcy globalnemu. Oznacza to, że praca Fundacji Leny Grochowskiej została wybrana spośród wielu innych europejskich kandydatów – podkreśla Rafał Kostrzyński.

Pierwszą laureatką Nagrody Nansena (od imienia Fridtjofa Nansena, norweskiego naukowca, polarnika, dyplomaty i pierwszego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów ds. Uchodźców) była w 1954 r. Eleanor Roosevelt, pierwsza przewodnicząca Komisji Praw Człowieka ONZ i Pierwsza Dama Stanów Zjednoczonych. Do tej pory otrzymało ją ponad 60 osób, grup lub organizacji. Od 2017 r. nagradzani są także Zwycięzcy Regionalni za swoje wysiłki humanitarne.

Leny i Władysława Grochowskich, założycieli Fundacji Leny

Grochowskiej (w 2014 r.), nie trzeba przedstawiać. Fundacja początkowo skupiała się na sprowadzaniu do kraju potomków Polaków wysiedlonych do azjatyckich republik radzieckich, ale z biegiem lat rozszerzyła działalność o wsparcie osób wykluczonych, zwłaszcza osób z niepełnosprawnościami i w kryzysie bezdomności. Dziś daje zatrudnienie 70 osobom z niepełnosprawnościami intelektualnymi, dotychczas wykluczonymi z rynku pracy. Tworzy też mieszkania wspomagane. A od pierwszych dni wojny w Ukrainie fundacja włączyła się w działania pomocowe.

– *Przyjmujemy tysiące uchodźców, oferujemy im dach nad głową, pomagamy w znalezieniu pracy, edukacji, rozwoju zainteresowań, udzielamy pomocy medycznej i wspieramy ich adaptację w Polsce, bo problemu uchodźczego nie rozwiąże się przez stawianie murów na granicy* – mówi **Lena Grochowska**, prezes Fundacji.

Początkowo schronienie było udzielane w 17 hotelach sieci Arche na terenie całego kraju, jednak szybko okazało się, że interwencyjne wsparcie nie będzie wystarczające. Na początku marca fundacja otworzyła pierwszy Dom Uchodźcy, z myślą o zapewnieniu długoterminowego pobytu jak największej liczbie potrzebujących. Dziś funk-

cjonuje ich pięć: w Siedlcach, Ożarowie Mazowieckim, Konstancinie-Jeziornie, Lublinie oraz Łodzi. Powstały m.in. w dawnych biurach i – jak w Siedlcach – w akademikach.

– *Składam specjalne podziękowania władzom Uniwersytetu w Siedlcach za udostępnienie dawnego domu studenta. To codzienne wsparcie dla 400 uchodźców, w tym*

ponad 100 osób z niepełnosprawnościami i starszych. Osób, dla których dzisiaj w Polsce nie ma alternatywy – podkreśla Lena Grochowska. – Pamiętajmy, że wojna w Ukrainie trwa, więc tysiące rodzin nie mają już gdzie wrócić. Dlatego ważne jest, abyśmy na tym etapie skupili się na działaniach adaptacyjnych, na edukacji, a przede wszystkim na aktywizacji zawodowej i pomocy w znalezieniu pracy tym, którzy jej jeszcze nie mają. Nie możemy zapominać również o osobach niepełnosprawnych, z niepełnosprawnościami, które wymagają długofalowego wsparcia.

Dotychczas fundacja zapewniła 584 579 noclegów dla 14 463 osób. Tylko w 2022 roku wsparcie w zakresie zakwaterowania uchodźców z Ukrainy osiągnęło wartość 20 milionów złotych. Te liczby mówią same za siebie. Są nie tylko finansowym wymiarem pomocy, to także skala... człowieczeństwa.

MARIOLA ZACZYŃSKA



Lena i Władysław Grochowsky

Fot. ach.

R E K L A M A



Masz rozpoznane migotanie przedsionków(AF)?

PRZYJDŹ I ZBADAJ SIĘ BEZPŁATNIE!

Badanie skierowane do osób, które spełniają poniższe kryteria:

- utrwalone lub napadowe migotanie przedsionków
- przyjmowanie leków, takich jak: Xarelto, Pradaxa, Eliquis, Warfin, Acenocumarol

ZAPRASZAMY:

LUKMED 2 SP. Z O.O.

UL. MŁYNARSKA 16 LOK. B

08-110 SIEDLCE

Umawianie terminów wizyt pod nr. tel.:

507 473 603 , 696 147 343

* Pacjent nie ponosi kosztów badania i ewentualnej konsultacji lekarskiej.

NAGRODA NANSENA

Wśród byłych laureatów Nagrody Nansena są m.in.: senator **Edward Kennedy** (2009) za pracę nad ustanowieniem amerykańskich programów przyjmowania uchodźców, przesiedleń i azylu, pomagających milionom prześladowanych osób w znalezieniu ochrony i rozpoczęciu nowego życia w Stanach Zjednoczonych, **Angela Merkel** (2022) pod której przywództwem Niemcy przyjęły ponad 1,2 mln uchodźców i osób ubiegających się o azyl w latach 2015 i 2016, w szczytowym momencie konfliktu w Syrii, ginekolożka **Naghah Hasan** za zapewnienie opieki medycznej i emocjonalnej byłym jeńcom ISIS (nagroda regionalna), **Azizbek Ashurov** (2019), który za pośrednictwem swojej organizacji Prawnicy Doliny Fergańskiej bez Granic (FVLWB) pomógł ponad 10 tysiącom osób w uzyskaniu obywatelstwa kirgiskiego po tym, jak stały się oni bezpaństwowcami po rozpadzie Związku Radzieckiego – spośród nich około 2000 dzieci będzie miało teraz prawo do edukacji i przyszłości, obejmującej swobodę podróżowania, zawierania małżeństw i podejmowania pracy (nagroda regionalna) czy siostra **Angélique Namika** (2013), która pomogła setkom kobiet i dziewcząt – a także kilku chłopcom – przymusowo wysiedlonym i wykorzystywanym przez grupy zbrojne w Demokratycznej Republice Kongo. Pomogła im przezwyciężyć traumę, przeciwstawić się piętnu związanemu z gwałtem i odbudować życie dzięki nowo wyuczonym zawodom (nagroda regionalna).

– Lekcje nauki o zdrowiu muszą wejść na stałe do podstawy programowej – uważa Elżbieta Lanc.

Mały ciężki problem

Co piąte dziecko na Mazowszu boryka się z otyłością lub nadwagą. Co zrobić, by nie wyrosło z nich otyłe społeczeństwo?

Justyna Zdzieborska, koordynator Zespołu Dietetyków przy Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach, mówi, że w swojej pracy naprawdę często spotyka otyłe dzieci: – Najmłodsze mają nawet 8 lat. A najbardziej skrajny był przypadek 14-latka. Masa jego ciała wskazywała na bardzo zaawansowaną otyłość. Kiedy przeprowadziliśmy wywiad z nim i jego rodzicami, okazało się, że jego nawyki żywieniowe pozostawiają wiele do życzenia. Oprócz otyłości, zdiagnozowaliśmy u tego chłopca nadciśnienie tętnicze, które wymaga włączenia leków, i insulinooporność, czyli początek cukrzycy typu 2. To wszystko zwiększa prawdopodobieństwo tego, że będzie ponosić konsekwencje tej otyłości do końca życia. Bo z otyłości się nie wyrasta. Dane pokazują, że około 80% otyłych nastolatków będzie otyłymi także, kiedy dorosną – dodaje.

NA JASNĄ STRONĘ MOCY

Jak podkreśla Justyna Zdzieborska, na szczęście skala problemu otyłości wśród dzieci i młodzieży maleje. – Ale jest dużo do wypracowania – zaznacza. – Myślę, że główną przyczyną, to dostępność do żywności przetworzonej, która dziś jest bardzo szeroka, bo w każdej galerii handlowej i na każdej stacji benzynowej są restauracje typu fast food. Na dodatek na dzieci i młodzież wpływają media społecznościowe i telewizja, gdzie jest coraz więcej stworzonych z myślą

właśnie o nich reklam słodczy i słonych przekąsek. A najmłodszy chłona ten przekaz jak gąbka. I tak pojawia się tzw. wybiórczość żywieniowa, kiedy w diecie nie ma na przykład ryb, pieczywa razowego, kasz, roślin strączkowych, pestek i orzechów. Na to wszystko nakłada się jeszcze zmniejszona aktywność fizyczna.

Jak można to zmienić? Justyna Zdzieborska, która 14 listopada uczestniczyła w konferencji prasowej pod hasłem: „Otyłość i nadwaga – problem co piątego dziecka na Mazowszu!”, odpowiada krótko: – Promocją zdrowego żywienia. Nie namówimy wszystkich do przejścia na „jasną stronę mocy” i świadomego odżywiania. Ale musimy chociaż spróbować uświadamiać dzieci, młodzież i rodziców, że warto wprowadzać choćby niewielkie zmiany nawyków żywieniowych, bo to w perspektywie czasu da odczuwalne efekty. Dlatego warto o to walczyć.

NIE NAPAWAJĄ OPTYZMEM

Podczas konferencji, która odbyła się w siedleckiej delegaturze urzędu marszałkowskiego, poinformowano, że samorząd województwa zlecił Warszawskiemu Uniwersytetowi Medycznemu badanie dotyczące zagrożenia otyłością wśród dzieci i młodzieży. Przeprowadzono je między październikiem 2022 r. a czerwcem 2023 r., a obejmowało ponad 1600 uczniów klas VI–VIII szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz



Samorząd województwa zapowiada kampanię informacyjno-edukacyjną „Talerz pełen zdrowia”.

prawie 700 rodziców i nauczycieli z Mazowsza. Jego wyniki zostały przedstawione we wrześniu na VI Mazowieckim Przeglądzie Zdrowia Publicznego.

Co z nich wynika? Że 10,4% uczniów mazowieckich podstawówek boryka się z nadwagą, a 9,4% – z otyłością. W szkołach ponadpodstawowych to odpowiednio 12,5 i 7,3%. Poza tym, jak ustalono, 10% dzieci je zaledwie 1-2 posiłki w ciągu dnia. Codzienne spożywanie śniadań deklaruje tylko połowa uczniów, natomiast prawie 1/4 nie je śniadań w ogóle. Ponad połowa badanych nie spożywa owoców i warzyw. Chętnie wybierają mięso czerwone i przetworzone (np. wędliny, parówki), za to unikają ryb. Co piąty uczeń nie je ryb w ogóle, a około połowa je tylko 1-3 razy w miesiącu. Często za to sięgają po słone i słodkie przekąski czy produkty typu fast food oraz słodzone napoje.

Optyzmem nie napawają też dane dotyczące ruchu. Aż 46% młodszych uczniów deklaruje umiarkowany poziom aktywności fizycznej w szkole. Dzieci dużo czasu

spędzają przed ekranem komputera lub telefonu. Co najmniej 8 godzin dziennie zajmuje to co dziesiątemu badanemu.

SPORTEM I EDUKACJĄ

Wspomniane dane zachęciły samorząd województwa do szukania kolejnych rozwiązań tego problemu (od 2018 r. jest realizowany program zdrowotny w zakresie chorób kręgosłupa i otyłości wśród dzieci z województwa mazowieckiego finansowany ze środków unijnych). Jedno z nich to skierowany do lokalnych samorządów program „Mazowsze dla sportu”. Na jego realizację w 2024 r. władze regionu przeznaczyły aż 50 mln zł. – Do tej pory dofinansowaliśmy aż 215 inwestycji sportowych w subregionie siedleckim i powiecie mińskim. To ponad 34 mln zł. W tym roku liczymy, że uda się sfinansować jeszcze więcej boisk i hal – mówiła na konferencji członkini zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska**.

A to nie wszystko, bo prowadzona jest również kampania edukacyjna „Talerz pełen zdrowia”. Jej celem jest

promowanie wiedzy na temat zasad zdrowego żywienia i kształtowanie właściwych postaw zdrowotnych, pozwalających zapobiec powstawaniu chorób żywieniowo-zależnych, w tym chorób układu krążenia. Trwający 3 lata program ma być realizowany do końca 2024 r. Samorząd województwa przeznaczył na ten projekt ponad 850 tys. zł.

Pod hasłem „Talerz pełen zdrowia” w szkołach będą prowadzone lekcje o zdrowym żywieniu, z których może skorzystać ok. 12,5 tys. uczniów klas VI–VIII oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych. Edukacja obejmuje również 700 dorosłych. – Ale lekcje nauki o zdrowiu muszą wejść na stałe do podstawy programowej. Przed 2 czy 3 laty apelowałam o przeprowadzenie takich akcji do ministerstw zdrowia i edukacji, ale nie było partnerów do takich rozmów. Teraz też będziemy to mocno akcentować – podkreśliła w Siedlcach druga członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Władze powiatu węgrowskiego dziękują służbom

Radni powiatu węgrowskiego na sesji 23 listopada zaakceptowali sprawozdania komendantów policji i straży pożarnej za 2022 rok. – Jest ogólne odczucie, że stan bezpieczeństwa w powiecie węgrowskim jest na dobrym poziomie. I to jest zasługa służb, którymi panowie kierują – stwierdził przewodniczący rady **Leszek Redosz**.

Ze sprawozdania komendanta KPP w Węgrowie wynika, że w 2022 roku policja w powiecie węgrowskim wszczęła prawie tysiąc postępowań, a wykrywalność sprawców przestępstw wyniosła 81,9 proc. Jeśli chodzi o straż pożarną, to w 2022 roku zastępy OSP i PSP wyjeżdżały do 274 pożarów i 749 tzw. miejscowych zagrożeń (m.in. wypadki drogowe). Najwięcej interwencji było na terenie gminy Łochów (78 wezwań do pożarów i 174 do miejscowych zagrożeń), a najmniej w gminie Wierzbno (7 i 46).

Radni nie mieli uwag do przedstawionych im sprawozdań. Starosta węgrowska **Ewa Besztak** w imieniu zarządu i radnych podziękowała komendantowi policji insp. **Zbigniewowi Zięcini** oraz komendantowi stra-



Insp. Zbigniew Zięcina i mł. bryg. Mateusz Bieniak

fol. sej

ży pożarnej mł. bryg. **Mateuszowi Bieniakowi** za pracę kierowanych przez nich służb. – To, że my czujemy się bezpiecznie, to jest niewątpliwie państwa zasługa – mówiła starosta.

Wicestarosta **Marek Renik** dziękując policjantom i strażakom dołączył do tego grona jeszcze jedną służbę – Nadleśnictwo Łochów, którym kieruje nadleśniczy **Bogusław Piątek**. Przypomniat, że współpraca tych trzech służb doprowadziła w 2022

roku do wykrycia podpalacza lasów na terenie gminy Sadowne. – To, co było naszą złą sprawą przez kilka lat, zakończyło się wreszcie ujęciem sprawcy. Udowodniono mu, co prawda, tylko jedno podpalenie, ale po jego ujęciu podpalenia ustały – stwierdził Marek Renik. I dodał: – Współpraca nadleśnictwa, policji i straży pożarnej przyniosła efekty. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w ściganie tego skandalicznego przestępstwa. (sej)

trójka dzieci nie doznali obrażeń i zostali zabrani z miejsca zdarzenia.

Po kilku minutach jadący tą samą drogą land rover kierowany przez 67-latkę prawdopodobnie wpadł w poślizg. Po zjechaniu z jezdni

uderzył w drzewo i dachował, upadając na stojącego w rowie seata. Kierowca oraz jego 67-letnia żona doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Niestety, mimo pomocy medycznej, mężczyzna zmarł. (BS)

Poszukiwacze militariów Znaleźli pociski

19 listopada po godzinie 14 w miejscowości Otdakowizna (gm. Stanisławów) znaleziono kilkanaście pocisków.

– Znaleźli dokonali poszukiwacze ze Stowarzyszenia Poszukiwaczy Militariów na terenie leśno-rekreacyjnym – informuje sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji.

– Na prośbę policji strażacy zabezpieczali miejsce znaleziska od godz. 20 do godz. 8. Rotacyjnie w zabezpieczeniu brały udział OSP z gminy Stanisławów: OSP Rządza, OSP Ładziń, OSP Lubomin, OSP Czarna, OSP



fol. OSP Stanisławów

Pustelnik i OSP Stanisławów – mówi mł. bryg. **Kamil Płochocki**, oficer prasowy mińskiej PSP.

Następnego dnia pociski zostały zabrane przez patrol minersko-pirotechniczny, który podczas pracy znalazł kolejne pociski moździerzowe. (ak)

Efekt domina na krajowej dwójce

16 listopada w Gręzowie, na drodze krajowej nr 2, zderzyły się trzy pojazdy.

– Z ustaleń wynika, że 28-letni kierowca citroenem nie zachował bezpiecznej odległości i doprowadził do zderzenia z poprzedzającą go skodą. W wyniku uderzenia kierowana przez 53-letnią kobietę skoda

przemieściła się, zderzając z fiatem, kierowanym przez 66-letniego mężczyznę.

Kobieta została przewieziona do szpitala, nie odniosła ciężkich obrażeń. Kierujący samochodami byli trzeźwi – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (ak)



fol. ak

- Te krowy to już synowi przekazałem, niech on się teraz z tym męczy - mówi rolnik z gminy Mokobody.

Mieszczuch tego nie zrozumie

Na łąkach nad Liwcem w rejonie Zaliwia, Bali czy Wólki Proszewskiej w gminie Mokobody niemal zawsze można spotkać pasące się stada krów. A dzisiaj to już rzadki widok, bo rolnicy coraz rzadziej decydują się na taką produkcję. Pogłowie bydła w kraju drastycznie spada. W ciągu ostatnich 20 lat liczba krów spadła o 530 tysięcy, do zaledwie 221,5 tysiąca sztuk! To prawdziwe załamanie, które dotyczy także regionu siedleckiego. Przed laty znanego właśnie z produkcji mleka, że o ziemniakach już nawet nie wspomnę.

Fakt, że rolnicy rezygnują z hodowli bydła, nie bierze się z niczego. Jest spowodowany bardzo niską opłacalnością tej produkcji. Choć w wypadku bydła mlecznego o opłacalności trudno w ogóle mówić.

Starszy pan wygania stado krów na łąkę nad Liwcem, z pobliskich zabudowań w Zaliwii. Jest ich dobre kilkadziesiąt sztuk.

- Ładne te pana krówki - zagaduję.
- Już nie moje - odpowiada gospodarz. - Wszystko już synowi przekazałem. Niech teraz on się z tym męczy...
- Dlaczego męczy? Takie stado to chyba niezły interes? - pytam, szukając u rolnika choć odrobiny optymizmu.
- Daj pan spokój, do tego interesu

tylko dokładać trzeba - odpowiada bez cienia optymizmu. - Teraz ceny skupu jeszcze bardziej spadły. Za litr mleczarnia płaci już coś koło 1,5 złotego. Za tyle pan litra wody w sklepie nie kupisz. A ile z tym mlekiem trzeba się nachodzić, ile o krowy dbać, żeby bakterii nie było. Wszystko trzeba w porę nie tylko wydoić, ale potem i schłodzić. Bo inaczej całe mleko trzeba będzie wylać. Syn już tę hodowlę powoli likwiduje. I słyszę, że inni gospodarze, choćby w Wólce Proszewskiej, robią tak samo. Lepiej kukurydzę posiać i o nic się nie martwić. A jeszcze jakiś czas temu ludzie tyle pieniędzy w mleko inwestowali, całe linie do udoju w okolicy pobudowali. I tylko dlatego to jeszcze jakoś ciągną. Ale przyszłości to w tych krowach nie ma.

Także wójt gminy Mokobody, **Iwona Książkowska** potwierdza, że sytuacja rolników, szczególnie tych, którzy specjalizują się w produkcji mleka, jest bardzo trudna. A dla gminy, która zawsze była „mocna w mleku”, jest to szczególnie dotkliwe.

- Docierają do mnie informacje od rolników, którzy narzekają na bardzo niskie ceny skupu mleka - mówi Iwona Książkowska. - Jeszcze jakiś czas temu za litr otrzymywali około

2,5 złotego, a teraz ta stawka spadła o około złotówkę. Taka zapłata nie zapewnia rolnikom nawet minimalnego dochodu. Jeśli nic się nie zmieni, to produkcja mleczna będzie upadać. A w naszej gminie jest ona bardzo



fol. ZJ

rozwinęta. Nie brakuje tu gospodarstw specjalistycznych, w których jest po 150, a nawet więcej krów mlecznych. Jeśli dodać do tego jałówek, to stada liczą dobrze ponad 200 sztuk.

To potencjał, którzy rolnicy tworzyli przez lata. Dorobienie się

dobrego stada mlecznych krów to bardzo długi proces. Teraz może zostać zmarnowany. Wystarczy zresztą popatrzeć na inne rejony powiatu siedleckiego, w których produkcja mleka niemal zanikła. Choćby w gminie Siedlce.

- Gdzie mają u nas jeszcze krowy? Zaraz, muszę się zastanowić... - słyszę od wójta gminy Siedlce, **Henryka Brodowskiego**.

Rzeczywiście sytuacja rolników, nastawionych na produkcję mleka, jeszcze bardziej się pogorszyła w ostatnich miesiącach. Mówią o tym choćby przedstawiciele nowo wybranych Izby Rolniczych. Alarmują, że produkcja mleczna mierzy się z prawdziwym kryzysem. Bo nie może być inaczej, skoro w naszym województwie cena skupu mleka waha się od 1,4 do 2 złotych. (Średnia za wrzesień wyniosła na Mazowszu 1,87 złotego, co oznacza, że w porównaniu z i tak bardzo słabym sierpniem, jeszcze spadła). Tymczasem granica opłacalności to około 2,5 zł.

Wójt gminy Mokobody jednym tchem wymienia miejscowości, w których są jeszcze duże, specjalistyczne gospodarstwa nastawione na produkcję mleka.

- Gospodarstwa mleczne mamy w: Ziornakach, Balach, Wólce Pro-

szewskiej, Skupiach, Męczynie, Świniarach, Książopolu, Zemłach, Pieńkach... - wylicza. - Tu ludzie od latstawiali się na mleko. Bo warunki do takiej produkcji mamy bardzo dobre. Nie brakuje pięknych łąk nad Liwcem. Ale bez odpowiedniej zapłaty za mleko rolnicy będą likwidować stado. Już się to zresztą dzieje i wiem, że nie tylko w naszej gminie.

Mieszczuchy, którzy płacą po 5 złotych na butelkę „chudego” mleka i po 7 złotych za kostkę masła, mogą się w tym wszystkim nie połapać. Nie tak dawno w sklepach produkty mleczne były znacznie tańsze, a teraz jeszcze się nie opłaca? Tylko że to, co widzimy na sklepowych półkach, ma się prawie nijak do tego, co mleczarnie oferują rolnikom. Mleczarnie tłumaczą to znacznym wzrostem kosztów produkcji, co zresztą jest faktem. Poza tym rynek nie przyjmował już znacznie wyższych cen za produkty mleczne. I nastąpiła ich znacząca korekta. W październiku, rok do roku, cena masła spadła średnio o 35 procent, sera Gouda o 18 proc., a odtłuszczonego mleka w proszku o 40 procent.

Zresztą może już nie warto martwić się tą całą mleczną ekonomią, bo okazało się, że krowy to największy „wydalacz” metanu, a tym samym truciele środowiska. Tak więc ich los i tak jest pewnie przesądzony...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Na rozwój regionu

Sejmik województwa podsumował inwestycje, które w tym roku wsparł w subregionie siedleckim.

Jest ich aż 789, a dotacje zamknęły się w kwocie 292 mln zł. Na konferencji prasowej 23 listopada **Janina Ewa Orzełowska**, członkini zarządu województwa mazowieckiego, mówiła, że pieniądze z budżetu województwa mają ogromny wpływ na rozwój całego regionu. Choćby w zakresie opieki zdrowotnej. Sejmik Mazowsza przekazał w tym roku ponad 48 mln zł na inwestycje m.in. w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach oraz jego oddziale w Rudce, a także Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Siedlcach. **Elżbieta Lanc**, członkini zarządu województwa mazowieckiego, zaznaczyła, że najdroższe były inwestycje w Siedlcach i w Rudce.

Najwięcej, bo przeszło 111 mln zł, sejmik województwa przeznaczył w regionie siedleckim na 62 inwe-

stycje w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Po 4 mln zł otrzymały m.in.: rozbudowa i przebudowa Publicznej Szkoły Podstawowej w Gocławiu czy budowa nowego budynku przedszkola i żłobka w Kosowie Lackim. Na wsparcie mogły liczyć także choćby: budowa i przebudowa dróg gminnych w Węgrowie oraz asfaltowanie dróg gminnych w gminie Siedlce.

Pieniądze popłynęły też na 33 projekty proekologiczne w ramach programów „Mazowsze dla klimatu” i „Mazowsze dla czystego powietrza”. Wśród nich są m.in. budowa ogólnodostępnej stacji ładowania pojazdów elektrycznych w gminie Stara Kornica i tereny zieleni zwiększające bioróżnorodność i poprawiające stan mikroklimatu miejskiego w Węgrowie.

Z kolei w ramach programu „Ma-

zowsze dla zabytków” ponad 2 mln zł dofinansowania trafiło na renowację 19 zabytków. To np.: wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w budynku przy ul. Szpitalnej 2 w Łosicach, konserwacja obrazu „Sen Świętego Józefa” z kościoła w Skórcu czy prace remontowo-konserwatorskie wnętrza budynku kaplicy pw. św. Krzyża w Siedlcach.

Ponad 7,9 mln zł przekazano na budowę i remonty 39 obiektów sportowych w regionie siedleckim. To m.in.: budowa pumtracka w Kosowie Lackim i przebudowa boiska sportowego przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 w Garwolinie.

Samorząd województwa pamięta też o wsi. Aż 214 kół gospodyń wiejskich i organizacji otrzymało ponad 1,4 mln zł na zakup wyposażenia kuchni, dostosowanie świetlic czy warsztatów. W ramach programu „Mazowsze dla sołectw” sfinansowano 78 projektów, w tym zakup i montaż

lamp solarnych czy wykonanie oświetlenia ulicznego. Wsparło też, kwotą 5,7 mln zł, 159 projektów OSP, m.in. remonty i modernizację 42 strażnic, zakup 17 samochodów i specjalistycznego sprzętu dla druhów.

W tym roku radni województwa zdecydowali o uruchomieniu kilku nowych programów wsparcia. Należą do nich m.in.: „Mazowsze dla zdrowia kobiety”, „Autobusy dla mazowieckich szkół”, „Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych”, „Mazowsze dla zwierząt” (schroniska) czy „Mazowsze dla miejsc pamięci” (odnawianie ważnych obiektów, które nie są zabytkami). Każdy z programów cieszył się dużym zainteresowaniem. W regionie siedleckim dofinansowanie w wysokości ponad 7,3 mln zł otrzymały 82 projekty. Dzięki środkom z budżetu województwa mazowieckiego zostały zakupione autobusy, dowożące dzieci do szkół dla gmin: Grębków, Huszlew i Łaskarzew. **(BS)**

Nadwyżka mocy

Gmina Sarnaki jest liderem w pozyskiwaniu funduszy. Z RPO udało się jej otrzymać 2 mln zł na przebudowę i remont budynku szkoły w Sarnakach oraz starej szkoły w Hołowczycach, w której obecnie mieści się Dzienny Dom Pobytu Senior+. Koszt inwestycji to 4 mln zł.

- Kilka dni temu odebraliśmy wyremontowany budynek w Sarnakach - mówi wójt **Grzegorz Arasymowicz**. - W obu budynkach wykonano już termomodernizację elewacji, wymieniono wszystkie okna. W Sarnakach wymieniono też instalacje c.o. Na budynku zainstalowano panele słoneczne do produkcji energii. Nie tylko szkoła, ale też m.in. urząd gminy będzie z niej zaopatrywany w tanią energię.

Nawet jeśli solary nie pokryją całego zapotrzebowania, to i tak znacznie obniżą rachunki za energię elektryczną. A nadwyżka będzie szczególnie duża w okresie letnim, kiedy są wakacje i szkoła nie pracuje. **(ZJ)**

Mikołajki w Kinie Helios

Mikołajki to wyjątkowy czas dla całej rodziny, a najlepszy scenariusz na spędzenie tego święta, to filmowa przygoda w kinach Helios! Niezapomniane bajki i wzruszające historie oraz moc konkursów z nagrodami - to wszystko czeka na Was 2, 3 i 6 grudnia.

Na każde dziecko czekać będzie moc wrażeń! W trakcie weekendu animatorzy poprowadzą zabawy dla dzieci, m.in.:

- W weekend na sali kinowej przed seansem „Życzenie” o godzinie 12:00 Pani Marzena poprowadzi warsztaty taneczne Zumba Kids;
- Malowanie buziek;
- Tańce animacyjne - Tańce rozruszające;
- Słomki konstrukcyjne - budowanie wież;
- Zabawy sprawnościowe i logiczne.
- Kącik plastyczny,

Uwaga! W Weekend Mikołajkowy odwiedzi nas prawdziwy Mikołaj! Będzie na Was czekał w naszym holu. Dodatkowo Mikołaj będzie rozdawał dzieciom nagrody w konkursach, które odbywać się będą przed wybranymi filmami w naszym kinie.

Serdecznie zapraszamy!



Iganie: Niewykorzystane zwycięstwo

Był kwiecień, więc gdy kończyła się bitwa pod Iganiami, niebawem miał zapaść zmierzch... Powstańcy walczyli z Rosjanami 4 godziny. Rosjanie przegrali mimo przewagi liczebnej. Ponieśli także dużo większe straty niż Polacy.

Powstanie listopadowe, którego rocznicę wybuchu właśnie obchodzimy, ostatecznie upadło, ale Polacy odnosili też spektakularne zwycięstwa na polach bitew. Jedno z nich to bitwa pod Iganiami koło Siedlec. Jest wiosna 1831 roku. Po bitwie pod Olszynką Grochowską (25 lutego 1831; taktyczne zwycięstwo Rosjan, strategiczne - Polaków) i przerwie w działaniach wojennych, siły polskie ruszyły do natarcia. Cel: rozbić carskich sił inwazyjnych. W czasie ofensywy wiosennej powstańcy odnieśli sukcesy w bitwach pod: Wawrem, Dębem Wielkim, Kałuszynem i Domanicami. 10 kwietnia gen. Ignacy Prądzyński dotarł pod Iganie. Tu, na przedpolach Siedlec (to ważne, bo w mieście znajdowały się rosyjskie magazyny wojskowe) Polacy stoczyli bitwę z siłami gen. Grigorija Rosena. Wojska gen. Ignacego Prądzyńskiego przybyły pod Iganie około godziny 13. Generał zarządził odpoczynek. Oczekiwał przybycia gen. Jana Skrzyneckiego (wodza naczelnego powstania), z nadzieją, że jego wojska są niedaleko, bo poruszały się Traktem Brzeskim - pierwszą bitą drogą w Królestwie Polskim o wielkim znaczeniu

strategicznym. Około godziny 15 bitwę rozpoczęły ruchy sił mjr. Józefa Bema i wymiana artyleryjska między wojskami. Miało to posłużyć gen. Skrzyneckiemu jako sygnał do rozpoczęcia walk. Ale jego żołnierze wciąż się nie pojawiali. Oddział gen. Skrzyneckiego wciąż był oddalony od miejsca potyczki. Wkrótce do Igań dotarł 8. Pułk Piechoty gen. Kickiego, odbierając nieprzyjacielowi część zabudowań. W odpowiedzi gen. Rosen, ze wschodniego brzegu Muchawki, wysłał pułki jęgrów (strzelców wyborowych), zwanych „lwami warneńskimi”, które wypchnęły siły gen. Kickiego i ruszyły za nim w pościg. Sytuację sił polskich pogorszyło włączenie się do bitwy cofających się znad rzeki Kostrzyn sił carskich. Jednak gen. Prądzyński dostrzegł szansę. Zebrał część swoich sił, stając na czele 5. Pułku Piechoty i ruszył na tyły jęgrów. Artyleria carska musiała wstrzymać ogień, by nie zranić swoich towarzyszy. W samych Iganiach siły polskie wyparły oddziały rosyjskie i zaczęły przemieszczać się na most na Muchawce, łączący pozycję gen. Rosena i artylerii carskiej z resztą armii w Iganiach. Rosjanie,



Pomnik w Iganiach

fot. AK

zauważając, że Polacy mają zamiar ich odciąć, porzucili gonitwę za 8. Pułkiem Piechoty i rzucili się do ucieczki. Jednak tylko część tych sił przedostała się na drugą stronę. Reszta została zablokowana przez żołnierzy gen. Prądzyńskiego. Bitwa zakończyła się około godziny

19. Straty w siłach rosyjskich wynosiły około 5 tys. zabitych, rannych i pojmanych z 16 tys. obecnych na początku bitwy. Polskie wojsko straciło około 400 żołnierzy (z 11 tysięcy). Gen. Skrzynecki przybył do Igań już po zakończeniu bitwy. Gen. Prą-

dzyski przywitał go słowami „Siedlce, Siedlce”, odpowiedź wodza naczelnego brzmiała zniechęcająco: „Gorączka z ciebie, dosyć na dzisiaj”. A wkrótce... zarządzone odwrót spod Siedlec, spowodowany zbliżeniem się rosyjskich sił, dowodzonych przez feldmarszałka Iwana Dybicza. Był to koniec wiosennej ofensywy sił polskich. Następna próba prowadzenia kampanii przez wojska polskie zakończyła się przegraną bitwą pod Ostrołką. Inicjatywa znalazła się w rękach armii carskiej. 13 września 1931 roku w Iganiach odsłonięto pomnik, poświęcony bitwie. Zaprojektował go student architektury Jan Mucharski, za wykonanie była odpowiedzialna rzeźbiarka Wiktoria Jacynina. Pomnik ufundowali mieszkańcy powiatu siedleckiego. W uroczystości odsłonięcia pomnika brało udział około 15 tys. osób.

MIKOŁAJ RYMUZA

Uczeń klasy 3f ZSP nr 2 w Siedlcach

Źródła:
Bartosz Musiałowicz: Bitwa pod Iganiami - Instytut Polski w Kijowie
Stanisław Jabłonowski: Wspomnienia baterii pozycyjnej artylerii konnej gwardii królewsko-polskiej - Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (wbc.poznan.pl)

Ignacy Prądzyński: Pamiętniki generała Prądzyńskiego. T. 2 - Śląska Biblioteka Cyfrowa (sbc.org.pl)
<http://monuments-remembrance.eu/pl/panstwa/polska/401-pomnik-bitwy-pod-iganiami-dostęp>

Trzy wywiady z artystami

W niedzielne przedpołudnie, 22 października w Regionalnym Ośrodku Kultury w Rozbitym Kamieniu odbył się przepiękny koncert pt. „Paryż - Wiedeń - Rzym”. Publiczność wyruszyła w muzyczną podróż po Europie. Usłyszała najbardziej znane utwory z operetek i musicali w wykonaniu wspaniałych artystów.

W Regionalnym Ośrodku Kultury gościli: **Natalia Gaman (sopran), Rafał Songan (baryton), Marcin Werner (fortepian).** Koncert poprowadziła **Zofia Paczowska.** Po koncercie młodzież ze szkoły im. Św. Królowej Jadwigi w Bielanach Jarosławach zadawała artystom pytania. Treść rozmów spisał **Olek Kozak.**



ROZMOWA Z NATALIĄ GAMAN (SOPRAN), ŚPIEWACZKĄ UKRAIŃSKĄ.

- **Jak długo zajmuje się Pani muzyką?**
- Od 2003 r., czyli odkąd skończyłam szkołę. Ukończyłam szkołę muzyczną średniego stopnia, a następnie zaczęłam studiować.
- **Skąd wzięło się Pani zainteresowanie muzyką?**
- W dzieciństwie słuchałam dużo nagrań operetkowych. Próbowалам śpiewać razem z artystami. To wpłynęło na moją późniejszą decyzję.
- **Kim by Pani była, gdyby nie wybrała muzyki?**
- Byłabym fryzjerką. Ale próbowałam też swoich sił w makijażu.
- **Jak wypada polska publiczność na tle publiczności zagranicznej?**
- Na razie występowałam tylko w Ukrainie i w Chinach. Jedyne do tych krajów mogę więc porównać Polskę. W Polsce występuje mniej emocji. Ludzie bardziej spokojnie reagują na występ.
- **Czy ma Pani jakieś rady dla początkujących muzyków?**
- Odwagi! Jeżeli się chce, to trzeba to robić.

ROZMOWA Z RAFAŁEM SONGANEM (BARYTON), KTÓRY UKOŃCZYŁ SZKOŁĘ MUZYCZNĄ 2. STOPNIA.

- **Jak długo zajmuje się Pan muzyką?**
- Nie chciałbym nikogo przestraszyć... ale zawodowo to 40 lat.
- **Skąd wzięło się Pana zainteresowanie muzyką?**
- Chyba z domu. Właśnie tam często słuchało się muzyki. Miałem słuch, więc siłą rzeczy gdzieś tam podśpiewywałem.
- **Co odczuwał Pan podczas swojego pierwszego koncertu?**
- Na pewno głównie stres. Znacznie bardziej niż dzisiaj.
- **Czy uprawia Pan jakiś sport?**
- Tak, będąc młodym człowiekiem, grałem w piłkę nożną. Ale ogólnie ruszam się, biegam, jeżdżę na nartach i na rowerze, pływam. Dużo dyscyplin, generalnie bardzo lubię sport.
- **Jakie kraje najbardziej chciałby Pan odwiedzić?**
- Nie miałem jeszcze okazji być w Stanach Zjednoczonych.

ROZMOWA Z MARCINEM WERNEREM (FORTEPIAN), KOMPOZYTOREM I DYRYGENTEM

- **Co chciał Pan robić w wieku 14 lat?**
Wtedy jeździłem dużo na deskorolce. Chciałem robić muzykę elektroniczną, taką klubową.
- **Jak długo zajmuje się Pan muzyką?**
- Od 25 lat, wtedy poszedłem do szkoły muzycznej i wszystko się zaczęło. Natomiast zawodowo to ponad 10 lat.
- **Jaką szkołę Pan ukończył?**
- Szkołę muzyczną w Łodzi, ogólnokształcącą.
- **Jakie jest Pana hobby?**
- Ostatnio komponuję piosenki.
- **Czy ma Pan jakieś rady dla początkujących muzyków?**
Na pewno jak najwięcej występować publicznie. To jest najlepszy sposób na uzyskanie pewności siebie.

OLEK KOZAK

Czy rośnie nam nowa gwiazda?

Miniwywiad z Marcelem Wójcikiem z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Siedlcach. Marcel to bardzo utalentowany, grający na wielu instrumentach młody mężczyzna z pięknym głosem. I ze wspaniałymi marzeniami.

- **Kiedy odkryłeś że muzyka jest tym, co chcesz robić?**
- Od dziecka byłem związany z muzyką. „Od zawsze” wiedziałem, że jest to coś, co chcę robić w przyszłości. Moim celem jest osiągnięcie ogromnego sukcesu. Marzę, aby być na scenie i utrzymywać się wyłącznie z muzyki.
- **Myślisz już o tym, co byś**

- chciał osiągnąć w tej dziedzinie za kilka lat?**
- Bardzo chciałbym znaleźć się na scenie, występować przed wielką publicznością i sprzedawać swoje koncerty. Marzy mi się, żeby być w pewnym sensie ikoną i inspirować innych swoją twórczością.
- **Jak wyglądały Twoje początki? Czy były łatwe, czy wręcz**

- przeciwne?**
- Nie miałem jakichś większych trudności. Od dziecka byłem obyty i zaprzyjaźniony ze sceną, często występowałem, uczyłem się w Szkole Muzycznej. Początki na scenie nie były przyczyną żadnego stresu.
- **Czy ktoś z Twojej rodziny śpiewa lub gra na instrumencie?**
- Tak, jak wspominałem w pewnym sensie byłem zaprzyjaźniony z muzyką od dziecka, ponieważ moi rodzice są uzdolnieni muzycznie. Tata pracuje w szkole muzycznej, a mama uczy emisji głosu.
- **Słyszałyśmy, że chcesz wydać swój debiutancki singiel,**

- czy chcesz powiedzieć o tym coś więcej?**
- To prawda, niedługo będę wydawał pierwszy singiel. Jest to utwór taneczny, piosenka, którą będzie można puszczać w radiu. Wpada w ucho i myślę, że spodoba się słuchaczom.
- **Każdy artysta ma jakiegoś idola, którym się inspirowe. Kto jest Twoim?**

- Najczęściej słucham artystów zagranicznych. Bardzo cenię i wręcz uwielbiam Arię Grande, Joji, GRAHAM, Henry`ego Moodie oraz The Weeknd.
- **Czy chciałbyś coś przekazać osobom, które będą czytały ten wywiad?**
- Zapraszam do wysłuchania mojego utworu!
- Rozmawiały: **NATALIA PAWLAK i MARTYNA ŁAGOWSKA**

Teksty powstały w ramach projektu:

DZIENNIKARZE LOKALNI UCZNIOM



Konkurs „Od duetu do septetu” w siedleckiej szkole muzycznej

Patronat „TS”

Nagrody dla młodych muzyków

Duet Urszula Ostrowska (skrzypce) i Emila Ostrowska (fortepian), reprezentujący Zespół Szkół Muzycznych w Siedlcach, zdobył pierwsze miejsce w swojej kategorii oraz Grand Prix I Regionalnego Konkursu „Od duetu do septetu”.

Konkurs odbył się 24 i 25 listopada w Zespole Szkół Muzycznych w Siedlcach. Wzięło w nim udział 29 zespołów z 8 szkół muzycznych z województw: mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego. Na scenie siedleckiej szkoły muzycznej zaprezentowało się 72 młodych instrumentalistów, którzy wykonali 68 kompozycji (w sumie ponad 200 minut pięknej muzyki kameralnej). Gala konkursu odbyła się 25 listopada w sali koncertowej ZSM w Siedlcach.

- Konkurs „Od duetu do septetu” to nowe wydarzenie na muzycznej scenie Siedlec, ważne nie tylko dla naszej szkoły, ale i dla promocji miasta, gminy Siedlce i powiatu siedleckiego – mówił dyrektor siedleckiego Zespołu Szkół Muzycznych **Paweł**

Sulej, witając uczestników konkursowej gali. – Cieszę się, że władze samorządowe i administracyjne wsparły ten projekt.

Prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** gratulował dyrekcji i nauczycielom siedleckiej szkoły muzycznej, że zorganizowali takie wydarzenie, które nie tylko umożliwia prezentację umiejętności uzdolnionej młodzieży, ale też daje przyjemność tym, którzy słuchają wykonywanej przez nią muzyki. Zwracając się do młodych ludzi, powiedział: - Gratuluję wam i mam do was wielką prośbę: Nie zmieniajcie się, uczestniczcie w tej kulturze, abyśmy my, dorośli niezwiązani z muzyką, mogli uczestniczyć w tego typu koncertach, oderwać się



Laureaci z pierwszej kategorii

na chwilę od szarej rzeczywistości i przenieść w inny wymiar, wymiar kultury.

- Mam bardzo uzdolnioną młodzież, dlatego cieszę się, że mogą dzisiaj uczestniczyć w koncercie laureatów – mówiła sekretarz gminy Siedlce **Dorota Dmowska-Paczuska**. - Rozwijajcie się, róbcie wszystko, by spełnić swoje marzenia - apelowała do młodych muzyków.

Konkurs nie był łatwym przedsięwzięciem nie tylko dla organizatorów, ale także dla wykonawców. Łatwiej bowiem przygotować indywidualny występ niż zespołowy. Wymaga to bowiem pewnego dostosowania się do tempa i umiejętności pozostałych członków zespołu. Z tym wyzwaniem młodzi instrumentalisci poradzili sobie jednak znakomicie. Konkurs, co podkreślili jurorzy, stał na bardzo wysokim poziomie. Komisja oceniająca, której przewodniczył dyrektor Paweł Sulej, jednak musiała wybrać tych najlepszych, przyznając im nagrody i wyróżnienia.

W kategorii pierwszej (klasy 1-4 szkół I stopnia cyklu sześcioletniego i klasy 1-2 cyklu czteroletniego) pierwsze miejsce zajął duet **Weronika Soszyńska** (fortepian) i **Gabriela Ługowska** (flet) z ZSM w Siedlcach, drugie – duet **Kinga Kaczorek** (flet) i **Karolina Sikorska** (gitara) z ZSM w Siedlcach), a trzecie – duet **Wiktor Dmowska** (flet) i **Inessa Chojek** z ZSM w Siedlcach. Wyróżnienie otrzymał duet skrzypcowy **Amelia Ruszkowska** i **Julia Rytel** ze Szkoły

Muzycznej w Sokołowie Podlaskim.

W kategorii drugiej (uczniowie klas 5-6 szkół pierwszego stopnia cyklu sześcioletniego i klas 3-4 cyklu czteroletniego) pierwsze miejsca (ex aequo) zajęły duety: skrzypcowy - **Marta Dąbrowska** i **Zofia Sawicka** reprezentujące Szkołę Muzyczną w Sokołowie Podlaskim oraz fortepianowy - **Natalia Bednarska** i **Anna Gromisz** z ZSM w Białej Podlaskiej. Na drugim miejscu (ex aequo) uplasowali się: duet **Lilianna Komorowska** (fortepian) i **Zuzanna Skrzeczyńska** (flet) z Miejskiej Szkoły Artystycznej w Mińsku Mazowieckim oraz trio: **Michał Andrzejczuk** (fortepian), **Dominik Stępień** (saksofon) i **Weronika Mikiciuk** (flet) z ZSM w Siedlcach. Trzecie miejsce zajął duet **Franciszek Skup** (obój) i **Kamil Bojar** (fortepian) z ZSM w Siedlcach. Wyróżnienia otrzymali: trio **Nikola Książek** (flet), **Anna Mames** (klarnet) i **Łucja Furmanek** z MSA w Mińsku Mazowieckim, trio fletowe **Zofia Adamczuk**, **Gabriela Tabota** i **Zofia Zielińska** z PSM w Łosicach oraz trio fletowe: **Łucja Krukowska**, **Nina Stremkowska** i **Julia Szpura** ze Szkoły Muzycznej w Siemiatyczach. Wyróżnienia drugiego stopnia otrzymali: duet harfowy **Natalia Soska** i **Zofia Borowska** ze Szkoły Muzycznej w Garwolinie, duet **Lena Masiak** (harfa) i **Zuzanna Koksa** (flet) z ZSM w Siedlcach) oraz trio **Alicja Redzik** (flet), **Liliana Lewandowska** (flet) i **Olga Łukasik** (fortepian) z PSM w Łukowie.

W kategorii trzeciej (uczniowie

klas 1-6 szkół muzycznych drugiego stopnia) pierwsze miejsce i Grand Prix otrzymały: siostry **Emilia Ostrowska** (fortepian) i **Urszula Ostrowska** (skrzypce) z ZSM w Siedlcach. Kolejne pierwsze miejsce (ex aequo) otrzymał kwartet w składzie: **Maciej Dawidiuk** (trąbka), **Mateusz Bandzarewicz** (trąbka), **Dominik Czczko** (saksofon) i **Michał Dawidiuk** (saksofon) z ZSM w Białej Podlaskiej. Drugą nagrodę otrzymał duet fortepianowy **Antonina Chojek** i **Maria Rucińska** z ZSM w Siedlcach. Na trzecim miejscu (ex aequo) uplasowali się: trio **Adriana Druliak** (fortepian), **Zofia Sudewicz** (flet) i **Angelika Ziomek** (flet) z ZSM w Białej Podlaskiej oraz duet gitarowy **Karol Buta** i **Jakub Kamiński** z ZSM w Siedlcach. Wyróżnienia otrzymali: trio saksofonowe **Olga Masiak**, **Antoni Jagiełło** i **Szymon Kunczyński** z ZSM w Siedlcach oraz kwartet saksofonowy: **Tomasz Krumin**, **Amelia Łączyńska**, **Antonina Matusiak** i **Ignacy Mitura** z Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Garwolinie. Wyróżnienie drugiego stopnia otrzymało trio: **Oliwia Dzido** (skrzypce), **Olga Mikułowska** (skrzypce) i **Natalia Kosim** (fortepian) z ZSM w Siedlcach. Ostatnim akordem konkursowej gali był koncert laureatów Grand Prix i pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach.

Kolejna edycja konkursu „Od duetu do septetu” dopiero za dwa lata.

tekst i zdjęcia

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Laureatki Grand Prix, siostry Emilia Ostrowska (fortepian) i Urszula Ostrowska (skrzypce)



Duet skrzypcowy Marta Dąbrowska i Zofia Sawicka reprezentujące Szkołę Muzyczną w Sokołowie Podlaskim

Jeden zimowy dzień na drogach

21 listopada o godz. 5.48 do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie, że na trasie S17, na wysokości Puznówki w kierunku Warszawy, doszło do zdarzenia drogowego.

Jak informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie, na miejscu policjanci ustalili, że kierujący BMW 24-latek z powiatu łukowskiego nie dostoso-

sował prędkości do panujących warunków, stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i uderzył w bariery ochronne. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Niedługo później o godz. 6.15, na pasie w kierunku Lublina na wysokości Miętneho, doszło do kolejnego zderzenia pojazdów – osobówki i samochodu ciężarowego. Kierujący ciężarówką nie zachował

bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w tył jadącego przed nim audi. Kobieta kierująca osobówką trafiła do szpitala. Po badaniach została zwolniona do domu.

- O godz. 8 w Garwolinie na ulicy Wyszyńskiego policjanci ruchu drogowego pracowali na miejscu kolizji z udziałem 5 samochodów osobowych – informuje rzecznik.

- Funkcjonariusze ustalili, że kierujący volkswagenem 49-latek nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzył w jego tył. Zadziałał efekt domina i kolejne pojazdy wjeżdżały w siebie, wytrącone z toru jazdy.

W tym samym czasie kawałek dalej inny patrol obsługiwał kolejne zdarzenie: tam kierująca suzuki 34-latek wjechała w tył skody. (ak)

Łosice: Powiat i gminy dopłacą solidarnie

- Udało nam się pozyskać aż 12 milionów złotych na remonty trzech dróg powiatowych – informują w łosickim starostwie. - Pieniądze trafią do trzech gmin. Chcemy je podzielić sprawiedliwie, po około 4 milionów

złotych na inwestycje w każdej z tych gmin.

W gminie Olszanka ma zostać wyremontowana droga Próchenki-Olszanka, w gminie Huszlew droga Zienie-Bachorza-Kobylany, zaś

w gminie Sarnaki droga powiatowa w Litwenikach. Chodzi nie o całe ciągi drogowe, lecz o ich fragmenty.

- Ustaliliśmy z gminami, że jeśli trzeba będzie dofinansować te inwestycje, to powiat i dana gmina zrobią

to solidarnie, po połowie – dodają w starostwie. To jest zasada, która dawno została wypracowana i sprawdza się w praktyce.

Drogi te mają zostać wyremontowane w 2024 roku. (ZJ)

W KPP w Garwolinie Nowy radiowóz

Flota garwolińskiej drogówki powiększyła się o oznakowany pojazd marki Skoda Scala.

Nowy radiowóz kupiono w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, współfinansowanego przez UE.

Radiowóz ma nowy wzór oznakowania. - Do dotychczasowego oznakowania zostały dodane jaskrawe, żółto-zielone kolory, które sprawią, że radiowozy są bardziej widoczne – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** oficer prasowa garwolińskiej policji. - Do zmiany kolorystyki doszła także zwiększona liczba świateł ledowych. (ak)



NIEBEZPIECZNA JAZDA

22 listopada około godz. 17.30 w **Sobolewie** na ulicy **Maciejowickiej** policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierującą oplem. 63-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego była nietrzeźwa. Badanie alkomatem wykazało 1 promil alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali prawo jazdy kobiety. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

2 LATA W ZAKŁADZIE KARNYM

22 listopada około godz. 17 w gminie **Garwolin** dzielnicowi zatrzymali 51-letniego mężczyznę, poszukiwanego przez sąd w celu doprowadzenia go do zakładu karnego. Sąd skazał go na 2 lata pozbawienia wolności za przestępstwo polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego.

Zgodnie z prawem, jeśli sprawca był wcześniej prawomocnie skazany za takie przestępstwo albo dopuścił się tego samego czynu w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów, to podlega karze od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. 51-latek został doprowadzony do garwolińskiej komendy, a następnie, zgodnie z poleceniem sądu, przewieziony do zakładu karnego.

ZDERZENIE Z ŁOSIEM

22 listopada około godziny 16.30 na drodze wzdłuż torów w okolicach miejscowości **Krystyna** (gm. **Garwolin**) kierująca peugeotem zderzyła się z wybiegającym z rowu łosiem. Kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Po udzieleniu pomocy medycznej na szczęście mogła wrócić do domu. Z uwagi na uszkodzenia pojazdu policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny peugeot. (ak)

Pojazd dla Trzcianki

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Konopnickiej w Trzcińcu wzbogacił się o samochód marki Ford Transit Custom MCA Trend Kombi. Można nim bezpiecznie przewozić 9 osób z niepełnosprawnościami. Pojazd jest także przystosowany do umocowania wózka inwalidzkiego. Koszt zakupu auta wyniósł prawie 250 tys. zł. Większość tej kwoty, bo 135 tys. zł, pozyskano z realizowanego przez PFRON „Programu wyrównywania różnic między regionami”. Pozostałą część wyasygnowano z budżetu powiatu garwolińskiego. W ceremonii przekazania auta uczestniczyli, między innymi, starosta **Mirosław Walicki** i wicestarosta **Marek Ziędalski**. (MB)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 12

APTEKI

29 listopada
– ul. Korczaka 35
30 listopada
– ul. Targowa 1

Pamiętają o swoich bohaterach

W miejsko-wiejskiej gminie Pilawa nie zapomina się o przeszłości. Miejsca pamięci są zadbane, a kolejne rocznice zauważane i godnie obchodzone.

Podczas tegorocznych obchodów Święta Niepodległości przy drodze do Łucznicy odsłonięto i poświęcono odrestaurowany, a właściwie nowy, pomnik. Monument upamiętnia: kapelana ZWZ-AK Obwodu „Gołąb” w Garwolinie, księdza kanonika **Mariana Juszczyka**, reagenta **Antoniego Pinakiewicza** i woźnego garwolińskiego magistratu **Bolesława Warownego**, rozstrzelanych w tym miejscu przez Niemców 17 lipca 1942 roku.

Ciała zamordowanych zakopano na miejscu zbrodni. Usypaną mogiłę i krzyż Niemcy systematycznie niszczyli, ale zawsze je odbudowywano. Widząc to, okupanci zgodzili się na przeniesienie zwłok na cmentarz w Osiecku. Polacy nie zapomnieli jednak o miejscu zbrodni. Pełniący obowiązki dowódcy Armii Krajowej w obwodzie Parysów i Pilawa **Bolesław Wójcik** polecił usypać symboliczną mogiłę w pobliżu drogi i oznaczyć ją krzyżem. Przetrwiała w takiej formie do 30 kwietnia 1969, kiedy to staraniem pilawskiego koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wzniesiono tam niewielki pomnik. Przetrwiał on w pierwotnej formie ponad pół wieku, ale w tym czasie uległ znacznemu zniszczeniu. W ubiegłym roku przedstawiciele Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Obwodu „Gołąb” w Garwolinie z kapłanem ks. dziekanem **Edmundem Szarkiem** i profesorem **Zbigniewem Gnatem-Wieteską** zwrócili się do burmistrza Pilawy **Albina Łubian** z prośbą o odnowienie pomnika. Półtora roku później wspólnie mogli świętować jego odsłonięcie i poświęcenie.

Trochę to trwało w związku z planowaną budową obwodnicy Pilawy

– powiedziała podczas uroczystości Albina Łubian. – Musieliśmy zaczekać, żeby zobaczyć, czy lokalizacja pomnika nie będzie kolidowała z planowaną obwodnicą. Uznaliśmy, że stary pomnik nie nadaje się już do renowacji. Przy współpracy ze środowiskiem Świątowego Związku Armii Krajowej AK i uzgodnieniach



Konkurs recytatorski Mironalia 2023

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie organizuje konkurs recytatorski „Mironalia 2023”. Jest on poświęcony **Mironowi Białoszewskiemu**, który chociaż przez całe życie był związany głównie z Warszawą, to bardzo często przyjeżdżał do Garwolina. Zadaniem uczniów z klas I-VI będzie recytowanie jednego z wierszy **Wandy Chotomskiej**. Siódmo- i ósmoklasiści muszą przygotować fragment prozy Wandy Chotomskiej

i dowolny wiersz Mirona Białoszewskiego. Uczniowie ze szkół ponadpodstawowych zarecytują dowolny wiersz poety i wybrany fragment z „Tajnego dziennika Mirona Białoszewskiego”. W jury konkursowym zasiądzie, między innymi, znany aktor **Adam Woronowicz**. Konkurs odbędzie się **11 grudnia o godz. 9.30** w sali konferencyjnej CSiK przy ul. Nawodnej 1. Zgłoszenia są przyjmowane **do 4 grudnia**. (MB)

Klucze na peronie



foto: MB

Coraz popularniejsze są krótkie wyprawy rowerowo-pociągowe. Wytrwałym turystom niestraszna jest nawet zła pogoda. Coraz więcej wagonów jest też przystosowanych do przewożenia rowerów. Ba! Na niektórych stacjach, jak chociażby na stacji PKP Garwolin, zainstalowano narzędzia do drobnych napraw oraz pompkę. Korzystają z nich zresztą nie tylko turyści. Wiele osób przy trasie Dęblin – Warszawa dojeżdża do stacji rowerami, by przejechać się do pociągu i dojechać do pracy. W centrum przesiadkowym w Pilawie zadbane nawet o specjalne kryte boksy dla dwukołowych pojazdów. (MB)

Inwestycyjny Sobolew

Nie ustają prace inwestycyjne w Sobolewie. Jeszcze w tym roku ma zostać wymienione oświetlenie boiska sportowego przy szkole podstawowej, co znacznie poprawi widoczność na tym obiekcie. Wójt **Maciej Błachnio**

przymierza się też do utwardzenia placu przy targowicy w sąsiedztwie budowanej stacji paliw, a zarząd dróg wojewódzkich kończy wymianę płyt chodnikowych na odcinku od ulicy Długiej do Jana Pawła II. (MB)

Wystawa w bibliotece

Jednym z bardziej widowiskowych przedsięwzięć z okazji 600-lecia Garwolina był korowód historyczny. W postać księżnej Anny Mazowieckiej wcieliła się wówczas burmistrz **Marzena**

Świeczak, ale w średniowiecznych strojach wystąpiło o wiele więcej osób. Wystawę fotograficzną z tego wydarzenia można oglądać w miejsko-powiatowej bibliotece przy ul. Nawodnej 1. (MB)



foto: MB

Grunty przekazane!

Członkowie wspólnoty gruntowej wsi Nowe Litewniki (gm. Sarnaki) przekazali łosickiemu starostwu działkę budowlaną. Powstanie tam Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne dla osób niepełnosprawnych.

- To kolejna ważna inwestycja w naszej gminie dla osób z niepełnosprawnością. Jest realizowana dzięki porozumieniu wszystkich gmin powiatu łosickiego i naszego starostwa – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki.

- Członkowie wspólnoty gruntowej jednogłośnie wyrazili zgodę na przekazanie nam 1 ha działki – mówi starosta **Janusz Kobyliński**.

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne (COM) ma powstać w sąsiedztwie istniejącego od lat Środowiskowego Domu Samopomocy.

Kierownik ŚDS w Nowych Litewnikach, **Sylwester Siennicki** od dawna zabiegał o powstanie

takiej placówki dla niepełnosprawnych. Dwa lata temu Ministerstwo Rodziny ogłosiło pierwszy nabór wniosków o dotację na budowę COM. Można było otrzymać 100% dofinansowania na inwestycję. Sylwester Siennicki chciał, by placówka dla 20 penitencjariuszy powstała w pobliżu ŚDS. Zwrócił się więc do radnych z Sarnak, by poparli jego pomysł. Samorząd Sarnak miałby zająć się pozyskaniem dotacji, a po powstaniu placówki być jej organem prowadzącym.

Radni nie zgodzili się. Obawiali się, że po pięciu latach, gdy zakończyłoby się rządowe dofinansowanie, obowiązek finansowania COM

spadłby na gminę. A na to gmina Sarnaki nie ma pieniędzy.

W tej sytuacji Sylwester Siennicki podjął rozmowy ze starostą Januszem Kobylińskim i zarządem powiatu, przekonując ich do pomysłu, by Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne stało się placówką podległą starostwu. Kierownikowi ŚDS zlecono opracowywanie raportu, który miał zweryfikować potrzebę utworzenia całodobowej placówki dla niepełnosprawnych. Raport pokazał, że taka placówka w powiecie jest potrzebna.

Rodzice osób niepełnosprawnych zadają sobie pytanie: co się stanie z dzieckiem po naszej śmierci? W powiecie łosickim nie ma placówki, w której niepełnosprawni mogliby zamieszkać na stałe. Przy szpitalu jest ZOL, ale tam przebywają tylko pacjenci wymagający leczenia.

Starostwo, podobnie jak gmina Sarnaki, obawiało się kosztów prowadzenia takiej placówki. Trwały rozmowy i dyskusje. Sytuację rozwiązałyby porozumienie wszystkich samorządów z terenu powiatu łosickiego i wspólne pokrycie kosztów powstania, a w przyszłości prowadzenia COM. Wójtowie tłumaczyli, że decyzje muszą podjąć radni. Na jednej z komisji rady powiatu pojawili się rodzice osób niepełnosprawnych. Ze łzami w oczach tłumaczyli samorządowcom, jak ważne jest, by takie centrum



Sylwester Siennicki fot. mc

w powiecie powstało.

Czy to rodzice niepełnosprawnych poruszyli serca radnych i wójtów? Nie wiadomo. Ale coś w końcu drgnęło. Rady gmin podjęły uchwały, a pod koniec maja samorządowcy podpisali porozumienie. Teraz mieszkańcy przekazali Nowych Litewnik przekazali grunt pod budowę.

- Osoby niepełnosprawne będą miały gdzie zamieszkać w przypadku braku opieki ze strony najbliższych. W chwili obecnej już trwają prace nad dokumentacją techniczną. Będziemy składać wnioski o dofinansowanie do powstania tego ośrodka. Mam nadzieję, że wspólnie z gminami powiatu łosickiego uda się zrealizować tę inwestycję – mówi starosta Janusz Kobyliński.

MILENA CELIŃSKA



Szpital w Łosicach jest potwierdzeniem faktu, że także w służbie zdrowia obowiązuje rynkowa zasada...

Jest sprzęt, można zarabiać

Nie ulega wątpliwości, że Szpital Powiatowy w Łosicach jest przykładem placówki medycznej, która w ostatnich latach przeszła wielką metamorfozę. Kiedyś nikt nie chciał się tu leczyć, bo szpital ledwo wegetował i nie dysponował podstawowym wyposażeniem. Często mówiono o jego likwidacji. Dzisiaj jest to nowoczesna placówka, która pozytywnie wyróżnia się na tle podobnych szpitali powiatowych. I stale przybywa tu wyposażenia.

W piątek 24 listopada dyrektor ZOZ w Łosicach **Grażyna Podlipniak-Sobczyńska** odebrała karetkę, która będzie służyła wyłącznie na potrzeby szpitala. To już druga karetka, pozostająca w dyspozycji placówki.

- Nowa karetka jest w pełni wyposażona i była szpitalowi bardzo potrzebna - informują w ZOZ w Łosicach. - Pieniądze na jej kupno pochodziły w całości z ministerstwa zdrowia. Karetka znacznie usprawni funkcjonowanie szpitala. Dzięki niej będzie można choćby dokonywać bezpiecznego transportu pacjentów.

Karetka jest w wyłącznej dyspozycji szpitala, więc w nagłych sytuacjach nie musi on korzystać z transportu pogotowia ratunkowego. To zaś oznacza możliwość natychmiastowej reakcji.

Coraz częściej są podawane informacje o dramatycznej finansowej sytuacji szpitali. Długi placówek są liczone w dziesiątkach milionów zło-

tych. Okazuje się, że szpital w Łosicach jest tu chlubnym wyjątkiem.

- Szpital, któremu bardzo realnie groził upadek, już od kilku lat nie przynosi strat - mówi starosta łosicki **Janusz Kobyliński**. - To dla nas bardzo ważne, bowiem organem prowadzącym placówkę jest nasze starostwo. Cieszy szczególnie fakt, że także ten, bardzo trudny rok, szpital zamknie dodatnim wynikiem finansowym. Oczywiście niewielkim, ale najważniejsze, że nie będzie deficytu. Jak trudno było to osiągnąć, najlepiej świadczy fakt, że w Polsce aż 80 procent szpitali przynosi straty.

Starosta przyznaje, że jest często pytany przez szefów podobnych szpitali, które są zazwyczaj mocno zadłużone, w jaki sposób placówka w Łosicach radzi sobie z utrzymaniem dobrej kondycji finansowej. Twierdzi przy tym, że recepta jest prosta, ale wymaga systematyczności i konsekwencji.

- Praktyka potwierdza, że szczególnie trzeba pilnować tak zwanych kosztów osobowych, czyli wynagrodzeń pracowników - wyjaśnia Janusz Kobyliński. - Bo to one w dużym stopniu ważą o kosztach funkcjonowania całej placówki. Wielu pracowników jest zatrudnianych na kontraktach, czyli umowach cywilno-prawnych. W praktyce oznacza to na przykład, że szpital nie ponosi kosztów związanych z przebywaniem pracowników na zwolnieniach.

Silą łosickiego szpitala jest fakt, że



fot. MC

dysponuje on bardzo dobrym sprzętem medycznym, szczególnie do prowadzenia diagnostyki na najwyższym poziomie.

- W ciągu ostatniego roku wymieniony został cały podstawowy sprzęt medyczny - dodaje starosta. - Chodzi między innymi o rentgen, mammograf, tomograf i rezonans magnetyczny. Doskonałą informacją jest to, że od października tego roku rezonans jest dostępny dla wszystkich osób. Może z niego skorzystać bezpłatnie każdy, kto zgłosi się ze skierowaniem. Wcześniej ta ważna usługa była niedostępna. Z rezonansu mogli korzystać tylko pacjenci szpitala.

Okazuje się, że posiadanie nowoczesnego sprzętu to dla szpitala nie obciążenie finansowe, lecz źródło dochodów. Placówka podpisała niedawno kontrakt z NFZ na wykonywanie badań rezonansowych. Opiewa on na pół miliona złotych, które zasilą kon-

to placówki. A wiadomo, że podmioty medyczne, starające się o kontrakty z NFZ, muszą dysponować odpowiednim sprzętem.

- Im lepszy jest sprzęt w szpitalu, tym bardziej rosną jego przychody - komentuje starosta. - A dzisiaj wyposażenie Szpitala Powiatowego w Łosicach jest tak nowoczesne, że można je uznać za wyposażenie na poziomie klinicznym.

Dzisiaj chwalenie służby zdrowia można wręcz uznać za coś niestosownego. Wszyscy spotykamy się bowiem z problemami z uzyskaniem nawet podstawowych świadczeń medycznych. Jeśli jednak są jakieś pozytywne informacje z „rynku medycznego”, to trzeba je przekazywać, choć oczywiście postulat uzdrowienia służby zdrowia pozostaje jak najbardziej aktualny.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



■ CZOŁOWE ZDERZENIE

20 listopada w **Sarnakach** doszło do zdarzenia drogowego. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący audi 61-letni mieszkaniec gminy Sarnaki nie zachował należytej ostrożności i przekroczył oś jezdni, doprowadzając do czołowego zderzenia z citroenem, którym kierowała 53-letnia mieszkanka gminy Platerów. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli obrażeń. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł.

■ WYBITE SZYBY W CIĄGNIKACH

21 listopada w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o uszkodzeniu mienia. Nieznany sprawca uszkodził szyby kabiny oraz szklane drzwi w ciągnikach rolniczych. Pokrzywdzony mieszkaniec gminy **Platerów** oszacował straty na 8500 zł. Postępowanie prowadzi KPP w Łosicach

■ KTO WYŚLAŁ WULGARNE WIADOMOŚCI?

21 listopada w KPP w Łosicach 32-letnia mieszkanka gminy **Olszanka** zgłosiła, że nieznana osoba złamała zabezpieczenia na platformie internetowej i bez upoważnienia, podając się za jej syna, rozsyłała wiadomości o wulgarnych treściach.

■ UWIERZYŁA „ŻOŁNIERZOWI”

24 listopada do KPP w Łosicach zgłosiła się 45-letnia mieszkanka powiatu łosickiego, która padła ofiarą oszusta podającego się za amerykańskiego żołnierza stacjonującego na misji. Kobieta poznała go na jednym z portali społecznościowych. Kiedy mężczyzna poprosił ją o pomoc finansową, kobieta się zgodziła. Przełała „żołnierzowi” pieniądze i straciła ponad 4500 zł.

■ KOLIZJA DROGOWA

25 listopada w **Starej Kornicy** kierująca audi 42-letnia mieszkanka miejscowości Nurzec-Stacja, skręcając w lewo, nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z citroenem, którym kierował 48-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Kierujący byli trzeźwi. Sprawczyni zdarzenia została ukarana mandatem w wysokości 1 500 zł. **(mc)**

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 12



APTEKI

29 listopada - 2 grudnia
- ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38
3 grudnia
- ul. Berka Joselewicza 13,
tel. 736 697 708
4 grudnia - ul. Kolejowa 1B,
tel. 83 359 05 69

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



I OSZUKALI, ALE WPADLI
Do 85-letniego łukowianina zadzwonił zapłakany mężczyzna, podający się za jego syna. Jak mówił, spowodował wypadek drogowy, w którym ucierpiała ciężarna. Zatrzymała go warszawska policja i grozi mu więzienie. Kiedy poprosił o pieniądze na kaucję, senior przyznał, iż ma w domu blisko 150 tys. zł i złotą biżuterię. Usłyszał wtedy, że wkrótce po gotówkę zgłosi się osobisty adwokat syna. Kilkanaście minut później pojawił się młody mężczyzna, a 85-latek przekazał mu reklamówkę z gotówką i kosztowności. „Adwokat” bardzo szybko się pożegnał i uciekł. Senior dopiero następnego dnia zadzwonił do syna, który powiedział, że nie doszło do żadnego wypadku. Wtedy obaj powiadomili policję o oszustwie. Po kilku dniach łukowscy i mokatowscy kryminalnymi dotarli do: 44-latka spod Warszawy, 15-latka i 16-latki. Zatrzymani twierdzili, że nie mają nic wspólnego z oszustwem i nigdy nie byli w Łukowie. Kiedy jednak mundurowi odnaleźli u nich biżuterię i praktycznie całą gotówkę 85-latka, 44-latek trafił do łukowskiej komendy i usłyszał zarzuty w Prokuraturze. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Wobec mężczyzny zastosowano środki zapobiegawcze. Nastolatkami zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich. Policja nie wyklucza kolejnych zatrzymań. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Dobrodziejstwa cywilizacji

Gdy ponad ćwierć wieku temu Stoczek Łukowski podzielono na dwie gminy, gmina wiejska w wielu dziedzinach była w diametralnie gorszej sytuacji od miasta. W ponad 20 miejscowościach brakowało wówczas bieżącej wody, a sieć kanalizacyjna była abstrakcją. Samorząd z wójtem **Markiem Czubem** na czele nie zmarnował jednak czasu. Zakończyliśmy już budowę sieci wodociągowej i rozpoczęliśmy ostatni etap budowy sieci kanalizacyjnej – informuje wójt. - Nie znaczy to, że 100 procent mieszkańców będzie mieć dostęp do kanalizacji. W niektórych przypadkach, tam gdzie jest rozproszona zabudowa, niż demograficzny, trudne warunki terenowe czy duża odległość od terenów zurbanizowanych, sieci nie pociągniemy. Nie

Z dobrym programem

Do gminy Wola Mysłowska trafiło: 12 komputerów, 12 zestawów do programowania i tablica interaktywna. Ich zakup został sfinansowany w ramach konkursu grantowego „miniPAKT - gminne pracownie komputerowe”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Jak można przeczytać we wniosku, celem projektu jest utworzenie tzw. przestrzeni multimedialnej oraz przestrzeni robotycznej i programowania w oparciu o nowoczesne narzędzia w ramach technologii informacyjno-komunikacyjnych. Cel zostanie zrealizowany poprzez wdrożenie technologii z zakresu wirtualnej rzeczywistości oraz IT. Umożliwi to prowadzenie edukacji w zakresie nauk przyrodniczych zgodnie z metodologią STEAM.

Gmina Wola Mysłowska wnioskuje o maksymalne dofinansowanie w wysokości 200 tys. zł i takie otrzymała. Opracowany w Urzędzie Gminy wniosek znalazł się na 28. miejscu listy liczącej 89 projektów zakwalifikowanych do realizacji w konkursie, nadesłanych z całej Polski.

Teraz nowoczesny sprzęt zostanie wykorzystany do organizacji warsztatów, zajęć lekcyjnych czy kół zainteresowań, dostępnych dla uczniów szkoły oraz mieszkańców. **(BS)**

- Jeśli mieszkańcy chcą takiej zmiany, to gmina też - podkreśla wójt.

Uliczna rewolucja

Dziś w gminie Łuków są trzy miejscowości, które w nazwie mają słowo Gręzówka. Od Nowego Roku będzie jedna Gręzówka, na dodatek z kilkunastoma nowymi ulicami.

Jak mówi wójt **Mariusz Osiak**, zaczęło się już wiele lat temu, od uwag mieszkańców.

PRZECIW ROZBICIU

- Chodziło głównie o służby ratownicze i kurierów, które przyjeżdżają pod właściwy adres, ale nie, jak powinny, w Gręzówce, tylko w Nowej Gręzówce czy Gręzówce-Kolonii albo odwrotnie – relacjonuje wójt. - Po drugie, mieszkańcy podkreślali, że te trzy wsie i tak są jednym sołectwem, więc nie ma sensu utrzymywanie sztucznego „rozbicia dzielnicowego”. Co prawda na terenie tego sołectwa są dwa obręby geodezyjne, ale, jak uzgodniliśmy ze starostwem, połączenie nie powinno wpływać na funkcjonowanie społeczności pod tym względem.

Gmina do realizacji pomysłu zabrała się w 2022 r. Wójt wspomina, że łatwo nie było, bo wymagało to wielu rozmów. Zaangażowali się w nie **Tadeusz Federczyk**, radny z tego rejonu i jednocześnie przewodniczący rady gminy, oraz cała rada sołecka. - Kiedy otrzymaliśmy oficjalny wniosek mieszkańców, ubraliśmy go w słowa, a potem złożyliśmy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pamiętam, że mieliśmy wtedy pytania z urzędu wojewódzkiego, czy na pewno chcemy brać na swoje barki takie zamieszanie. Wojewoda tłumaczył mi, że wsie raczej chcą się „wybijać na niepodległość”, czyli dzielić, a nie łączyć. Kiedy przyszedł koniec 2022 roku, zaczęliśmy tracić nadzieję. Ale w tym roku dostaliśmy z ministerstwa informację, że zmiana nastąpi z 1 stycznia 2024 roku - dodaje Mariusz Osiak.

POSTĘPU NIE BĘDZIE

Pojawił się też pomysł, by w nowo powołanej miejscowości nadać nazwy poszczególnym ulicom. Obecnie w samej Gręzówce są: Zachodnia, Północna, Gospodarcza i Przemysłowa. Mieszkańcy zorganizowali się na poziomie rady sołeckiej i zaproponowali nazwy dla 18 nowych ulic. Na tej podstawie władze gminy przygotowały ankietę z propozycjami i mapką. Każdą nazwę można było poprzeć lub nie, a w tym drugim przypadku także zaproponować inną.

Przez cały październik ankietą była dostępna: na stronie urzędu gminy i w jego siedzibie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz u sołtysa. Ostatecznie wypełniło ją tylko 98 z ponad 1400 wszystkich mieszkańców przyszłej, połączonej miejscowości. - To stosunkowo mało, bo 7 procent - przyznaje wójt. - Ale zdaniem pana przewodniczącego, to znak, że mieszkańcy popierają ujęcie w ankiecie koncepcję i w związku



Zmiana nastąpi 1 stycznia.

z tym nie muszą wypełniać dodatkowych papierków.

A jednak, mimo niskiej frekwencji, nie zabrakło kontrowersji. Pierwsza dotyczyła jednej z głównych ulic dojazdowych do Gręzówki od strony Ławek, której w projekcie nadano nazwę „Siedlecka”. - Grupa osób, które przy niej mieszkają, zaproponowała, żeby nazywała się „Jana Pawła II”. Ostatecznie za Siedlecką było 30 osób, przeciw 33, a 30 opowiedziało się za Jana Pawła II. Mamy więc remis. Ale prawdopodobnie przychylimy się do drugiej propozycji. Teraz, jak śmieje się pan Federczyk, jadąc od Siedlec ul. Jana Pawła II, Księży Sopyłów i ks. Stanisława Brzóska, dotrzemy na... cmentarz - opowiada wójt.

Jak dodaje, przy innej ulicy mieszkańcy mogli wybierać między propozycjami „Postępu” i „Bitwy pod Gręzówką”. Zwyciężyła ta druga.

REWOLUCJA? NIEPRĘDKO

Uchwała w sprawie nadania nazw powinna zostać przyjęta na sesji rady gminy zaplanowanej na 30 listopada.

- Niewykluczone, że jeśli w Gręzówce będą powstawać nowe uliczki, przygotujemy kolejne takie uchwały - zapowiada Mariusz Osiak.

I zdradza, że także w innych wsiach gminy powstają nowe ulice, którym należałoby nadać nazwy: - Są takie miejscowości, gdzie mamy problemy z numerowaniem posesji. Dla przykładu, w Kryncie, tak jak w Gręzówce, jest tylko kilka nazwanych ulic. Stworzenie ulic i nazwanie ich przydałoby się też w: Łazach, Świdrach, Ryżkach, Zalesiu i Gołaszynie, w którym mamy duże rozdrobnienie zabudowy i mnóstwo drobnych uliczek. Gdybyśmy to zrobili, mielibyśmy sytuację uporządkowaną na wiele lat. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie wszyscy poprą rewolucję związaną z nazwaniem ulic, choćby ze względu na konsekwencje, w tym konieczność wymiany dokumentów. Na razie więc wstrzymujemy się z kompleksowymi zmianami i czekamy na głosy mieszkańców poszczególnych wsi. Jeśli się pojawią, będziemy reagować.

tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Taniec, moda, aktywność

19 listopada w Łazach członkowie klubów seniora z gminy Łuków po raz drugi spotkali się na „Senioraliach”.

Klub „Teraz pora na seniora” z Klimek, który działa na terenie gminy najdłużej, bo od 2018 r., przygotował na tegoroczne święto pokaz tańca kowbojskiego i skecz „Klub seniora”. Klub „To jest Nasz czas” ze wsi Gołąbki przedstawił układ italo disco i piosenkę „Cztery córki tata miał”. Z kolei członkowie „Drugiej młodości” z Ryżek zatańczyli rock and rolla i zaśpiewali „Hymn seniora”.

Podczas „Senioraliów” odbył się też pokaz mody pod hasłem: „Stylowy senior”, którego uczestnicy wystąpili w stylizacjach własnego pomysłu. Nie zabrakło kreacji wieczorowych, balowych, biznesowych, a nawet mody dwudziestolecia międzywojennego. W pokazie wzięli udział: **Janina Cichočka, Danuta Sulej, Marianna Wielgosz, Danuta Szaniawska i Jan Dybciak** („Teraz pora na seniora”), **Elżbieta Peplowska, Barbara Sadło, Janina Czubaszek, Zenobia**

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW

masterTV

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



W programie imprezy znalazł się pokaz mody.

fot.: UG Łuków

Jakubiak i Zbigniew Kot („Druga młodość”) oraz **Jadwiga Siwiak, Zofia Sierakowska, Małgorzata Karwowska, Marianna Grochowska i Eugeniusz Grochowski** („To jest Nasz czas”).

Uroczystość była również okazją do rozstrzygnięcia konkursu „Aktyw-

ny senior”, w którym wybrano członków klubów w sposób szczególny wyróżniających się aktywnością, osobowością i zaangażowaniem w pomoc innym. W tym roku byli to: **Wiesława Stefaniak, Marianna Wielgosz i Barbara Krzyszcak** („Teraz pora na seniora”), **Zofia Dudzińska, Bożena Jezierska i Leszek Szelągowski** („To jest Nasz czas”) oraz **Zenobia Jakubiak, Wiesława Laskowska i Zbigniew Kot** („Druga młodość”).

W tym dniu nie mogło też zabraknąć życzeń, które do uczestników spotkania skierowali goście: poseł **Sławomir Skwarek**, senator **Stanisław Gogacz** i wójt gminy Łuków **Mariusz Osiak**.

(BS)

Niech nie myślą, że tak łatwo szanowny urząd można oszukać.

Miasto testuje cierpliwość mieszkańców?

**Czy Mińsk Mazowiecki jest miastem przyjaznym?
Czy ułatwia życie mieszkańcom?
Zdania są podzielone.**

W lutym 2022 r. Mińsk Mazowiecki dołączył do elitarnej grupy polskich miast, które oferują swoim mieszkańcom (ale także osobom przyjeźdnym, bez względu na miejsce zamieszkania, obywatelstwo czy wiek) darmową komunikację miejską. – I to była rewolucja! – chwalią mieszkańcy. Wcześniej za darmo jeździli tylko uczniowie i posiadacze Mińskiej Karty Mieszkańca.

Gdy pojawia się temat Strefy Płatnego Parkowania, miny mieszkańców wyraźnie rzędną. Bo zawsze było „trochę” drogo, a od pewnego czasu jest jeszcze drożej. Rada Miasta podniosła o 10% roczną opłatę abonamentową za postój pojazdu w strefie płatnego parkowania. Obecnie wynosi ona 220 zł. Wniosek wprowadzić uzyskał większość (11 głosów), ale aż 9 radnych głosowało przeciwko. Jak widać, kontrowersji nie brakowało.

Teraz z kolei miasto zastanawia się, jak podnieść efektywność kontroli w Strefie Płatnego Parkowania (w wolnym tłumaczeniu: jak uzyskać jeszcze większe wpływy). Do końca listopada testuje najnowocześniejszy system kontroli poboru opłat oraz prawidłowości parkowania CityScanner. – System wychwytuje każdy pojazd zaparkowany w SPP bez uprawnienia (bez opłaty) oraz zaparkowany w miejscu niedozwolonym. Zamontowane na pojeździe urządzenia w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przekazują dokumentację fotograficzną do odpowiedniej komórki UM, co stanowi podstawę do wszczęcia procedury egzekucyjnej (poboru opłaty dodatkowej i lub mandatu karnego) – informuje Urząd miasta. Od wyników testu zależy, czy system zostanie zakupiony i wpro-

wadzony w Mińsku Mazowieckim na stałe.

Niezależnie od decyzji, już wiemy, że samym mieszkańcom pomysł nie bardzo przypadł do gustu. Świadczą o tym wpisy internautów na fanpage'u miasta. „Naprawdę ukłony, że tak się staracie „dojechać” tych nieszczęsnych zmotoryzowanych. Wielki „szacun” za wszelkie kary, mandaty i inne restrykcje. Aż chce się żyć, w takim „uporządkowanym” mieście. Wszystko dla mieszkańców. Niech nie myślą, że tak łatwo „szanowny urząd” można oszukać” – to jedna z ostrzejszych opinii. I jeszcze jedna: „To miasto jest coraz bardziej wrogię jego mieszkańcom. Już płacę za miejsce parkingowe pod blokiem, w którym mieszkam, bo w strefie. Zaparkuję 50 m dalej, już w innej strefie, bo u mnie brak miejsc – mandat. Zapomnę o opłacie rocznej – zamiast przypomnienia mandat. Naprawdę za komuny może być biedniej, ale wolności było więcej”.

Chciałoby się zapytać: po co to wszystko? Ano po to – informuje Urząd Miasta – że nadal zdarzają się oporni mieszkańcy, którzy unikają płacenia za postój. W 2022 r., w związku z naruszeniem zasad parkowania, w SPP wystawiono 5400 wezwań do zapłaty opłaty dodatkowej za nieuiszczenie opłaty za postój pojazdu. Wpływy z tego tytułu wyniosły 393.201,10 zł. Warto dodać, że roczne wpływy ze Strefy Płatnego Parkowania (2.319.312,94 zł) w 74% pokryły wydatki związane z komunikacją miejską (3.118.533,82 zł).

Co do podniesienia opłaty abonamentowej, burmistrz **Marcin Jakubowski** ma swoje racje. – Powołując



fol. ak

Strefę Płatnego Parkowania, mieliśmy określony cel: skłonienie kierowców do krótszych postojów, czyli zapewnienie jak najczęstszej rotacji pojazdów na parkingach. Jeżeli proporcja pomiędzy abonamentem a pojedynczą stawką płaconą przez kierowcę byłaby zbyt duża na korzyść abonamentu, cel wprowadzenia strefy przestałby być realizowany. Kierowcy kupowaliby

tanie abonamenty roczne i parkowali, nie zważając na czas – tłumaczy. Magistrat uważa, że wprowadzenie płatnych miejsc parkingowych uspokoiło ruch w centrum miasta, w widoczny sposób zwiększyła się liczba wolnych miejsc do zaparkowania. Tylko nie wszyscy mieszkańcy podzielają tę opinię.

TOMASZ MARKIEWICZ

Trochę statystyk

Postój w Strefie Płatnego Parkowania (centrum miasta) jest płatny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-16.30, z wyłączeniem świąt i dni ustawowo wolnych od pracy. Mieszkańcom są wydawane karty, uprawniające do bezpłatnego parkowania w obrębie podstrefy, w której mieszkają. Istnieje możliwość wykupu rocznej opłaty abonamentowej na 1 pojazd dla mieszkańca Mińska Mazowieckiego, jak również zryczałtowanych opłat dla osób spoza miasta. Aby ułatwić korzystanie z SPP, wprowadzono kilka możliwości wykupienia biletu: tradycyjny w parkomacie, poprzez aplikacje mobilne Skycasch i AnyPark oraz karty abonamentowe i ryczałtowe (wydawane na określony czas). Mińszczanie korzystają ze wszystkich tych form.

W 2022 r. osoby parkujące w SPP pobrały z parkometrów 486.973 biletów na kwotę 1.335.640,70 zł. W porównaniu do roku 2021 zakupiono o 57.426 biletów więcej, za kwotę o 319.386,10 zł wyższą. Przy użyciu aplikacji mobilnych zakupiono 66.678 biletów na łączną kwotę 155.383,86 zł. Wydano 1413 kart uprawniających do korzystania ze strefy płatnego parkowania, wpływy z tego tytułu wyniosły 498.239 zł. **(T.MARK)**

Mińsk Mazowiecki: Budżet obywatelski

Taekwon-do i gongi tybetańskie

Znamy wyniki głosowania o budżecie obywatelskim! Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego zgłosili 9 projektów, w głosowaniu wzięło udział zaledwie 1501 osób.

Jakie projekty zostaną zrealizowane przez miasto w 2024 r.? Coraz więcej dzieci, młodzieży i dorosłych uprawia sport i startuje w zawodach. Obecnie jedynie hala w Szkole Podstawowej nr 1 spełnia wymogi, umożliwiające rywalizację we wszystkich halowych grach drużynowych. Właśnie z tego powodu z tej sali równocześnie chcą korzystać: 3 stowarzyszenia koszykarskie, 2 kluby sztuk walki, siatkarki i siatkarze. To jednak za mało. Mińszczanie wiedzą, że potrzebna jest przynajmniej jeszcze jedna, dlatego w budżecie obywatelskim zagłosowali za remontem hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4.

Oddali też sporą liczbę głosów na projekt „Taekwon-do dla przedszkolaka”. Raz w tygodniu przez 10 miesięcy zajęcia z tradycyjnych sztuk walki będą prowadzone w 6 miejskich przedszkolach w każdej grupie przedszkolnej po 20-30 minut (w zależności od wieku dzieci).

W 2024 r. w Mińsku Mazowieckim powstanie także Unikalny Plac Zabaw z Elementami Muzycznymi i Edukacyjnymi. Znajdzie się tam m.in. panel muzyczny wyposażony w takie instrumenty, jak: trójkąty, dzwonki i rury, który umożliwi dzieciom tworzenie dźwięków i melodyjek. Pojawia się również: gong tybetański (który stworzy spokojną i relaksującą atmosferę na placu zabaw), Koło Optyczne oraz Tablica edukacyjna „Cztery Pory Roku” – interaktywne narzędzie do nauki o cyklach przyrodniczych.

Innym z projektów, zakwalifikowanych do realizacji, jest monitorowana wiata rowerowa na ok. 50 stanowisk w pobliżu stacji PKP (po północnej stronie torów). Obecnie nie ma tam zbyt wielu miejsc parkingowych dla rowerów, a te, które są, nie mają monitoringu. Tymczasem w pobliżu stacji PKP zdarzały się kradzieże.

Ostatni zatwierdzony projekt to Miejska Przystań Turystyczna. Południowa część Mińska Mazowieckiego, okolice ul.: Sportowej, Stankowizna i Sosnkowskiego to tereny rowerzystów, biegaczy, chodźców, spacerowiczów i sportowców. Całe miasto korzysta z uroków tego miejsca i sąsiadujących z nim lasów. Brakowało tam jednak infrastruktury, m.in.: wiat, ławek, stolików, stojaków rowerowych i urządzeń rekreacyjnych. Teraz już będą. **(T.MARK)**

Królowa śniegu i stand-up

Gminne Centrum Kultury i Sztuki w Mrozach zaprasza na mikołajkowe imprezy.

3 grudnia o godz. 15.00 odbędą się „Mikołajki w GCK”. W programie: spektakl malowany piaskiem „Królowa Śniegu” w wykonaniu Teatru Piaskowa Magia, rodzinne warsztaty świąteczne i spotkanie z Mikołajem. Wstęp wolny.

8 grudnia o godz. 19.30 Antoni Syrek-Dąbrowski (stand-up) zaprezentuje swój nowy program! Bilety: 25 zł.



KRADZIEŻ KOSMETYKÓW

24 listopada w jednej z drogerii na terenie **Mińska Mazowieckiego**, 29-letnia kobieta dopuściła się kradzieży kosmetyków o wartości prawie 340 złotych, po czym próbowała opuścić sklep. Za linią kas została ujęta przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Przybyli funkcjonariusze ukarali mieszkankę Mińska Mazowieckiego mandatem karnym 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półkę sklepową.

MIAŁA DWA PROMILE

22 listopada w **Hipolitowie** kierująca pojazdem mitsubishi nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu citroenowi, czym doprowadziła do kolizji. Po zdarzeniu kierująca citroenem oddaliła się pieszo z miejsca zdarzenia. Na miejsce natychmiast udali się policjanci z Halinowa, którzy po krótkim czasie odnaleźli kobietę. Badanie alkomatem mieszkanki gminy Halinów wykazało prawie dwa promile alkoholu w organizmie. 48-latkę zatrzymano prawo jazdy. Grozi jej do 2 lat pozbawienia wolności. Kierująca mitsubishi odpowie także za spowodowanie kolizji drogowej.

36-LATEK Z BIAŁYM PROSZKIEM

24 listopada dzielnicowi Komendy Powiatowej Policji w **Mińsku Mazowieckim** na jednej z ulic miasta zauważyli mężczyznę, który na widok radiowozu zaczął nerwowo się zachowywać. Był to jasny sygnał dla policjantów, aby sprawdzić powód takiego zachowania. Okazało się, że 36-latek miał w ręku torebkę foliową z zawartością białego proszku. W związku z podejrzeniem, że mogą to być środki odurzające, został zatrzymany, a substancja zabezpieczona. Badanie narkotestem potwierdziło przypuszczenia mundurowych. Biały proszek okazał się metamfetaminą. Mieszkańcowi Mińska Mazowieckiego grozi teraz do 3 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

Rock nad Srebrną

Miejski Dom Kultury w Mińsku Mazowieckim zaprasza **16 grudnia o godz. 19.30** na pierwszy z cyklu koncertów, podczas których będzie można posłuchać gitarowej muzyki z powiatu mińskiego. W grudniową sobotę zaprezentują się weterani sceny rockowej zespoły: 3 Siostry, Drugs&Drive, Firegarden, Maki i Chłopaki. Bilety: 40 zł. **(T.MARK)**

APTEKI

29 listopada, ul. Rudzkiego 9
30 listopada, ul. Widok 2/4,
1 grudnia, ul. Cicha 12/55,
2 grudnia ul. Kościuszki 14
3 grudnia, ul. 11 Listopada 5,
4 grudnia, ul. Stary Rynek 1,
5 grudnia ul. Kościuszki 2,
6 grudnia ul. Konstytucji 3 Maja 7

O powiecie mińskim
czytaj na str. 4, 13





NIE MA KURTKI I PIENIĘDZY
Mieszkanka **Siedlec** zgłosiła policji, że w jednym ze sklepów internetowych kupiła kurtkę za 1600 złotych. Do tej pory jej jednak nie otrzymała, a kontakt ze sprzedającym się urwał.

ZATRZYMANI I DOPROWADZONY
W **Dąbrowce Wyłazy** (gm. **Skórzec**) policjanci zatrzymali 41-latką, który był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia, wydanego przez sąd w Siedlcach. Mężczyzna ma do odbycia karę 1 roku pozbawienia wolności.

I ZNOWU...
Nieznany sprawca uzyskał dostęp do konta jednego z mieszkańców miejscowości **Ruda Wolińska** (gm. Wodynie) i wypłacił z niego 1300 zł.

MOGŁO BYĆ O WIELE WIĘCEJ...
52-letni mieszkaniec **Kotunia** stracił ponad 5 tys. złotych przez internetowych oszustów. Mógł stracić jeszcze o wiele więcej... Nieznany sprawca, podający się za przedstawiciela platformy inwestycyjnej najpierw nakłonił 52-latkę, żeby ten zainwestował swoje pieniądze na jego platformie. Mężczyzna dał się namówić i wpłacił 5 200 zł. Następnie oszust namówił go do zainstalowania na swoim telefonie aplikacji zdalnego pulpitu, a później, działając pod pozorem pomocy odzyskania zainwestowanych pieniędzy, dokonał nieautoryzowanych transakcji w postaci przelewu środków oraz usiłował zaciągnąć kredyt w kwocie 90 000 zł. Łączna wartość strat na szkodę pokrzywdzonego przekroczyła 5 200 zł.

POTRĄCENIE W ŁYSOWIE
24 listopada, ok. godz. 21.15 w **Łysowie** (gm. **Przesmyki**) 26-letni kierowca samochodu osobowego potrącił 60-latkę, który prowadził rower prawą stroną jezdni. Pieszki miał również 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

I W SIONNIE
Z kolei w miejscowości **Sionna** (gminna **Kotuń**) 51-latek kierujący pojazdem przystosowanym do zbiórki odpadów komunalnych podczas cofania potrącił 68-letniego pieszego, który szedł lewą stroną drogi, w kierunku jazdy pojazdu ciężarowego. Pieszki z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Był pod wpływem alkoholu.

UDERZYŁ PO PIJAKU
W **Siedlcach** 34-latek kierował nissanem mając w wydychanym powietrzu 2 promile alkoholu. Mężczyzna podczas cofania uderzył w zaparkowany samochód. Zatrzymano mu prawo jazdy, a sprawa trafi do sądu. (jj)

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

 O powiecie siedleckim
czytaj na str. 1, 2, 13, 14, 15

Gmina Wodynie: Już wkrótce w kranach...

Woda przestanie zmieniać barwę

Nie tylko w Seroczynie, ale też w wielu innych miejscowościach na terenie gminy Wodynie dość często występują przerwy w dostawie wody. Mało tego, czasem ma ona dość specyficzny kolor.

— Rzeczywiście, zdarza się, że mieszkańcy w naszej gminie miewają problemy z dostawą wody — przyznaje wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki**. — Czasem woda zmienia też swój naturalny kolor. Nie jest to jednak spowodowane jakimiś nagłymi awariami. Te niedociągnięcia wynikają z faktu, że trwa modernizacja stacji uzdatniania wody w Seroczynie. To bardzo duża inwestycja, której koszt wyniesie ponad 5 mln złotych. Nie możemy jednak wyłączyć stacji, bo wówczas woda do mieszkańców w ogóle nie byłaby dostarczana. Można więc powiedzieć, że z konieczności pracujemy niejako na „żywym organizmie”.

Jako że stacja zaopatruje w wodę nie tylko Seroczyn, z niedogodnościami muszą się też liczyć mieszkańcy wielu innych miejscowości. Na szczęście okazuje się, że już prawdopodobnie niebawem.

— Mamy nadzieję, że inwestycja zostanie zakończona jeszcze w listopadzie tego roku — mówi wójt. — Do tego czasu proszę miesz-

kańców o wyrozumiałość. Jestem przekonany, że po zakończeniu inwestycji awarie będą się zdarzały bardzo rzadko. Najważniejsze, że modernizacja stacji uzdatniania przebiega sprawnie i będzie gwarantowała zaopatrzenie w wodę najlepszej jakości.

Stacja to nie jedyna inwestycja w infrastrukturę, która, pomimo późnej pory roku, jest jeszcze realizowana. Cały czas trwa budowa kanalizacji we wsi Rudnik Duży.

— W tym wypadku jest jeszcze potrzebna budowa pompowni — informuj Wojciech Klepacki. — Wykonawca już się do tego przygotowuje. I także zakończenie tej inwestycji jest możliwe jeszcze w końcu listopada. Potem mieszkańcy będą już mogli robić przyłącza do swoich posesji. Poza tym, dzięki dotacjom z Polskiego Ładu, modernizowana jest oczyszczalnia ścieków. Prace powinny być zakończone do końca lutego 2024 r.

Tradycyjnie już wiele pieniędzy trafiło na remonty i modernizację dróg. W Wodyniach odebrano niedawno ulicę Wolińską, drogę w Ka-



fot. PxHere

mieńcu Kolonii oraz drogę powiatową na odcinku Seroczyn-Borki.

— Czekamy na kolejny krok powiatu, aby droga została przebudowana aż do końca wsi Borki — dodaje Wojciech Klepacki. — Cieszymy się też, że bardzo dużo dzieje się na naszej głównej arterii, czyli na drodze wojewódzkiej numer 803. Wyremontowano kilka jej odcinków, a teraz, dzięki zaangażowaniu pani marszałek **Ewy Orzełowskiej**, jest już przebudowywany czwarty odcinek, w Rudzie Szostkowskiej. Może uda się to zrobić jeszcze do końca listopada. Sami także szykujemy się do nowych inwestycji drogowych.

Tylko w tym roku na remonty i przebudowę dróg w gminie trafiło aż 27 mln złotych, licząc oczywiście nakłady na drogi powiatowe i drogę wojewódzką.

— Remonty dróg to zawsze niekończąca się historia — uważa wójt. — Dlatego przygotowujemy już dokumentację projektową na kolejne dro-

gi. W tej chwili mamy już zapewnione finansowanie, z rządowego programu rozwoju dróg, na ul. Wodną w Wodyniach, która prowadzi do oczyszczalni ścieków w Jedlinie. Chcemy też zmodernizować drogę w Woli Serockiej oraz odcinek starej, mocno już wysłużonej betonówki we wsi Młynki. Na te zadania mamy zapewnione środki, ale szukamy funduszy na pozostałe, których dokumentacje są teraz przygotowywane.

Okazuje się, że bardzo często mieszkańcy decydują o przekazaniu funduszu sołeckiego na opracowanie dokumentacji danej drogi w ich wsi. Zebrania wiejskie odbyły się już we wszystkich miejscowościach, poza wsią Kochany. W tej bowiem nie udało się nie tylko powołać sołtysa, ale nawet wyłonić kandydata na to stanowisko. Cóż, to tak zwane trudności przejściowe, które w tak aktywnej i energicznej gminie zapewne szybko uda się pokonać.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Oświata to w coraz większym stopniu finansowa kula u nogi samorządów. Już prawie pół na pół

Może to nieco kontrowersyjne stwierdzenie, ale wydatki, które gmina Wiśniew ponosi na oświatę, ograniczają, i to w dość zasadniczym zakresie, prowadzone przez nią inwestycje, a więc i rozwój gminy. Niewątpliwie kłóci się to z powszechnymi deklaracjami, że edukacja młodego pokolenia zawsze jest najważniejsza. Owszem, jest ważna, ale przy tym bardzo kosztowna. **Wójtowi Krzysztofowi Kryszczukowi** zależy na tym, aby mieszkańcy jego gminy wiedzieli, ile kosztuje utrzymanie oświaty.

— O tych sprawach trzeba często mówić, bo mieszkańcy, nawet rodzice dzieci korzystających z placówek oświatowych, nie wiedzą zazwyczaj, ile nasz budżet przeznaczają na te wydatki. Ludzie często otwierają oczy z niedowierzaniem, kiedy się dowiadują, ile edukacja pochłania pieniędzy. A taka wiedza jest potrzebna, szczególnie, wtedy, kiedy analizuje się budżet gminy i to, ile jest w nim funduszy przeznaczonych na inwestycje. Te dla mieszkańców są zawsze najważniejsze. Ale ja muszę patrzeć na budżet ze wszystkich stron, także bardzo wysokich wydatków na oświatę.

Oświadczenia majątkowe radnych z uchybieniami

Niedawno przewodniczący Rady Gminy Wodynie przedstawił informację z analizy oświadczeń majątkowych, którą otrzymał od naczelnika Urzędu Skarbowego w Siedlcach. Wynika z niej, że nie wszyscy radni przyłożyli się odpowiednio do wypełnienia tego ważnego dokumentu. Aż w sześciu oświadczeniach stwierdzono nieprawdliwość.

— Uwagi dotyczące oświadczeń zostały przekazane każdemu z radnych — poinformował przewodniczący **Mirosław Michalczyk**. Wszystko po to, aby w przyszłości radni unikali takich błędów. Były one zresztą niewielkie. Chodziło między innymi o pomylenie przychodu z dochodem. Poważnych uchybień nie było. Ocenie zostały też poddane

oświadczenia majątkowe wójta i przewodniczącego Rady Gminy Wodynie. U wójta nie stwierdzono uchybień. Stwierdzono je natomiast w oświadczeniu przewodniczącego, który złożył w tej sprawie stosowne wyjaśnienie na piśmie. Oświadczenia majątkowe za 2022 rok są już dostępne na stronie internetowej. (ZJ)

Pytania bez odpowiedzi, a wątpliwości pozostają...

Zielone światło czy chaos?

Czy kolejne podejście do stworzenia regulaminu korzystania ze świetlic wiejskich będzie udane? Wydawałoby się, że to proste zadanie, z którym nie mają problemów inne gminy. Tymczasem w Suchożebrach trwa chaos...

Temat regulaminu rozgrzewa opinię publiczną od kilku miesięcy. Aby go opracować, powołano nawet specjalną komisję. Tej zajęło rok stworzenie dokumentu, który radni przyjęli, ale zakwestionował go nadzór prawny wojewody. Na ostatniej sesji rady gminy poddano pod głosowanie kolejną wersję regulaminu. Czy tym razem będzie dobry? To się okaże.

Na sesji padało wiele pytań od sołtysów miejscowości, w których są świetlice. Co kuriozalne, przewodniczący rady gminy i radni, twórcy regulaminu, nie potrafili na nie odpowiedzieć.

— Jakie obowiązki będzie miał administrator, o którym mówi się w regulaminie? — zapytała jedna z sołtyszek. — Czy takie jak sołtys i mieszkańcy? Czy może administrator będzie tylko wydawał klucze? Będzie także troszczył się o otoczenie świetlicy, kosił trawę, robił porządki?

Do tej pory świetlicami zarządzali sołtysi, a mieszkańcy zazwyczaj w czynnie społecznym porządkowali przyległy teren. Kto teraz będzie dbał o to mienie? Na to pytanie nie potrafił odpowiedzieć prowadzący obrady **Bogdan Wysocki**, przewodniczący rady gminy. Odbił piłeczkę do wójta. Ale okazało się, że głosowana wersja nowego regulaminu nie jest znana urzędnikom.

— Trudno mi się odnieść, bo nie otrzymałem dokumentu, nie znam jego zapisów — powiedział **Artur Wrzosek**, zastępca wójta. — To radni są autorami regulaminu, powinni to wyjaśnić mieszkańcom.

Sołtysi chcieli też wiedzieć, czy administrator będzie jeden na całą gminę, czy może każda z miejscowości wyłoni administratora. Na to istotne pytanie także nie udzielono odpowiedzi.

— Nie jestem w stanie odpowiedzieć — stwierdził Bogdan Wysocki. — Chodzi o mienie komunalne, więc administratora powoła wójt.

Ale wójt **Krzysztof Bujalski** nie krył zdziwienia. Nic mu nie było wiadomo, na jakich zasadach ma powoływać administratora, jednego czy kilku. — Proszę państwa radnych: zróbcie regulamin, aby nikt nie miał wątpliwości, jak go stosować i aby nikt nie miał pytań — zaapelował Krzysztof Bujalski.

Brak odpowiedzi z jakiegokolwiek strony skutkował irytacją sołtysów. Przewodniczący rady gminy odsyłał z pytaniami do wójta, twierdząc, że to jego kompetencje, a wójt domagał się, aby zakres jego uprawnień umocować w regulaminie.

— Dajemy panu wolną rękę, zielone światło — stwierdził przewodniczący Wysocki.

— Ale proszę je dać w treści regulaminu — mówił wójt Bujalski.

Jedna z sołtyszek się zdenerwowała. — To śmieszne! Nie możecie dojść do porozumienia? — zapytała. Kolejny sołtys zauważył: — Ludzie chcą wiedzieć, co się dzieje. Mamy wątpliwości, regulamin powinien być czytelny dla wszystkich.

Sołtysi podkreślali, że mieszkańcy do tej pory bez zarzutu opiekowali się świetlicami. Obawiali się, że jeśli przyjdzie „jakiś administrator”, o bliżej nieokreślonych kompetencjach, ludzie nie będą już tak aktywnie i bezinteresownie dbać o sołeckie mienie.

Wójt Krzysztof Bujalski przypomniał, że już trzy lata temu mówiło się o stworzeniu regulaminu korzystania ze świetlic. I że przygotował projekt, ale radni go odrzucili, bo powiedzieli, że sami go opracują. — I co? Komisja pracowała nad nim ponad rok — dziwił się. — Nadzór prawny wojewody nie zostawił na nim suchej nitki, a i z tą wersją pewnie będzie to samo. Nie ma w nim logiki.

Krzysztof Bujalski podkreślił, że nową wersję otrzymał dopiero na sesji. Jeden z radnych także miał pretensje do przewodniczącego Wysockiego, że nie omawiano jej na ko-



Krzysztof Bujalski: fot. MZ
— Mogę opracować regulamin w ciągu miesiąca, proszę tylko o upoważnienie.

misji. — Rzuca pan tym projektem jak mięsem — stwierdził. Ktoś zauważył, że miano dopisać, iż administratora powołują wspólnie mieszkańcy i władze gminy.

Wójt zaapelował, aby przekazać mu pełnomocnictwo do opracowania regulaminu, a on go opracuje. — Zrobię to w ciągu miesiąca, przedstawię gotowy dokument — zobowiązał się.

To nie spodobało się przewodniczącemu rady gminy. Zarzucił wójtowi, że chce „mącić” i „rzucić piach w szprychy”. Zarządził głosowanie, w którym 6 radnych opowiedziało się za przyjęciem regulaminu, 5 było przeciw, a 2 się wstrzymało od głosu.

— Ma pan teraz zielone światło do rozmów z sołtysami — powiedział przewodniczący do wójta.

Po sesji Krzysztof Bujalski nie potrafił nam jeszcze powiedzieć, czy nowa uchwała rozwiązuje problemy z regulaminem korzystania ze świetlic.

— Nie znam tego dokumentu, dopiero się z nim zapoznam. To inne pismo niż to, nad którym wcześniej dyskutowano. Otrzymałem je na sesji. Muszę zobaczyć, co wójt może zrobić, a czego nie — podsumował.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Im więcej gmina pomoże mieszkańcom, tym i lasy będą bardziej czyste...

Piszą wnioski, budują, odbierają śmieci

— Staramy się zachować standardy, ale często wychodzimy też z ponadstandardowymi działaniami — mówi wójt Paprotni **Leszek Trębicki**.

Gmina Paprotnia ma dobry czas. Mieszkańcy cieszą się z kolejnych inwestycji. W Rzeszotkowie odebrano właśnie wyremontowany budynek świetlicy wiejskiej, czyli Dom Ludowy. Został ocieplony, wymieniono stolarkę, zmieniono dach, zamontowano instalację centralnego ogrzewania, wokół budynku położono kostkę. Jest pięknie!

Na tę inwestycję wydano 352 370 zł, ale... aż 205 tys. zł dofinansował Urząd Marszałkowski.

Powody do radości mają także mieszkańcy wsi Uziebły. Tam wykonano drogę dojazdową do gruntów rolnych.

— Dziękujemy i cieszymy się, że poprawia się wizerunek naszej wsi — skomentowała na Facebooku jedna z mieszkanki.



Świetlica w Rzeszotkowie

fot. arch.

Te prace kosztowały 319 567,53 zł, ale — jak informuje gmina — inwestycję udało się zrealizować dzięki środkom finansowym budżetu Województwa Mazowieckiego.

Wójt Paprotni **Leszek Trębicki** zdradza, że jeszcze w tym tygodniu zostanie odebrana kolejna droga, w miejscowości Kaliski.

— Piszemy, składamy wnioski, gdzie tylko można: do marszałka, do wojewody, do różnych funduszy i programów — zapewnia. — Efekty są, co nas cieszy.

Gmina Paprotnia kładzie bardzo duży nacisk na działania proekologiczne. Rolnicy mogą liczyć na wsparcie przy zbiorze i odbiorze folii rolniczej, azbestu, elektrośmieci.

— Staramy się zachować stan-



Leszek Trębicki

fot. MZ

dardy, a często wychodzimy nawet z ponadstandardowymi działaniami — mówi Leszek Trębicki. — Jeśli gmina nie pomoże, to sam mieszkaniec nie ze wszystkim sobie poradzi.

Przykładem może być folia rolnicza. Co z nią robić? Gmina na początku roku robi rozpoznanie, ilu rolników ma problem z tym kłopotliwym odpadem.

— Zbieramy zgłoszenia, kto ile ma sznurka, kto folię czarną, kto ile ma folii z sianokiszonki. Potem szacujemy koszty i składamy wniosek do NFOŚiGW, a w dalszej kolejności

wyłoniona w przetargu firma odbiera odpady — mówi wójt.

Wszyscy wiedzą, jaki jest stan lasów w Polsce. W Paprotni dba się, aby odpady nie lądowały w lesie.

— Odbieramy azbest i elektrośmieci. Dwa razy w roku mieszkańcy mogą wystawić przed posesje stare lodówki, pralki, telewizory, a wynajęta firma zabiera je.

Leszek Trębicki przypomina, że Paprotnia przystępuje do wszystkich programów, wspierających ekologię i rozwój energii ze źródeł odnawialnych.

— Teraz pilnie śledzimy, kiedy pojawiają się nowe programy, bo na pewno będziemy chcieli z nich skorzystać — zapewnia wójt.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Gmina Mokobody była liderem grupy zakupowej na dostawę energii.

Mogło być jeszcze drożej

Już od kilku lat gmina Mokobody kupuje prąd razem z innymi, czyli w tak zwanych grupach zakupowych. W transakcjach dotyczących energii obowiązuje zasada, że jeśli klientów jest więcej, to mogą liczyć na lepszą cenę. I ta handlowa reguła się sprawdza w praktyce.

— Nasza gmina podpisała umowę na zakup energii elektrycznej w 2021 roku na lata 2022–23 — mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księżopolska**. — Dostawca energii został wyłoniony w przetargu. Wystąpiliśmy w całej grupie zakupowej. Uzyskaliśmy dzięki temu bardzo atrakcyjną cenę 43 groszy za kilowat plus VAT. W tym roku też ogłosiliśmy przetarg wspólnie z kilkoma innymi samorządami, między innymi z Paprotnią, Wiśniewem i Korczewem, a także z Komendą Miejską

PSP w Siedlcach. Cena była wyraźnie wyższa niż w poprzedniej umowie, bowiem wyniosła 76 groszy za kilowat plus VAT. Biorąc jednak pod uwagę wielkie podwyżki na tym rynku, to i tak udało się wynegocjować dobrą ofertę.

Grupa zakupowa nie zawiodła po raz kolejny. Gmina Mokobody, która w grupie zakupowej pełniła rolę lidera, będzie miała dobre stawki w latach 2024–25.

— To ważne, bo wydatki na energię mocno obciążają nasz budżet — dodaje wójt. — Teraz, kiedy znamy już stawki, i to w perspektywie 2 lat, możemy precyzyjnie planować nasz budżet i wydatki. Te zresztą staramy się ograniczać, bowiem kończymy już modernizację oświetlenia ulicznego, które będzie oparte o energooszczędne lampy ledowe.

To wszystko jest szczególnie istotne wobec zapowiedzi związanych z kolejnymi podwyżkami cen energii elektrycznej, w przypadku odbiorców indywidualnych mowa nawet o podwyżce w granicach 70 procent.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus — Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

W gminie Kotuń posadzono 1000 dębów!

Młody las...

Tego dnia pogoda była paskudna, ziąb, a do tego cały czas padał deszcz. Pomimo to dali radę. Uczestnicy operacji „Czysta rzeka” tym razem spotkali się w wyjątkowym miejscu — nie nad rzeką, ale w lesie. Po to, aby posadzić nowe drzewa. I wszystko powiodło się doskonale. Pod nadzorem Nadleśnictwa Siedlce, na terenie pomiędzy wsiami Nowe Groszki a Ryczka w gminie Kotuń, posadzono aż 1000 młodych dębów.

— Już na wiosnę tego roku obiecaliśmy uczestnikom naszej akcji, że za wszystkich, którzy zrezygnowali z pamiątkowych koszulek, posadzimy drzewo — mówi rzecznik prasowa Operacji „Czysta rzeka” **Izabela Sałamacha**. — Drzewka sadziliśmy też w imieniu najmłodszych uczestników naszej akcji, którzy brali udział w akcjach szkolnych.

Bo szczególnie nam zależy na tym, aby właśnie najmłodszych nauczyć, żeby naturę doceniali, a potem odpowiedzialnie umieli z niej korzystać. I słowa dotrzymaliśmy. Piękny las już rośnie. Taką akcją chcemy pokazać, że natura jest nam bliska i musimy dbać, abyśmy mieli gdzie wypoczywać, żeby wokół nas rosły drzewa.

Las w gminie Kotuń to dopiero pierwsza „miejscówka”. Organizatorzy akcji obiecują, że będą kolejne.

— Na razie będziemy śledzić, jak nowy las rośnie i cały czas szukać kolejnych miejsc, gdzie warto go posadzić — dodaje Izabela Sałamacha. — W gminie Kotuń wszystko doskonale się udało, także dzięki wsparciu ze strony wolontariuszy ze „Wspólnoty Arche”, no i oczywiście fachowej pomocy leśników. **(ZJ)**



COFAŁA I UDERZYŁA W SUZUKI

17 listopada na **ul. Magistrackiej** w **Sokołowie Podlaskim** doszło do kolizji drogowej. Kierująca peugeotem 67-latką w trakcie cofania nie zachowała ostrożności, doprowadzając do zderzenia z zaparkowanym suzuki. Sprawcy została ukarana mandatem.

KIEROWCA MIAŁ PONAD PÓŁ PROMILA

17 listopada w **Jabłonnice Lackiej** policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena. Kierował nim 60-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna ma ponad pół promila alkoholu w organizmie. Sprawę mężczyzny zajmie się sąd.

56-LATEK TRAFIŁ DO SZPITALA

20 listopada w **Wańtuchach** (gm. **Bielany**) doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch pojazdów. Jak wstępnie ustalono, 42-letnia kierująca fordem nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu i doprowadziła do zderzenia z dacią kierowaną przez 56-latkę. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala. Sprawę wyjaśnia policja.

KOLIZJA NA KOSOWSKIEJ

W piątek 24 listopada około godz. 20 w **Sokołowie Podlaskim** 32-letni kierujący toyotą, wyjeżdżając z ulicy Łowieckiej, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającej się 28-latkę, która kierowała lexusem na ulicy Kosowskiej. Toyota uderzyła w lexusa. Kierująca lexusem trafiła do szpitala. 32-latek został ukarany mandatem karnym.

STŁUCZKA W KOSOWIE LACKIM

20 listopada w Kosowie Lackim doszło do kolizji drogowej. 45-letni kierujący mercedesem nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki dacia, kierowanym przez 39-latkę. Mężczyzna został ukarany mandatem. **(mc)**

O powiecie sokołowskim
czytaj na str. 15



APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

Kiedy wybuchła afera, odbierała nocne telefony, SMS-y i propozycje od zboczeńców.

Ubranie czy rozebranie?

Do sieci trafiły zdjęcia dyrektora liceum w Kosowie Lackim, która prowadziła lekcję w dość odważnym stroju. Burmistrz mówi, że to, co zobaczył, jest godne potępienia. Bohaterka zamieszania twierdzi, że padła ofiarą hejtu.

Kilka tygodni temu w Kosowie Lackim wybuchła afera. Jak mówi nam rodzic jednego z uczniów, jej bohaterką była **Hanna Przesmycka**, ponad 50-letnia matematyczka i dyrektor miejscowego Zespołu Szkół.

O TYM SIĘ MÓWIŁO

– Od lat słynie z osobliwego, żeby nie powiedzieć: ekstrawaganckiego podejścia do ubiorów. Z tego, co wiem, uczniowie tej szkoły dość często i ochoczo wymieniają się zdjęciami, robionymi ukradkiem pani dyrektora. Na tych najświeższych uchwycili ją podczas lekcji w szpilkach na wyjątkowo wysokim obcasie i półprze-

BYŁA INTERWENCJA

O aferę zapytaliśmy **Jana Słomiaka**, burmistrza Kosowa Lackiego. Włodarz mówi, że nie ma zastrzeżeń do pracy Hanny Przesmyckiej jako szefowej Zespołu Szkół. – Jest bardzo pracowita i zaangażowana, zarówno w rekrutowanie nowych uczniów, jak i działania wykraczające poza program nauczania – zastrzega już

się z kuratorium, a następnego dnia przeprowadziłem z panią Przesmycką rozmowę, podczas której otrzymała upomnienie. Ja i inne osoby oświadczyliśmy, że nie przystoi jej noszenie stroju przedstawionego na tych fotografiach. Usłyszała też, że taka sytuacja ma się nie powtórzyć. Bo jeśli się powtórzy, konsekwencje będą jednoznaczne: pozbawienie funkcji – relacjonuje burmistrz.

Jak podkreśla, pani dyrektor bardzo przeżywała całą sytuację: – Tłumaczyła, że nie było jej celem wywołanie kontrowersji, a w dniu, kiedy zrobiono te zdjęcia, nie zauważyła, iż spod spodni może prześwitywać bielizna. Jeśli o mnie chodzi, dałem się przekonać do tego, że to był jednostkowy przypadek.

Zdaniem burmistrza, od tego czasu nastąpiła zdecydowana poprawa. – Pani Przesmycka ubiera się teraz

mieszczających różne komentarze, że ubranie jest nieestosowne.

Skąd więc ta afera? – Trudno mi ocenić, na ile to zdjęcia, na ile sprawne oko fotografa, a na ile, być może, sprawna ręka dobrego komputerowca – komentuje pani dyrektor. I podkreśla stanowczo: – Zostałam mocno ośmieszona przez osoby upubliczniające zdjęcia. Naruszono moje dobra osobiste, dobre imię i z tym wszystkim musiałam się mierzyć. Zdjęcia trafiły do różnych osób. Były nocne telefony, SMS-y, propozycje od zboczeńców itp. Jestem teraz specjalistą-praktykiem, jeśli chodzi o hejt i radzenie sobie w roli ofiary hejtu. Były nawet osoby, które zachęcały mnie (i nadal zachęcają) do zgłoszenia sprawy na policję.

Szefowa kosowskiego Zespołu Szkół przyznaje, że w pewnym momencie złożyła rezygnację, o czym poinformowała społeczność

szkoły. – Tak wiele osób poświęciło mojej sprawie swój czas, tak wiele osób wypowiadało się w mojej obronie, tak wiele słów uznania dla mojej pracy i mojej osoby padło, tak wiele osób wręcz przymuszało mnie do wycofania rezygnacji ze stanowiska dyrektora, że choć z całej tej sytuacji wychodzę mocno poobijana emocjonalnie i psychicznie, jednocześnie jestem bardzo dowartościowana – zaznacza przy tym. Dodaje też,

że wraz z głosami poparcia, zwłaszcza rodziców, otrzymała zapewnienia, iż ośmieszanie, którego padła ofiarą, nie powinno mieć miejsca, a oni zrobią wszystko, żeby się nie powtórzyło.

Hanna Przesmycka mówi, że afera, której mimowolną bohaterką się stała, ucichła w połowie listopada. – Większość osób zainteresowała się sprawą na chwilę i już zajmuje się kolejnymi – uważa. Dlaczego więc teraz pojawiły się głosy rodziców żywiących obawę przed „zamieceniem sprawy pod dywan”? – Są osoby, którym na powrocie tematu (nie jestem pewna, czy ze szlachetnego powodu) bardzo zależy – odpowiada.

BARTOSZ SZUMOWSKI



Sprawą żyła nie tylko społeczność Zespołu Szkół w Kosowie Lackim.

fol. DK

zroczystych czarnych spodniach, przez które widać bieliznę. A potem wrzucili te zdjęcia do internetu – opowiada mężczyzna.

Jak dodaje, dość długo w Kosowie i okolicach mówiło się tylko o tych fotografiach: – Ja sam jestem zniesmaczony. Tak śmiało odkrywanie swoich wdzięków nie licuje z powagą zawodu nauczyciela, a tym bardziej funkcji dyrektora. Na dodatek przeskadza ludziom i wystawia szkołę na pośmiewisko.

W tych stronach jest tajemnicą poliszynela, że zdjęcia trafiły do burmistrza, bo Urząd Miasta i Gminy to organ prowadzący Zespół Szkół. – Wiemy, że przeprowadził rozmowę

na wstępie. – Nigdy nie dotarły do mnie oficjalne skargi na ubiór pani dyrektor. Wiedziałem tylko, jak wielu kosowian, że dość często nosi buty na bardzo wysokim obcasie. Uważałem, że to jej indywidualna sprawa, i nie reagowałem.

Włodarz gminy potwierdza: zdjęcia dotarły do niego pod koniec października. – Trudno wskazać punkt, w którym ubiór jest już nieestosowny, ale na pewno w przypadku nauczyciela w godzinach pracy standardy powinny być wysokie. To, co zobaczyłem na tych fotografiach, wydało mi się godne potępienia i wymagające natychmiastowej interwencji. Najpierw skonsultowałem

skromniej niż na tamtych zdjęciach. Ale mieszkańcy nadal żyją tą sprawą. Miałem wiele telefonów. Jedni ją potępiali, inni apelowali, żeby nic nie robić, bo ma duże zasługi – kończy.

ZOSTAŁAM OŚMIESZONA

Skontaktowaliśmy się także z samą Hanną Przesmycką. – Zdecydowanie nie była to prowokacja – odpowiada krótko, zapytana o to, jak wyglądała na zdjęciach, które trafiły do sieci. Zwraca też uwagę, iż ten kostium zakładała od kilku lat przy różnych okazjach prywatnych czy służbowych: – I nigdy nikt nie dał mi odczuć, ani spośród przyjaciół, ani spośród „życzliwych” osób chętnie za-

Akcja zakończona

Zakończyła się akcja „Zapobieganie bezdomności zwierząt w gminie Bielany”. – Na to zadanie otrzymaliśmy pieniądze z samorządu województwa. Dzięki temu nasi mieszkańcy, którzy mają swoje psy lub koty, mogli całkowicie za darmo zaszczepić i wysterylizować zwierzęta – informuje UG Bielany.

Zadanie było finansowane tylko w połowie. Resztę kosztów pokryła gmina. Zaczepowano i wysterylizowano 38 kotów i psów.

– Cieszymy się, że tak duża liczba zwierząt wzięła udział w tej akcji. Sterylizacja jest jedyną skutecz-

ną i humanitarną metodą zwalczania bezdomności zwierząt w naszej gminie – słyszymy w UG Bielany.

W przyszłym roku urząd planuje złożyć kolejny wniosek o dotację. – Liczymy, że zmniejszy to niekontrolowane rozmnażanie się zwierząt, w szczególności psów i kotów właścicielskich oraz kotów wolno żyjących w naszej gminie – podkreślają urzędnicy. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Polna, ale miejska

Wkrótce koniec kolejnego etapu przebudowy ul. Żytniej w Sokołowie Podlaskim.

Jak mówi **Krzysztof Dąbrowski**, zastępca burmistrza Sokołowa Podlaskiego, modernizacja tej ulicy zaczęła się w 2022 r. Wykonano wtedy dokumentację i na całej długości Żytniej ułożono podbudowę z kruszywa łamanego.

– Niestety, nawierzchnia asfaltowa jest droga, więc dalsze prace musielimy podzielić na etapy. Pierwszy obejmuje 535 m ul. Żytniej, od ul. Kosowskiej – dodaje zastępca burmistrza.

Całkowity koszt obecnego etapu

prac to 400 tys. zł. Połowę tej sumy stanowi dofinansowanie z budżetu województwa mazowieckiego w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Wiceburmistrz tłumaczy, że ta pula jest przeznaczona na dojazd do... pół: – Wszystko przez to, że Żytnia to jedna z nielicznych ulic w naszym mieście, które sąsiadują właśnie z polami. Co prawda powstaje tu osiedle „bliźniaków” (bo to naturalna kolej rzeczy, że w granicach Sokołowa jest coraz mniej gruntów, na których stają nowe domy), ale są też gospodarstwa rolne. Dlatego skorzystaliśmy z możliwości zdobycia pieniędzy właśnie z FOGR-u.

Asfalt na pierwszej połowie ulicy na być gotowy do końca listopada, o ile oczywiście nie przeszkodzi pogoda. Sokołowski magistrat zapowiada, że drugi etap prac zostanie zrealizowany w przyszłym roku. – Wiem z doświadczenia, że droga to zawsze element miastotwórczy. Kiedy kilka lat temu przedłużaliśmy ul. ks. Bosco do granic miasta, nawet radni mieli wątpliwości co do sensu takiej inwestycji. Teraz przy nowym odcinku powstało całe osiedle, a nawet kolejne, równoległe do niego uliczki. Jestem pewien, że tak samo będzie, kiedy zakończymy modernizację Żytniej – mówi Krzysztof Dąbrowski. **(BS)**

W gminie Korytnica niemal wszystkie drogi są wyasfaltowane.

Teraz mieszkańcy oczekują budowy chodników.

Kto wybuduje nam chodnik?

Na ostatniej sesji rady gminy radna Lidia Rowicka pytała, czy w projekcie budżetu na 2024 rok znalazły się pieniądze na budowę chodników. – To bardzo ważne inwestycje, ponieważ tu chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców – zauważyła.

Wójt **Stanisław Komudziński** z rezerwą odniósł się do propozycji radnej Lidii Rowickiej. Poinformował, że gmina dokłada już 5,5 mln złotych do funkcjonowania oświaty, a teraz dojdzie jeszcze 300 tys. zł, które trzeba przeznaczyć na podwyżkę pensji minimalnych dla pracowników obsługi. – Ciekawe, skąd mamy na to wszystko brać? Te podatki, które dzisiaj o 5 złotych zostały podwyższone, to 80 tys. zł w skali roku, a jest jeszcze fundusz sołecki, na który musimy zarezerwować 1,135 mln zł – stwierdził wójt. – A wsie na budowę chodników nie dają, tylko na kupno garnków i inne rzeczy.

ŻELAZÓW CZEKA

Do dyskusji włączyła się sołtys Żelazowa **Danuta Księżpolska**: – Nas niedługo rozjadą. Samochody jeżdżą z przyczepami i nie tylko, a tą drogą dzieci do szkoły chodzą.

– Idźcie do powiatu. Niech wam powiat robi, bo to ich droga – odparł wójt. Przypomniawszy, że gmina wykonała projekt chodnika w Żelazowie, ale władze powiatu stawiają pewne warunki: chcą, żeby gmina zmodernizowała skrzyżowanie dróg w Żelazowie, a to koszt rzędu miliona złotych. – Główny ruch jest na drodze powiatowej, a powiat nawet nie myśli nic z tym robić, tylko stawia warunki. Byłem na ustaleniach i powiedziałem panu z zarządu dróg, że jak ma takie żądania, to niech zabezpieczy na to pieniądze – mówił Stanisław Komudziński. Przypomniawszy, że jak obecna ekipa obejmowała władzę w powie-



Wójt Stanisław Komudziński

cie, to padały zapewnienia, że do budowy chodników przy drogach powiatowych powiat będzie dokładał 50 procent. Teraz, z uwagi na trudną sytuację finansową powiatu, te deklaracje są już raczej nieaktualne. – Oni robią drogę (Górki Borze – Turna), gdzie kilometr kosztuje 3 mln zł, a chcieli od nas 5 tysięcy na jakiś zjazd, bo nie mieli – stwierdził.

ROZEBRALI „NASZE” CHODNIKI

Wójt nie jest zbytnio zadowolony ze współpracy z powiatem, zwłaszcza po tym, co się stało przy przebudowie drogi Górki Borze – Górki Średnie – Turna. Został tam rozebrany chodnik, który 5 lat temu, za własne pieniądze, zbudowała gmina Korytnica.

– Uzgadnialiśmy budowę tego chodnika z zarządem dróg powiatowych na etapie projektu i wykonawstwa, a oni to dziś wszystko rozebrali.

Wyrzucili nasze zjazdy, wyrzucili nasze wszystko. Po co więc robić? Kogo stać, żeby dwa razy wydawać pieniądze na to samo? – pytał Stanisław Komudziński. Poinformował, że podczas inwestycji zostały również zniszczone i wyrzucone rury pod przejazdami, za które kiedyś zapłaciła gmina, a w zatoczkach, zamiast kostki betonowej, ułożono kostkę granitową. – Jeżeli powiat jest tak bogaty, a bogaty jest na pewno w zadłużenie, to niech sam chodniki robi – dodał.

Przewodniczący rady gminy **Janusz Tarapata** potwierdził zdanie wójta, że współpraca z powiatem jest trudna. Przypomniawszy, że jeszcze w poprzedniej kadencji zabiegał u ówczesnych władz powiatu o uzupełnienie budowy chodnika w Korytnicy w kierunku szkoły. Odpowiedź była, że nie ma takiej możliwości. – Powiedzieliśmy im, że czy się zgodzą, czy nie, chodnik będzie i tak, i tak – przypomniawszy przewodniczący. – Z powiatem trzeba walczyć – dodał.

– Z powiatem nie trzeba walczyć, tylko współpracować – odparła radna **Lidia Rowicka**.

POWIAT TO OLEWA

Wiceprzewodniczący rady gminy **Krzysztof Wasikowski** radził pani sołtys z Żelazowa, żeby zebrała podpisy od mieszkańców i z petycją w sprawie chodnika udała się do starostwa w Węgrowie. Zaznaczył, że taka forma społecznego nacisku może być skuteczna, czego przykładem może być budowa drogi Korytnica-Trawy. – Kilka lat to trwało. Dopiero jak zebraliśmy 500 podpisów po wsiach, to coś ruszyło – stwierdził Krzysztof Wasikowski.

Wójt sprostował, że nie tyle podpisy mieszkańców coś dały w sprawie drogi, tylko działania urzędu gminy w Korytnicy. Gmina przejęła drogę od po-



Radna Lidia Rowicka

wiatu, pozyskała pieniądze z Polskiego Ładu i w przyszłym roku będzie drogę modernizować. Wójt przypomniawszy, że powiat mógł wcześniej wystąpić o pieniądze na tę drogę do FOGR, ale tego nie zrobił. – Powiat to wszystko olewa. Powiat idzie (z inwestycjami – przyp. red.) tam, gdzie są gminy ich wyznania, a nie do gminy takiej jak Korytnica – stwierdził Stanisław Komudziński.

SPRAWA JEST OTWARTA

Lidia Rowicka przypomniawszy, że większość inwestycji w gminie Korytnica zostało sfinansowanych z pieniędzy z programu Polski Ład lub innych rządowych programów. – Dlatego uważam, że sprawa budowy chodników powinna być sprawą otwartą, do dyskusji jeszcze – stwierdziła radna.

– Możecie dyskutować i uchwalać, że w każdej wsi będzie chodnik, tylko proszę wskazać na to pieniądze – odparł wójt. – Ja nie mam nic przeciwko temu. Jestem za tym, żeby chodniki były w każdej wsi – dodał.

– To już jest coś, panie wójcie – podsumowała dyskusję radna Lidia Rowicka.

tekst i zdjęcia:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



■ BEZ UPRAWNIEŃ

21 listopada w **Łochowie** kierujący oplem, nie mając uprawnień do kierowania, nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył skody. Nikt nie doznał obrażeń.

■ W SŁUP I OGRODZENIE

21 listopada w **Gwizdałach** (gm. **Łochów**) kierowca toyoty nie dostosował prędkości do warunków drogowych, na skutek czego zjechał z drogi i najpierw uderzył w betonowy słup telekomunikacyjny, a następnie w ogrodzenie posesji. Kierujący nie doznał obrażeń.

■ STRACIŁ PANOWANIE

21 listopada w **Sadownem** 20-letni kierujący toyotą nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w skodę. Nikt nie doznał obrażeń.

■ CYSTERNA W ROWIE

21 listopada w **Starejwsu** (gm. **Liw**) kierujący cysterną nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego wpadł do rowu i uderzył w drzewo.

■ WPADŁ W POŚLIZG

20 listopada w **Starejwsu** (gm. **Liw**) kierujący ciężarową scanią z naczepą nie dostosował prędkości do warunków drogi i wpadł w poślizg, zjechał na pas do lewoskrętu, najechał i uszkodził znak drogowy, a następnie zjechał do przydrożnego rowu. Kierujący nie doznał obrażeń.

■ NIE USTĄPIŁ

20 listopada w **Łochowie** 18-latek kierujący bmw nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu renault. Doszło do zderzenia pojazdów. Kierujący renault doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 13



Dzień Seniora w gminie Liw

120 seniorów, zrzeszonych w klubach seniora działających na terenie gminy Liw, 18 listopada spotkało się w Wiejskim Klubie Kultury w Jarnicach. Doroczne spotkanie odbyło się w ramach obchodów Światowego Dnia Seniora.

W gminie Liw działa pięć klubów seniora, które mają swoje siedziby w: Jarnicach, Ruchnie, Starejwsu, Wyszkwowie i Zawadach. Działania klubów od wielu lat wspierają Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i samorząd gminy Liw. W spotkaniu w Jarnicach uczestniczyli nie tylko seniorzy. Byli także: przedstawiciele GOPS, władz gminy na czele z wójtem **Bogusławem Szamańskim**, sekretarz **Katarzyną Żelazowską**, skarbnik **Katarzyną Kosiorek** oraz radni.

Spotkanie połączone było z udziałem gminy w kampanii „Bezpieczny Senior”, mającej uświadamiać i uwrzliwiać seniorów na sytuację, w których osoby starsze stają się

ofiarami przestępców. W Jarnicach gościł przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Węgrowie st. sierż. **Rafał Bałdyga**, którzy zapoznał zebranych z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa i podał przykłady oszustw wobec osób starszych.

O część artystyczną spotkania zadbali sami seniorzy. Przed liczną publicznością wystąpił zespół kabaretowy „Jar Senior” z przedstawieniem „Gadu-gadu, czatu-czatu”. Zespół ma na swoim koncie liczne sukcesy. W tym roku „Jar Senior” zajął pierwsze miejsce w Przeglądzie

Twórczości Artystycznej seniorów „Węgrowskie Barwy Jesieni” oraz pierwsze miejsce w przeglądzie kabaretów w Kąkolewnicy.

Seniorzy pamiętali o Dniu Pracownika Socjalnego, który jest świętem pracowników służb pomocy społecznej, obchodzonym 21 listopada. Pracownicy GOPS otrzymali od seniorów życzenia i kosz pełen niespodzianek. Po części oficjalnej i artystycznej rozpoczęła się wspólna zabawa. Oprawę muzyczną zapewnił **Wiesław Soliński**, a poczęstunek przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Jarnic. (sej)



foto. arch. UG Liw

Konsultacje z młodzieżą

Na zaproszenie burmistrza **Pawła Marcheli** do węgrowskiego urzędu przyszli przedstawiciele samorządów uczniowskich ze: szkół podstawowych nr 1 i 2, I Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół Ponadpodstawowych.

Celem spotkania było uzyskanie opinii na temat projektowanego nad Liwcem placu sportowo-rekreacyjnego. – Uczniowie byli bardzo kreatywni, mieli wiele ciekawych pomysłów, które na pewno znajdą się w planowanej inwestycji – czytamy w komunikacie opublikowanym po spotkaniu.

Młodzi ludzie chcieli, żeby w wyposażeniu placu sportowo-rekreacyjnego znalazły się m.in.: hamaki (jak w miejskim parku), plenerowy stół do ping-ponga, huśtawki oraz coś na kształt latarni morskiej, która jest zarówno ścianką wspinaczkową, jak i zjeżdżalnią.

– Dyskusja była bardzo ożywiona i konstruktywna. Jestem nią

APTEKI

27 listopada-3 grudnia – ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07
4-10 grudnia – ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Nasze nazwiska (524)

Gruc/Gruca - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, od kiedy to pierwsze jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślukowej. Tak jak nazwisko Gruca należy najprawdopodobniej do związanych z tym, co człowiek, głównie na wsi, dawniej jadał. W tym przypadku z pokarmem roślinnym, którym żywili się prawie wyłącznie chłopi. Nazwanie *Gruca* po raz pierwszy zostało zapisane w źródłach w 1399 roku w Wielkopolsce. W wieku XV było notowane w dokumentach wiele razy, także w Małopolsce, gdzie jak mawiano „krupy owsiane u nas *grucą* zowią”. *Grucą* nazywano dawniej także potrawę z krup owsianych - owsiankę, krupę jęczmień, które na kaszę „zbiera się świdine”, czyli wpół dojrzałe, przenośnie proste jedzenie, w gwarze korę

drzewną (na przednówku, kiedy na wsiach panował największy głód, do przyrządzania potraw używano także zmielonej kory brzozy). Na Podhalu nazywano w gwarze grucą człowieka tęgiego, ciężkiego. Nazwisko *Gruca*, a może także i *Gruc*, mogły powstać od rzeczownika grucza, jak mawiano dawniej na guz, każdą chorobę gardła, garb. Nie wiadomo, czy związek z nazwiskami ma mały zaścianek szlachecki o nazwie *Gruca*, leżący w XIX wieku w powiecie wileńskim. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem *Gruc* posługiwało się w Polsce 10 osób, wszystkie mieszkały w dawnym woj. białskim. Nazwisko *Gruca* nosiły wówczas 3924 osoby. Najwięcej w dawnym woj. katowickim - 832. W siedleckim - 8 osób.

Zając - jako Zając w 1313 roku w „Codex diplomaticus Silesiae” zo-

stał zapisany jako pierwszy „domino Martino Zajnoz”(!), w 1385 roku w „Księgach radzieckich kazimierzowskich” - Petrus Zayancz. Tak o przyczynach popularności nazwiska pisze E. Breza: „Podstawą przezwania człowieka *Zajęcem* mógł być kształt warg (por. *zajęcza* warga) i różne symbole. Zając bowiem symbolizuje czujność, bo według mniemań ludowych śpi z otwartymi oczyma. Powszechnie przypisuje mu się lęklliwość, następnie rącość, szybkość.” *Zając* jest kojarzony z Wielkanocą jako symbol płodności i zwiastun nadchodzącej

wiosny. Symbolizuje także szczęście. O zającu powstało wiele powiedzeń, a wśród nich takie, jak: „śpi jak *zając* pod miedzą”, „*zając* wlaź mu w nogi” (czyli ktoś jest „prędki jak *zając*”), „ucieka jak *zając*”, „*zajęcem* podszyty” - bojaźliwy. Według dawnych przesądów źle wróżyło człowiekowi, jeżeli *zając* przebiegł mu drogę. Wierzono, że *zające* często zmieniają się w czarownice. Stąd przysłowie „*Zając* w drodze, nieszczęście”. Zna-ne są dzisiaj takie powiedzenia - jak np. „robotą nie *zając*, nie ucieknie” czy „*złapać zająca*” (przewrócić się). Słowo

zając było też dawniej gwarową nazwą drąga. Nazwisko może pochodzić też od nazw miejscowości: *Zając*, *Zające*, *Zajęcówka*. W 2000 roku z liczbą 55 647 osób się nim posługujących było na 21. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. katowickim - 5471. W siedleckim - 1152 osoby.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres - tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 1-7.12.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SRENIORA: JEDNA DUSZA	92				12:00			
FILMOWE REKOLEKCJE: MATKA TERESA. NIE MA WIĘKSZEJ MIŁOŚCI	113					19:00		
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KICIA KOCIA POD CHOINKĘ-PRZEDPREMIERA	42		11:15	11:15				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TROLLE 3- DUBBING	91	13:45 15:45 17:45	11:45 13:45 15:45 17:45	11:45 13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45
UŚMIECH LOSU	104	17:30	17:30	17:30	17:30	17:00	17:30	17:30
GODZINA I DATA SEANSU								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KAJTEK CZARODZIEJ	102		13:00	13:00				
ŻYCZENIE - DUBBING	95	13:30 15:30 17:30	11:30 13:30 15:30 17:30	11:30 13:30 15:30 17:30	13:30 15:30 17:30	13:30 15:30 17:30	13:30 15:30 17:30	13:30 15:30 17:30
INSPEKTOR PAJĄK	88		11:00	11:00				
NAPOLÉON- NAPISY	158	17:00 19:30	12:30 17:00 19:30	12:30 17:00 19:30	17:00 19:30	17:00 19:30	17:00 19:30	17:00 19:30
IGRZYSKA ŚMIERCI: BALLADA PTAKÓW I WĘŻY - NAPISY	157	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
UWIERZ W MIKOŁAJA	97	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:00 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45
PSI PATROL: WIELKI FILM - DUBBING	90	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
CHŁOPI	115	19:30	19:30	19:30	19:30		19:30	19:30

KINO KOBIEC

13 grudnia
Godz. 18:00

Klub cudownych kobiet

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

ODESZLI...

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 20 do 24 listopada

Marianna Lipska, 92 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 13 do 24 listopada

Jan Maruszak, 78 lat
Irena Bogłaj, 59 lat
Krystyna Wiśniewska, 73 lata
Teresa Demianiuk, 69 lat
Jan Urbanek, 75 lat
Władysława Franczuk, 78 lat
Henryk Gregorcuk, 75 lat
Jadwiga Harke, 88 lat
Zbigniew Osiej, 72 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 16 do 22 listopada

Krystyna Gutek, 86 lat
Krystyna Grzejdak, 85 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 24 listopada

Teresa Stanisława Miszczuk, 79 lat
Marianna Jadwiga Fedorowicz, 80 lat
Jerzy Stefan Teterycz, 78 lat
Tadeusz Grodzicki, 76 lat
Ryszard Jan Rzewuski, 92 lata
Jadwiga Szczekutek, 85 lat
Krzysztof Adam Zakrzewski, 65 lat
Małgorzata Ługowska, 59 lat
Zofia Redosz, 88 lat
Andrzej Waldemar Suchocki, 71 lat
Stanisława Talacha, 86 lat
Barbara Siemieniuk, 78 lat

Stanisława Teresa Krycka, 92 lata
Janina Katarzyna Drosio-Chudek, 75 lat
Miroslawa Barbara Kuc, 76 lat
Witold Marian Bieniek, 76 lat
Klaudia Urszula Kamecka, 59 lat
Witold Kryński, 73 lata
Janina Ławecka, 81 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 17 do 23 listopada

Tadeusz Kożuchowski, 87 lat
Jadwiga Mosiej, 74 lata
Roman Gryglas, 82 lata
Grzegorz Ambroziak, 66 lat
Grzegorz Rutkowski, 37 lat
Helena Sadło, 87 lat
Jan Skiński, 77 lat
Piotr Kalata, 75 lat
Zenon Stelęwski, 94 lata

W Sądzie Rejonowym
w Siedlcach
I Wydział Cywilny

za sygn. I Ns 1351/22 toczy się sprawa z wniosku **Małgorzaty Oleszkiewicz i Stanisława Oleszkiewicza** o zasiedzenie nieruchomości gruntowej, położonej w **Łosicach przy ul. Żytniej, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 1512/1 obręb 0001**, której właścicielami są: **Agata Chmielak, Ewa Czajka, Bartłomiej Ostapski, Łukasz Piotrowski, Danuta Wołkowicz, Wojciech Wołkowicz**.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców właścicieli działek objętych zasiedzeniem i ich oboczników, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości, pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

828-1p

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAJKO Dom Pogrzebowy

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 355 • www.hajko.pl

RENTY / EMERYTURY

Odyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:

ul. Kazimierzowska 122 Siedlce (naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122 Siedlce (naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

29 listopada - 5 grudnia 2023 r. NR 48



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 listopada 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

● **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta

● **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25

● **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4

● **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13

● **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

● **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

● **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

● **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7

● **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57

● **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

asfaltujemy

- wjazdy ● podwórka
- parkingi ● drogi dojazdowe

remonty częściowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów
rolnych z zakrzaceń
i samosiewów
- ✓ zrębkowanie gałęzi
i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów
pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów,
upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl

tel. 500 011 799

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



Masz starą wetęg
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą



podnoszenie podłogi

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



**alfa
ARMATURA**

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MAŁOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**





08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM



- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- CZYSZCZENIE RYNIEN
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ

P.H.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock – żwir, – piach, – ziemia ogrodowa

kostka brukowa,

YTONG **silka**

SOLBET **CEMEX** **Transport**

www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR:

P.H.U. Węglbud
www.weglobud-siedlce.pl

Brudny narożnik, kanapa bądź krzesło?

- Pierzemy przy użyciu profesjonalnych środków piorących
- Odplamiamy
- Neutralizujemy nieprzyjemne zapachy

Zadzwoń! Gorąco zapraszamy 514 134 692

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-20:30

www.tank-ol.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STMB

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

Andrzej Kryński

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BŁOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKO GROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

Wójt Gminy Miedzna

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Miedzna oraz sołectwa Międzyłże, a także na stronie internetowej www.bip.gminamiedzna.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości oznaczonych nr. ew. 47/2; 48 w obrębie Międzyłże, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym. Wykaz wywieszono na okres 21 dni, tj. od 23.11.2023 r. do 13.12.2023 r.

Szczegółowe informacje o sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Miedzna oraz pod nr. tel. 25 691 83 28.

Wójt Gminy Miedzna
Tadeusz Tomasz Okulus

817-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 poz. 1605 ze zm.)

pn. „Świadczenie usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym dla Gminy Siedlce”

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logitrade.net/> w terminie do dnia 1.12.2023 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.12.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

819-1

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

**ERGO
HESTIA**

domu



samochodu



na życie



firmy



podróży



sportowe



☎ ul. Piłsudskiego 30,
08-110 Siedlce

☎ +48 512 660 960,
+48 25 633 12 02

☎ ul. Kilińskiego 12,
08-300 Sokółów Podlaski

☎ +48 515 852 715,
+48 25 787 71 66

„W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 1079/23 toczy się sprawa z wniosku Renaty Domańskiej i Jacka Domańskiego” o zasiedzenie nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Ozorów gm. Skórzec, obręb 0014, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 1722/1 i 1722/2 oraz położonej w miejscowości Dobranów gm. Skórzec, obręb 0007, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 165, 375, 376, której właścicielami są Marian Aleksander Gręzak i Marianna Gręzak (małżonkowie).

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców właścicieli nieruchomości, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu.

814-1p

„W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 986/23 toczy się sprawa z wniosku Teresy Piwowarczyk, Witolda Piwowarczyka o zasiedzenie nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Grala-Dąbrowizna gm. Skórzec, obręb 0010 obejmującej działkę gruntu oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 1078/2 o powierzchni 0,0151 ha, której właściciel jest nieustalony, będącej w posiadaniu wnioskodawców.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swe prawa do powyższej nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu”.

818-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaję: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

Sprzedaję żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

Piec c.o. na drewno i węgiel, 120 m, 4300 złotych, 694 966 771.

Sadzonki malin, 503 582 806.

Bale 2 cale, świerkowe, 503 828 306.

Pilnie sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074.

Sprzedam kukurydzą suchą, Nowa Sucha, 504 010 182.

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMEK
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

ROLNICZE

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398.

Worki big-bag foliowe, do sianokiszonki, 604 969 943.

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, 509 665 080.

Kupię siano ładne, pogodne, 605 238 057.

Kupię: olchę, sosnę, dąb lub las, tel. 600-627-699.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię C-330, Fergusona, 507 105 719.

Przyczepę wywrotkę, 604 969 943.

Kupię rozsiewacz wapna, zagrabiaarkę, 606 550 489.

Zakupię siewnik Poznaniak + przyczepę wywrotkę, tel. 721 517 916.

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4 Trolle, kopaczkę, ładowarki, 574 651 542.

Ziemia ogrodowa Kruszywa łamane do ogrodu 25 633 02 72

Sprzedaję piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej 605 419 891, 660 770 703.

Kupię prasę rolującą, przyczepę, kombajny, ciągniki małe i 4x4, agregaty, glebogryzarki, 503 643 162.

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848.

Przyczepa wywrotka, 604 969 943.

Ciągnik C-330 z turkiem, przyczepkę wywrot, 504 513 092.

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816.

CC-360, 600 343 816.

Belarka, maszyny stolarskie, 606 213 037.

Rozsiewacz RWC, 537 013 221.

Sprzedam pługi obrotowe 3-skibowe, duże, hydraulicznie zabezpieczone, 661 658 706.

Sprzedam ciągnik New Holland, 784 070 610.

Sprzedam przyczepy dziesiątka, czwórka, 696 965 865.

Sprzedam przyczepę wywrotkę i przyczepę sztywną, tel. 511 428 734.

Wywrotka D47, 513 517 400.

Wywrotka jednoosiowa, nowa, 12800 zł, 513 517 400.

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Zetor 7211, prasa Sipma na zamki, 660 913 597.

Kubota M4062 2020 r., przyczepy HL/T672, kultywatory, 887 601 559.

Sprzedam ciągnik t25, rok prod. 1988, tel. 516 097 293.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343.

Skup bydła, 519 136 146.

Kupię bydło pourazowe, 795 227 321.

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670.

Sprzedam byczki tygodniowe, 501 290 358.

Byczki, jałoszki, barany kameruńskie, okolice Repek, 791 997 559.

Sprzedam jałówkę wysokocielną, 602 390 728.

Sprzedam barana, 502 366 631.

Sprzedam loszkę prośną, 600 788 860.

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY
Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTANIA TARTAK

Wapno nawozowe luz

Kujawit

wapno węglanowe z bardzo wysoką zawartością wapnia (45-53% CaO)

508 697 122 dostawy całosamochodowe
szybka realizacja

Nawozy, środki ochrony roślin

508 697 122

Materiał siewny zbóż ozimych

508 697 063

Skup zbóż

508 112 042 / 508 139 107

Jacek Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek

Sprzedam krowy, 660 010 223.

Sprzedam dwie jałówki wysokocielne, termin porodu początek grudnia, tel. 511 428 734.

Byczki 120-150 kg, 698 023 971.

Jałówki Żerunki, 508 303 168.

Sprzedam 2 żrebice zimnokrwiste, roczną gniadą i kasztankę 2-letnią, tel. 667 903 303.

Jałówka 5-miesięczna, 601 096 137.

Maciorka, 511 922 542.

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam szczeniak Foksterier. 666 346 671.

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990.

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990.

Kupię las, 502 365 643.

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia mieszkanie Sulimów, 668 837 119.

Do wynajęcia lokal 340 m², ul. Brzeska 131, 505 055 377, 608 027 809.

Oferuję do wynajęcia pokój, osiedle Wyszynskiego, tel. 453 452 530.

Wynajmę budynek 300 m², obiekt może służyć na magazyn lub jakiś zakład mechaniczny, Stok Lacki, ul. Bukietowa 4, 608 743 764.

Stacja, 25 632 72 57.

Kawalerka 605 856 072.

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292.

Sprzedam działkę, Siedlce, ul. Sosnowa, pow. ok 7000 m² w tym 2000 m² budowlanej, 506 249 501.

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ LUB SIEDLIKO

GINA SIEDLCE i OKOLICZNE

602 260 411

BETONIARNIA

BET-TRANS
LEWCZUK

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA



Notowania z jarmarków

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80-110	100-120	100-110	110-140	120	100-110	110-120
żyto	zł/dt	70	-	70-90	-	-	70-80	-
jęczmień	zł/dt	120	100	90-110	110-120	120	90-100	100
miesz. zbóż	zł/dt	100	-	90-100	-	120	90-100	100
owies	zł/dt	100	100	80-100	-	100	90-100	90
pszenżyto	zł/dt	90	80-90	90-110	80-110	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	120	120-130	120-140	160	150	110-120	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	-	2,7	2,00-3,00	-	2,20-2,80	2,00-2,50
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	1,0-1,2	0,60-1,4	0,65-1,4	0,7-1,4	0,90-1,40



08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa

ul. Rytyla

ul. Miodowa

WARSZAWA

- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki



STAROWIEJSKA



GEOMETRYCZNA



WARSZAWA

W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie

Sprzedam mieszkanie 62 m², Siedlce, Jagiełły, tel. 531 570 141, 796 170 367. /1158-3/

Sprzedam działkę budowlaną Białki, Srebrna, 606 321 492. /1192-1/

Sprzedam mieszkanie, 503 859 845. /1165-4/

Bezpośrednio! Fajna działka w klimatycznych Mrozach, tel. 501 494 979. /panoramix-1/

Mieszkanie 46 m², 3-pokojowe, Dreszera, 515 608 910. /1190

Sprzedam nowoczesny dom typu kanadyjskiego z 2022 r. w Sokołowie Podlaskim o pow. 160 m², na działce 1250 m², cena 1,2 mln zł, kontakt 600 684 057. /#1444-1/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /27-2p-2/

Sprzedam mieszkanie w Mordach 56 m², tel. 517 361 996. /#1450-1/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /1173-10/

MATRYMONIALNE

Miły facet zaprosi, 577 144 730. /1145-3/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /97-6-6/

Depilowana z pasieczkiem, prywatnie, 535 494 312. /1058-1/

Nowa filigranowa Ania 25 lat zaprasza prywatnie pon-piątek w godz. 9-16, Siedlce, tel. 882 910 468. /1186-2/

RÓŻNE

Wypożyczalnia zagęszczarek, skoczek, przyczepki, lawety, 604 969 943. /02469-9/

Kupię choinki świerkowe 4-5 m oraz świerki duże 10-15 m, bardzo ładne, mogą być spod linii energetycznej, tel. 500 299 138. /pp-6-6/

POŻYCZKA GOTÓWKOWA Z DOSTAWĄ DO DOMU OD 600 ZŁ DO 7000 ZŁ, TEL. 797 705 110, WWW.EDENFINANCE.PL. /26-7P-7/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

20-24.11.2023 r.

Gabinet Medycyny Naturalnej „VITA”, homeopatia, hirudoterapia (pijawki), biorezonans, tel. 609 498 168. /1179-3/

USŁUGI

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!!
608 046 239. /0110-49/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/

STAL NIERDZEWNA

- balustrady
- deszki
- meble ogrodowe
- schody

tel. 508 115 153, email186@gmail.com

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /pp-14-14/

Pożyczki pozabankowe, 661 796 091, Katarzyna, przykładowe RRSO 56,73%. /02113-11/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /1119-6/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1317-5/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1176-6/

Zabiegi-ostrzykiwanie osoczem bogatopłytkowym, salon kosmetyczny Kosmo-Vita, Siedlce, tel. 603 615 218. /1179-3/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /1182-5/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Remonty, 515 518 272. /581-36/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-21/

PPHU **/aki** producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Remonty mieszkań, solidnie, 577 541 007. /1094-6/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1098-26/

Poddasza, panele, docieplenia, malowanie, 664 265 473. /1100-6/

Docieplenia, szpachlowanie, malowanie, panele, 600 705 498. /1100-6/

Małe remonty, 730 902 233. /1104-6/

Gładzie, malowanie, płytki, 513 684 610. /1118-6/

Malowanie agregatem, 577 541 007. /1135-6/

Docieplenia poddasza, malowanie, szpachlowanie, panele, remonty, 579 840 219. /1164-6/

Wykończenia wnętrz k-g, glazura, piotrek.drabarek@gmail.com, 798 413 839. /02553-2/

Gipsowanie, malowanie, 797 824 372. /1178-6/

Malowanie, glazura, gipsy, panele, 696 585 660. /1184-6/

PRACA

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach ul. Leśna 8 08-110 Siedlce

poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko **GŁÓWNY KSIĘGOWY – Kierownik wydziału ekonomiczno-finansowego**

Wymagania minimalne:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne z dziedziny rachunkowości, finansów, sprawozdawczości finansowo-księgowej lub pokrewne,
- minimum 3-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym ekonomicznym, finansowo-księgowym lub podatkowym,
- praktyczna znajomość zagadnień z zakresu rachunkowości i finansów oraz podatkowych,
- praktyczna znajomość przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych i naliczania wynagrodzeń,
- umiejętność pracy w zespole.

Szczegóły rekrutacji:
www.pwik.siedlce.pl,
www.bip.pwik.siedlce.pl,
www.facebook.com/pwiksiedlce
Oferty prosimy przysyłać drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do dnia 12 grudnia 2023 r.**

BUDOMATEX

„BUDOMATEX” S.A. zatrudni do pracy w Warszawie:

KIEROWNIKA BUDOWY z uprawnieniami w branży konstrukcyjno-budowlanej oraz **INŻYNIERA BUDOWY** w branży konstrukcyjno-budowlanej bez uprawnień

Oferty proszę składać na e-mail:
biuro@budomatex.pl, kontakt: 505 505 596

Zatrudnię do pracy przy dociepleniach, wykończeniach, praca na terenie Siedlec i Sokołowa Podlaskiego, wysokie zarobki, 518 476 215. /01839-8/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553. /02326-11/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/5/2023-9/

Stała praca dla mężczyzny - dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /#1297-10/

Zatrudnię pracownika na fermę drobiu, Dąbrowka-Ług, 507 134 442. /02536-6/

Przyjmę do pracy hydraulika z doświadczeniem, tel. 696 925 368. /02537-6/

Przyjmę do pracy operatora koparki z doświadczeniem, 696 925 368. /02537-6/

Przyjmę do pracy montera sieci wod.-kan. z doświadczeniem, 696 925 368. /02537-6/

Poszukuję kierowcy B., emeryt, rencista, kontakt 786 170 983. /1177-4/

MOTORYZACYJNE

Sprzedam opony zimowe 185x70 R14, 796 729 805. /MROZY/224-1/

 **DAEWOO**

Daewoo Matiz 2007, 512 269 783. /pp-3-2/

 **PEUGEOT**

Peugeot 207, 2008, 512 269 783. /pp-3-2/

Peugeot Ekspert 2017, 512 269 783. /pp-4-3/

 **RENAULT**

Renault Master 2017, 512 269 783. /pp-4-3/

 **SKODA**

Superb 1,9 TDI (2004), 732 808 900. /słowo-1-1/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰ 696 528 267, 25 633 16 45

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Zespół Składc Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce

ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż samochodu

Opel Astra II 1.6 rok prod.: 2004,

cena wywoławcza **4 100,00 zł,**

warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 410,00 złotych.

Ofertę należy złożyć w siedzibie Zespołu Składc Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce **do 7.12.2023 r. do godz. 10:00**, w sekretariacie.

Szczegóły: <https://zslp.warszawa.lasy.gov.pl/>. Kontakt: 25 632 58 79. /804-2p



SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

INFORMACJA WÓJTA GMINY WODYNIE
Zgodnie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. DzU z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Wodyniach przy ul. Siedleckiej 43, na okres od 23.11.2023 r. do 14.12.2023 r. **wywiszono wykaz nieruchomości niezabudowanych, przeznaczonych do sprzedaży, położonych w obrębie miejscowości Oleśnica.**
Z treścią wykazu można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45 lub na stronie BIP: www.wodynie.bipgmina.pl.

Starosta Powiatu Łosickiego informuje, że w dniu 24 listopada 2023 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach, zostały zamieszczone następujące decyzje:
1. Decyzja Starosty Powiatu Łosickiego z dnia 24 listopada 2023 r. znak GKN.6870.9.2023, dotycząca uznania dz. 83 w obrębie Nieznanki za mienie gromadzkie;
2. Decyzja Starosty Powiatu Łosickiego z dnia 24 listopada 2023 r. znak GKN.6870.10.2023, dotycząca uznania dz. 345, 553, 561 w obrębie Czuchleby za mienie gromadzkie.

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w I Wydziale Cywilnym postanowieniem z dnia 3 listopada 2023 r. w sprawie sygn. akt I Ns 747/23 zezwolił Gminie Dębe Wielkie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 173 (sto siedemdziesiąt trzy) zł tytułem odszkodowania za przejętą na rzecz Gminy Dębe Wielkie **nieruchomość, położoną w Rudzie, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka 517/1 o pow. 0,0008 ha, przeznaczona pod budowę drogi.** Sąd wzywa właścicieli nieruchomości do odbioru depozytu w terminie dziesięciu lat od dnia ukazania się tego ogłoszenia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

MOLOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

TOYOTA
Toyota Avensis 2006 r., D4D, 887 601 559.
/739-1/

VOLKSWAGEN
Sprzedam Passata B3 1993 r., diesel, ładny, mało jeżdżony, 661 658 706.
/1183-1/

CIĘŻAROWE
Ciężarowy Star, rok produkcji 1993, przebieg 85280 km, 662 023 015.
/1174-2/

Zbuczyn, dn. 24.11.2023 r. WL.7151.4.2023
Wójt Gminy Zbuczyn informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ulicy Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni – od dnia 29.11.2023 r. do dnia 21.12.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na czas określony, dotyczący części powierzchni dachów budynków, stanowiących własność Gminy Zbuczyn. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl. Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, tel. 25 641 63 90 wew. 13.

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce
o trzecim przetargu pisemnym nieograniczonym
na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Strzała**, ujawnionej w księdze wieczystej Nr **5115/00066585/4**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **285** o pow. **0,3321 ha**, cena wywoławcza wynosi **67 500 zł** + podatek VAT 23%.
Wadium na przetarg wynosi **6 750 zł**.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Strzała, Chodów, Purzec, Żytinia działka jest położona w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z towarzyszącą funkcją usług nieuciążliwych, oznaczonych na rysunku planu symbolem MU1; w terenach dróg publicznych klasy drogi dojazdowej, oznaczonych na rysunku planu symbolem KD; w terenach dróg publicznych klasy drogi lokalnej oznaczonych na rysunku planu symbolem KL.
Działka jest położona w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków NATURA 2000 PLB 140002 Dolina Liwca oraz działka znajduje się w granicy obszaru zorganizowanej działalności inwestycyjnej.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
Pierwszy przetarg odbył się w dniu 23 czerwca 2023 r. o godz. 9⁰⁰.
Drugi przetarg odbył się w dniu 6 października 2023 r. o godz. 9⁰⁰.
Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **12 stycznia 2024 r. o godz. 9⁰⁰**.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **8 stycznia 2024 r. do godz. 15⁰⁰** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje-2023>.
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.
Wójt
Henryk Brodowski

Wójt Gminy Liw informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Liw zs. w Węgrowie – ul. Mickiewicza 2 oraz na stronie internetowej www.bip.liw.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, stanowiących własność gminy Liw. Wykaz wywieszono 27.11.2023 r. na okres 21 dni.
/-/ Bogusław Szymański
Wójt Gminy Liw

SZPITAL GARWOLIŃSKI

 Julia Skoczylas , ur. 19.11.2023, godz. 16.20, waga 3.100, wzrost 57, Nowy Zabieniec	 Emilia Matsan , ur. 19.11.2023, godz. 17.45, waga 3.100, wzrost 50, Garwolin	 Oluś Luśnia , ur. 21.11.2023, godz. 3.45, waga 3.270, wzrost 53, Melanów	 Jaś Kander , ur. 21.11.2023, godz. 18.15, waga 3.300, wzrost 54, Garwolin	 Lilianka Krulewicz , ur. 21.11.2023, godz. 8.39, waga 2.900, wzrost 52, Parysów	 Gabrysia Zabiegalska , ur. 20.11.2023, godz. 17.15, waga 2.900, wzrost 51, Łaskarzew	 Szymon Kożuchowski , ur. 21.11.2023, godz. 22.15, waga 2.480, wzrost 46, Żabków kol.	 Aleksander Gluchowski , ur. 20.11.2023, godz. 10.40, waga 3.440, wzrost 55, Paprotnia
---	--	--	--	---	--	--	---

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

 Jagoda Białduń , ur. 21.11.2023, godz. 21.40, waga 3.550, wzrost 57, Topórek	 Nikola Piekarz , ur. 22.11.2023, godz. 11.00, waga 2.500, wzrost 56, Siedlce	 Krzysztof Wysokiński , ur. 23.11.2023, godz. 10.20, waga 3.920, wzrost 56, Mroczy	 Wiktoria Wierchucka , ur. 24.11.2023, godz. 14.10, waga 2.880, wzrost 53, Łosice	 Zosia Lauferka , ur. 24.11.2023, godz. 16.52, waga 3.440, wzrost 53, Hruszniew Kol.	 Miłosz Cała , ur. 21.11.2023, godz. 21.15, waga 3.350, wzrost 50, Kotuń	 Bartek Wolny , ur. 23.11.2023, godz. 13.15, waga 3.360, wzrost 54, Grzęzówka Kol.	 Alicja Starużek , ur. 26.11.2023, godz. 13.47, waga 3.170, wzrost 53, Wola Suchożebrska
---	--	---	---	---	---	---	---

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

 Alex Mysza , ur. 21.11.2023, godz. 14.28, waga 3.460, wzrost 54, Siedlce	 Wiktoria Gawrysiak , ur. 24.11.2023, godz. 6.53, waga 2.800, wzrost 51, Siedlce
---	---

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!
Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcia dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Siatkarscy idole...

Promowali sport w „Dziewiątce”

– Dane statystyczne są przerażające. Coraz więcej polskich dzieci cierpi na otyłość. Trzeba z tym walczyć poprzez promocję sportu i zdrowego odżywiania. Jesteśmy tu po to, żeby pokazać maluchom, jak fajnie jest się poruszać, i ile z tego można czerpać radości. A poćwiczyć razem z swoimi lokalnymi, siatkarskimi idolami, to myślę dla nich naprawdę megafajda! – opowiadał **Maciej Nowak**,

koordynator szkolenia w KPS Siedlce, podczas wydarzenia, zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 9.

W sportowych zmaganiach, przygotowanych przez klub, wzięło udział ponad 100 uczniów „Dziewiątki” z klas drugich i trzecich. KPS poza Maćkiem Nowakiem reprezentowali m.in. siatkarze, trener **Mirostaw Filimoniuk** czy kierownik drużyny **Kamil Handzel**.

– Gościmy dzisiaj u nas naprawdę wysokich panów. To są nasi siedleccy siatkarze. Dziękujemy im za przybycie, a oni bardzo chętnie widzieliby Was na trybunach podczas swoich meczów – mówił do dzieci dyrektor szkoły **Dariusz Kąkol**.

Uczniowie, pod okiem profesjonalnych sportowców, mieli okazję sprawdzić się w konkurencjach ogólnorozwojowych. Zawierały one ele-

menty: gry w siatkówkę, piłkę nożną, koszykówkę, ale też skoku w dal czy badminton.

– W tym wieku najważniejsze jest, żeby traktować aktywność fizyczną jak zabawę. Trzeba stwarzać takie warunki dzieciom, żeby je do tego ruchu nie zniechęcić. Musi być dużo śmiechu i radości – uważa Maciej Nowak. – Dla wszystkich przygotowaliśmy medale i nagrody. Mam

nadzieję, że uda nam się zaszczepić w maluchach sportowego bakcyła.

Wydarzenie odbyło się w ramach programu Mikro Granty Fundacji Orły Sportu. Finansowanie pochodzi z Funduszy Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Uczniowie mieli okazję sprawdzić się w różnych konkurencjach sportowych.



Siatkarze PSG KPS Siedlce



Maciej Nowak z nauczycielkami SP nr 9 w Siedlcach

Pomoc przez sport

Mikołaje pobiegną dla Wiktorka

Ruszyły zapisy na 5. Charytatywny Bieg Mikołajkowy z Dwójką w Siedlcach. Wpisowe zostanie przekazane na leczenie ciężko chorego dziecka – **Wiktorka Zawadzkiego**.

Chłopiec jest mieszkańcem gminy Liw. Ma wrodzoną wadę serca, określaną jako HLHS (hipoplastic left heart syndrome). Połowa jego serduszka jest niesprawna. Wiktorowi nie dawano szans na przeżycie, ale on wciąż walczy, dzięki determinacji swoich bliskich. Niedawno prze-

szedł poważną i kosztowną operację w USA, ale nie oznacza ona końca leczenia. Konieczna jest kolejna operacja, która została wyceniona na 6 mln złotych.

Chłopiec jest podopiecznym Fundacji MKL dzieciom. Szkoła Podstawowa nr 2 w Siedlcach i Klub Sportowy Feniks Siedlce – organizatorzy corocznego Biegu Mikołajkowego z Dwójką nawiązali współpracę z fundacją. Zadeklarowano, że całość wpisowego zostanie przekazana na

wsparcie małego mieszkańca gminy Liw. Zaplanowano także zbiórkę do puszek podczas wydarzenia.

Impreza odbędzie się w niedzielę **3 grudnia**. Start i meta zawodów przy SP nr 2 (ul. Szkolna). Zaplanowano bieg główny na dystansie 5 km oraz o połowę krótsze marsze nordic walking i rodzinny. Nie zabraknie także biegów dla dzieci.

Zapisy są prowadzone elektronicznie: <https://fenikssiedlce.pl/biegmikołajkowy/zapisy/>. (PŚ)

Srebrni studenci

W Lublinie odbyły się Integryjne Mistrzostwa Polski AZS w siatkówce na siedząco. W rywalizacji wzięła udział reprezentacja Uniwersytetu w Siedlcach.

W zmaganiach uczestniczyli studenci o różnych stopniach i rodzajach niepełnosprawności. Siedlczanie radzili sobie fenomenalnie. Przez fazę grupową przebrnęli niczym burza, wygrywając mecze po 2:0

z AZS Bydgoszcz i AZS Lublin. W półfinale zawodów zmierzyli się z sekcją sportową studentów z niepełnosprawnościami Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ponownie zwyciężyli gładko w dwóch setach.

Rywalem Uniwersytetu w Siedlcach w finale był AZS Poznań. Mecz miał zacięty przebieg i do rozstrzygnięcia zmagania potrzebny był

tie-break. Ostatecznie 2:1 wygrali poznaniacy. Tym samym na szybach siedlczan zawisły srebrne medale. Gratulujemy!

Uczelnię reprezentowali: **Agnieszka Ozga, Julia Wróblewska, Julia Jałowiecka, Adam Szymański i Mariusz Szczerbaciuk**. Skład uzupełnił student WSG Bydgoszcz: **Karol Ratusiński**. (PŚ)

Wygrali Gil i Litwiniuk

Za nami kolejny turniej tenisa stołowego, rozgrywany w ramach Grand Prix Ogniska TKKF Relaks.

W kategorii Amatorów zwyciężył **Łukasz Litwiniuk**. Drugie miejsce zajął **Wiesław Wiśniewski**, trzecie **Michał Grzybowski**,

a czwarte **Damian Ksionek**. Natomiast wśród Weteranów triumfował **Leszek Gil**. Drugi był **Sławomir Wawryniuk**, trzeci **Ryszard Głuszcak**, a czwarty **Aleksander Gryckiewicz**.

W klasyfikacji generalnej prowa-

dzą **Wiesław Wiśniewski** (Amatorzy) i **Leszek Gil** (Weterani).

Następne turnieje Relaksu odbędą się **6 i 20 grudnia o godz. 19** w małej sali ośrodka sportu przy ul. Prusa 6 w Siedlcach. (PŚ)

Skrzat na podium

W Wyszogrodzie zostały rozegrane turnieje tenisa stołowego Grand Prix Mazowsza Skrzatów.

W gronie chłopców na trzecim miejscu zawody ukończył **Ignacy Klewek** z MKS Pogoń Siedlce, podopieczny trenera **Dariusza Rzewuskiego**. Wygrał **Wiktor Grzybowski** (GKTS Wiązowna). Na drugiej lokacie uplasował się **Dominik Kałuski** z Żąbków. (PŚ)

Oksiuk mistrz

W Warszawie odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Młodzieżowców (U22) w zapasach w stylu wolnym. Z bardzo dobrej strony pokazali się reprezentanci WLKS Nowe Iganie.

Wywalczyli cztery medale. Po

złoto sięgnął **Ivan Oksiuk** w kat. 57 kg. Wicemistrzem Polski został **Michał Dubowski** (kat. 125 kg). A brązowe medale wywalczyli **Patryk Kostrzewski** (kat. 79 kg) i **Mateusz Pudłowski** (125 kg). (PŚ)

Leszek Osik doceniony

Polski Komitet Olimpijski docenił starania siedlczanina **Leszka Osika** dla promocji sportu.

Prezes Klubu Olimpijczyka „Orły Ósemki” został powołany do skła-

du działającej przy PKOl Komisji Edukacji Olimpijskiej. Siedlczanin nominację otrzymał z rąk **Radosława Piesiewicza**. Gratulujemy! (PŚ)

Mama na medal

31 sierpnia **Julita Łubianka** – znakomita zawodniczka sportu psich zaprzęgów i mieszkanka gminy Skórzec, została mamą. Nie minęły jeszcze trzy miesiące, a sięgnęła po medal mistrzostw świata!

Nasza zawodniczka wzięła udział w Mistrzostwach Świata Federacji IFFS w Hiszpanii. Zapowiadała, że nie po to jedzie taki kawał drogi, żeby wrócić bez złota. Wystarto-

wała w kategorii DS1, czyli hulajnoga z jednym psem. Jako swojego partnera wybrała psa Nugata. Polski duet co prawda nie sięgnął po upragnioną wygraną, ale stanął na podium. Wywalczył brązowy medal. Gratulujemy!

Dla Julity to drugi medal mistrzostw świata w karierze. Zdobywała też krążki mistrzostw Europy, jest wielokrotną mistrzynią Polski. (PŚ)

Sprawdzą się w ping-ponga

W weekend 2-3 grudnia w ośrodku sportu przy ul. Prusa 6 zostaną rozegrane zawody w ramach Grand Prix Siedlec w tenisie stołowym.

Patronat nad wydarzeniem sprawuje prezydent **Andrzej Sitnik**. W sobotę w szranki staną młodzicy (klasy V i VI) oraz kadeci (klasy VII

i VIII). W niedzielę zmierzą się następujące grupy wiekowe: krasnale (klasy I i młodsi), skrzaty (klasy II) oraz zacy (klasy III i IV).

Rywalizacja będzie rozpoczynała się o **godz. 15**. Pół godziny wcześniej zostaną uruchomione zapisy. (PŚ)

Siedlce lepsze od Berlina

W sparingowym meczu rugby przedstawiciel niemieckiej Bundesligi Berliner RC zmierzył się z reprezentantem polskiej Ekstraligi MKS Pogoń Awenta Siedlce.

Podopieczni trenera **Łukasza Nowosza** okazali się zespołem znacznie lepszym. Wygrali spotkanie aż 73:7.

Berliner RC – Awenta MKS Pogoń Siedlce 7:73 (0:40). (PŚ)

Turniej mikołajkowy

Ar-Tig Huta Dąbrowa organizuje Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego. Odbędzie się on **10 grudnia (początek o godz. 9.00)** w sali sportowej tamtejszej szkoły. Rywalizacja będzie przebiegać w następu-

jących kategoriach: I – rocznik 2015 i młodsi, II – roczniki 2014-2013, III – roczniki 2011-2012. Zgłoszenia **do 4 grudnia** pod adresem gregor7@op.pl. O dopuszczeniu do zawodów decyduje kolejność zgłoszeń. (MB)

W Siedlcach dobrze się żyje. Tylko ci kierowcy...

Przeciwnicy umierają, my się rozkręcamy

Z Damianem Szuprytowskim - pomocnikiem MKP Pogoń Siedlce, jednym z jego liderów, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ „Pogoń mistrzem jesieni” - brzmi nieźle. Patrząc na terminarz Wasz i bezpośrednich rywali, jak bardzo jest to realny scenariusz?

- Mamy takie założenie, że nie wybiegamy dalej niż najbliższy mecz. Teraz jedziemy na ciężki teren do Stalowej Woli i tylko na tym się skupiamy (rozmowa została przeprowadzona przed spotkaniem Pogoni ze Stalą - red.). Wierzymy, że na nasze konto wpadną trzy punkty. Dopiero potem będziemy myśleć o Stomilu i o tym, na którym miejscu przezimujemy. Ale to i tak jest sprawa drugorzędna. Najważniejsze, żeby na koniec sezonu zająć taką lokatę, która da Pogoni awans. To nie sprint, tylko maraton - tak sobie mówiliśmy od początku sezonu, szczególnie, gdy nie wszystko układało się po naszej myśli. Małymi krokami, uważając, żeby po drodze było jak najmniej potknięć, dążymy do mety.

■ No właśnie, początek sezonu wcale nie wskazywał, że będzie to dla Was tak udana runda. Ale jak już wskoczyliście na odpowiednie tory, to się rozpędziliście niczym pendolino.

- W piłce jak w małżeństwie - też potrzeba trochę czasu, żeby się dobrać. Przyszedł nowy trener, z innym pomysłem na drużynę niż jego poprzednik. Zmieniliśmy ustawienie, na którego przeciwieństwo było mało czasu w okresie przygotowawczym.

Sami zadawaliśmy sobie pytanie, czy to wszystko wypali. Okazało się, że tak. Mamy dużo radości z gry, a do tego są wyniki. Udało się to połączyć.

■ Żal jedynie szybkiego odpadnięcia z Pucharu Polski. Nie udało się powtórzyć pięknej historii z poprzedniej edycji.

- Tamten ćwierćfinał pozostanie dla mnie jednym z najpiękniejszych wspomnień piłkarskiej kariery. Myślę, że nie byliśmy słabszym zespołem od łącznej i przy odrobinie szczęścia mogliśmy zająć jeszcze wyżej. Teraz nasza przygoda trwała znacznie krócej. Szkoda, ale nie patrzymy za siebie, tylko w pełni skupiamy się na lidze.

■ Gdy Marek Brzozowski obejmował Pogoń, można było mieć obawy, czy szkoleniowiec na dorobku sprostania zadaniu, które przed nim postawiono, czyli walki o awans na zaplecze Ekstraklasy. Pokazał, że jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu.

- To typ trenera, który lubi grać ofensywnie. Zawsze jest doskonale przygotowany, chce mieć pełną kontrolę nad sytuacją. Wymaga od nas szacunku do każdego rywala, ale też zaszczepia pewność siebie - że każdego możemy pokonać, nawet jak musimy gonić wynik. Zdarzało się przecież niejednokrotnie, że w końcówkach odwracaliśmy losy meczów.

■ Te końcówki Pogoni są już legendarne. Świadczy to o znakomitym przygotowaniu men-

talnym i fizycznym.

- Wielkie ukłony należą się naszemu trenerowi od przygotowania motorycznego - Pawłowi Księżopolskiemu. Widać jak na dłoni, że przychodzi 60., 70. minuta meczu, a my zaczynamy gnieść rywali. Przeciwnicy umierają, a my się rozkręcamy. To nasza wielka siła.

■ Damian, jesteś już doświadczonym zawodnikiem, z niejednego pieca chleb jadłeś. Uważasz, że Pogoni są potrzebne wzmocnienia, żeby wiosną rzeczywiście bić się o awans?

- Gdybym tak stwierdził, nie wykażałbym się szacunkiem do kolegów, z którymi, uważam, tworzymy bardzo silną drużynę. Od tego jest sztab szkoleniowy i władze klubu, żeby ocenić sytuację i podjąć decyzję, czy zespół wymaga większych zmian, czy ewentualnie wystarczy jakaś niewielka korekta.

■ Na boisku widać, że dajesz całego siebie. Jak zrodziła się Twoja miłość do piłki?

- Miałem 5, 6 lat i z wypiekami na twarzy oglądałem z tatą mecze. Rodzice, widząc moją zajawkę, zaprowadzili mnie na trening do Pomorzany Malbork, bo właśnie z tych stron pochodzę. Pokonywałem kolejne szczeble piłkarskiego rozwoju i radziłem sobie na tyle dobrze, że trafiłem do Lechii Gdańsk, w barwach której zadebiutowałem w Ekstraklasie. Później, niestety, nie było już tak kolorowo.



fol. Siriss

Zmieniałem kluby pomiędzy trzecią i drugą ligą. Na dłużej zakotwiczyłem się w Olimpii Elbląg. I ten czas bardzo miło wspominam, to taki mój drugi dom. Tam się piłkarsko odbudowałem. Teraz już drugi sezon gram dla Pogoni i także jestem zadowolony.

■ Jesteś usatysfakcjonowany karierą?

- Uważam, że można było z niej znacznie więcej wycisnąć. Ale patrzenie wstecz nic nie da, mam jeszcze kilka zadań do wykonania, z których najważniejszym teraz jest zrobienie z Pogonią awansu.

■ Abstrahując od piłki, jak mieszka Ci się w Siedlcach?

- To spokojne miejsce do życia, co mi odpowiada, bo lubię takie klimaty. Ale jedna rzecz mnie wkurza - siedleccy kierowcy. Nieraz sobie przeklnę

pod nosem, patrząc, co wyprawiają. Z tak ślamazarną jazdą, brakiem używania kierunkowskazów i wymuszaniem pierwszeństwa nie spotkałem się nigdzie więcej (śmiech).

■ A to ciekawe, bo siedlczanie akurat uważają się za bardzo dobrych kierowców, uwielbiają za to żartować z wyczynów za kółkiem mieszkańców pobliskiego Łukowa... Najważniejsze jednak, żeby Pogoń dojechała szczęśliwie do I ligi.

- Taki mamy cel i cieszymy się, że na stadionie widzimy coraz więcej kibiców. Szczególnie teraz, gdy mecze są rozgrywane przy sztucznym oświetleniu, panuje fantastyczna atmosfera. Bądźcie z nami, dopingujcie, a my się odwzajemnimy kolejnymi zwycięstwami.

Stalówka wygrała

W ostatnim wyjazdowym meczu II ligi piłkarskiej w 2023 roku MKP Pogoń Siedlce zmierzył się na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:1 dla Stali. Gola dla Pogoni zdobył Jakub Sinior.

Stal Stalowa Wola — MKP

Pogoń Siedlce 2:1

W poniedziałek 4 grudnia o godz. 18.15 Pogoń zmierzy się u siebie ze Stomilem Olsztyn. (PŚ)

Pokonały lidera!

W meczu I ligi siatkówki kobiet PMKS Nike Węgrów podjął lidera rozgrywek — Sokół Mogilno.

Mecz rozpoczął się zgodnie z przewidywaniami od objęcia prowadzenia przez zespół gości. Sokół pierwszą partię wygrał do 19.

W tym momencie zawodniczki Nike pokazały charakter. Nie mając

nic do stracenia, zaczęły grać swoją najlepszą siatkówkę. Pozwoliło to im na zwycięstwa w dwóch kolejnych setach, do 23 i 13.

Sokół doprowadził do remisu, wygrywając czwartą partię 25:23. O losach meczu miał więc zdecydować tie-break.

Piąty set przyniósł mnóstwo emo-

cji i zwrotów akcji. Rozstrzygnął się dopiero na przewagi. Nike pokonała faworyzowane rywalki 19:17 i w całym meczu 3:2. Brawo!

PMKS Nike Węgrów- Sokół Mogilno 3:2 (19:25, 25:23, 25:13, 23:25, 19:17).

W sobotę 2 grudnia Nike czeka wyjazd do Krosna. (PŚ)

Pod patronatem Marszałka i „GAZDY”

Rozpoczynamy przygotowania do kolejnej edycji Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Kupony zgłoszeniowe są przyjmowane pod adresem: „Tygodnik Siedlecki”, 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11 do 15 grudnia bieżącego roku. Po tym terminie, gdy będzie znana liczba zgłoszeń, poinformujemy o systemie rozgrywek. Rywalizacja dziewcząt i chłopców będzie się toczyć w następujących kategoriach wiekowych: roczniki 2013 i młodszy, roczniki 2012-2011 i roczniki 2010-2009. (MB)

Mazowiecki Turniej Tenisa Stołowego

Tygodnik SIEDLECKI

GAZDA SIEDLCE

MZTS

..... nazwisko i imię rocznik

..... adres zamieszkania

..... nazwa szkoły/klubu

..... powiat

Sokołów nie do zatrzymania

W minionym tygodniu MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski rozegrał dwa mecze w ramach rozgrywek I ligi koszykarek. Oba wygrał.

Najpierw podopieczne trenera Marcina Grockiego podjęły ekipę SMS PZKosz Łomianki. MPKK wygrał zdecydowanie 84:59. Najwięcej punktów dla sokołowanek zdobyła Kinga Dzierbicka — 22. 19 oczek dorzuciła Jastina Kosalewicz, która zaliczyła też 12 zbiórek, czyli double-double.

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski — SMS PZKosz Łomianki 84:59 (23:21, 27:13, 21:14, 13:11).

Kilka dni później nasze koszykarki wybrały się do Łodzi skonfrontować się z miejscowym ŁKS. Ten rywal również nie sprawił im najmniejszych problemów. Sokołownianki triumfowały 82:50. Ponownie ich liderką

była Kosalewicz — zdobywczyni 22 punktów i 14 zbiórek.

ŁKS Łódź - MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski 50:82 (9:24, 14:21, 17:20, 10:17).

1	GTK VBW Gdynia	16	8
2	MPKK Sokołów SA	14	7
3	Mon-Pol Płock	12	7
4	Politechnika Gdańsk	11	7
5	Grot Pabianice	11	7
6	SMS PZKosz Łomianki	11	7
7	AZS UMCS II Lublin	10	7
8	Uniwersytet Warszawski	9	7
9	Huragan Wołomin	9	6
10	UKS Trójka Żyrardów	8	7
11	ŁKS KK Łódź	8	7
12	AZS Uniwersytet Gdański	7	7

W niedzielę 3 grudnia szykuje się prawdziwa gratka dla kibiców. **0 godz. 17.30** Sokołów podejmie GTK VBW Gdynia. (PŚ)

Próba podjęcia walki

MKS Będzin był zdecydowanym faworytem starcia z PSG KPS Siedlce. Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka próbowali jednak podjąć walkę.

Ich starania pozwoliły na wygranie jednego seta. Pozostałe zapisali na swoim koncie gospodarze.

MKS Będzin - PSG KPS Siedlce

3:1 (25:18, 25:20, 20:25, 25:19).

KPS z dwoma zwycięstwami i ośmioma porażkami zajmuje 14. miejsce w tabeli.

W czwartek 30 listopada siedlczan czeka wyjazdowe starcie w Jaworznie. Transmisję przeprowadzi Polsat Sport Extra. (PŚ)

Tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14;

infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl,

Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuźniak d.kuzniak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com,

Bartosz Szumowski b.szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski p.swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:**

Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów

Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia

każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazez Lokalnych

WYDAWCA PRASY

Gruzińskie czasuszuli



Czasuszuli, czyli gulasz z wołowiny znajdziemy w każdej karcie dań restauracji specjalizujących się w kuchni gruzińskiej. To jest, po prostu, klasyka. Na obiad wystarczy jedno danie. Przyrządzenie potrawy nie jest trudne, ale mniej wytrawnych kucharzy zachęcamy do odwiedzenia „Gruzji” na Chmielnej w Warszawie. Smakosze z pewnością będą zadowoleni.



fot. MB

SKŁADNIKI:

1 kg dobrej wołowiny
4 cebule
2 łyżki oleju
sól, pieprz do smaku
4 pomidory
1 liść laurowy
4 ząbki czosnku
2 papryczki chili
1 łyżeczka kolendry
1 łyżeczka cząbbru

WYKONANIE:

Na dobrze rozgrzanym oleju należy podsmażyć cebulę, a następnie dodać pokrojoną w długie cienkie paski wołowinę. Opruszyć solą i pieprzem, dolać wody i dusić, aż mięso będzie już miękkie. Wrzucić na patelnię pokrojone pomidory wraz z liściem laurowym, przepuszczonym przez praskę czosnkiem, posiekaną papryczką chili, zmia-

żonymi ziarnkami kolendry, cząbrem, solą i pieprzem. Przez chwilę dusimy.

Wszystkie składniki przełożyć do jednego naczynia, dokładnie wymieszać i podduszać przez 10-15 minut. Posypać cienko pokrojoną natką pietruszki i podawać z pieczywem. Smacznego!

Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Andrzej Budziak ze Stoczka Łukowskiego

Dwaj mężczyźni wracają ze spaceru ze swoimi czworonogami.

- Może wejdziemy na piwko? - pyta jeden z nich.

- Nie wpuszczą nas przecież z psami.

- Nie marudź, rób to co ja.

- Gość wchodzi z labradorem do lokalu i od razu słyszy od barmana:

- To nie wolno wchodzić z psami!

- Ale to pies przewodnik.

- A to przepraszam. Zapraszam do środka.

- Po chwili wchodzi drugi gość z jamnikiem.

- Barman powtarza swoją kwestię, że nie wolno wchodzić z psami.

- Ale to pies przewodnik.

- Przecież widzę, że to jamnik.

- O cholera, jamnika mi dali.

- Ooo, przepraszam. Proszę wejść.

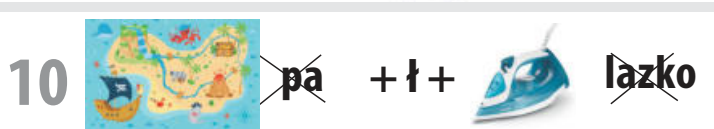
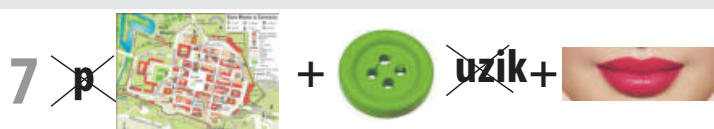
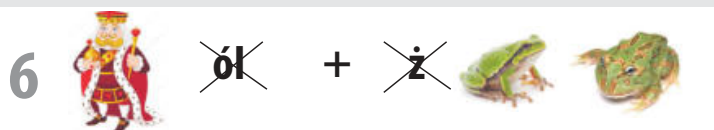
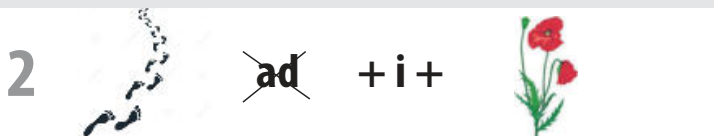
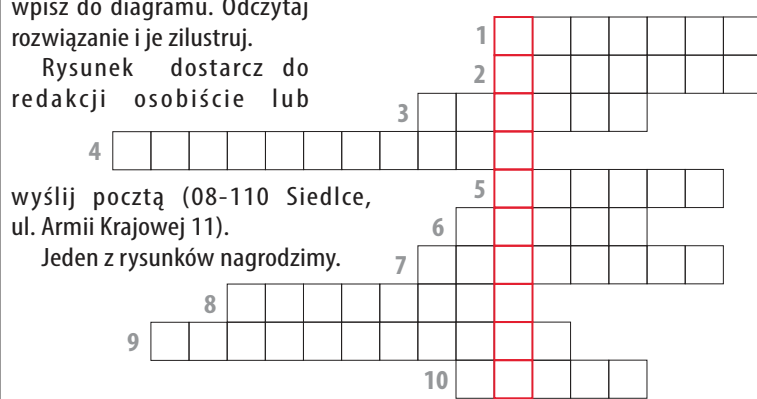
Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj.

Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub

wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Jeden z rysunków nagrodzimy.

Owoce morza



eprasa.pl 2b9b81c02b



www.novekino.pl

48

POZIOMO: 1- „po naszymu” listonosz, urzędowo..., 5- może być butów, może być mieszkania, 6- masywniejsza niż czapka ;-), 7- przyklejona etykieta, 10- czerwone, ale nie karo, 13- Janina – Janka, Anna -..., 14- żółty krewny lilii wodnej, 15- parzona, a czasem wykładana na ławę, 17- roślina o cytrynowym smaku (prawie jak pelisa ;-), 18- Jaś dla Małgosi albo Kain dla Abli, 19- unijny złoty, 21- Kozidrak lub Tyszkiewicz, 22- Seniuk lub Dymna.

PIONOWO: 1- w niej domowa roślina, 2- herbatka z niego na dolegliwości żołądka, 3- zgadza się z ćwikłą, 4- królowa sportu, 8- słaba kawa, 9- zapalki + dziecko =..., 11- czasem masz go do kogoś, czasem ubijasz go z kimś, 12- kosmiczna, 14- odgłos rozmów ulicznych, 16- Egipt, Nil, tama, miasto, czyli... 20- owad w posadzce.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 43

POZIOMO: 1- pobojuwisko, 5- mo- gel, 6- ocean, 7- Tereska, 10- skra, 12- głaz, 13- tabun, 16- Ewa, 17- unik, 19- owoc, 20- gaża, 21- zlew, 22- wilk, 23- auto.

PIONOWO: 1- pompon, 2- bagietka, 3- Jolanta, 4- obyczaj, 8- rwa, 9- sauna, 10- słownik, 11- rzeczka, 13- ta- lent, 14- Bug, 15- niż, 18- kasza.

Zwycięzcą zostaje Artur Sierpień ze Starego Opola. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Słodkości

Wykreśl z poziomych pól nazwy słodkości. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na jednego z uczestników czeka nagroda.

P	C	I	A	S	T	K	A	I
C	Z	E	K	O	L	A	D	A
E	R	B	A	T	O	N	Y	N
I	C	U	K	I	E	R	K	I
G	R	O	S	Z	K	I	K	I
Ż	E	L	K	I	G	U	M	A



Helena Zabielska ze Starej Wsi

- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów



Nagrodę otrzymuje Emil Krasuski ze Zbuczyna.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



9 770239 684333 4 8